

SPRAWOZDANIE TRZYDZIESTE PIERWSZE
DYREKCJI c. k. GIMNAZYM III.
W KRAKOWIE
ZA ROK SZKOLNY 1913/14.

1. Ks. A. Siuda. Pamięci Galla (1114—1914).
2. Część urzędowa.



W KRAKOWIE
NAKŁADEM FUNDUSZU NAUKOWEGO

DRUK W. L. ANCZYCA I SPÓŁKI
1914

7968

SPRAWOZDANIE TRZYDZIESTE PIERWSZE
DYREKCJI C. K. GIMNAZYUM III.
W KRAKOWIE

ZA ROK SZKOLNY 1913/14.

1. Ks. A. Siuda. Pamięci Galla (1114—1914).
2. Część urzędowa.



W KRAKOWIE
NAKŁADEM FUNDUSZU NAUKOWEGO

DRUK W. L. ANCZYCA I SPÓŁKI
1914

PAMIĘCI GALLA

(1114—1914).

Hołd należy się jego uczciwości.

Tak o nieznanym twórcy pierwszej kroniki polskiej wyraził się niegdyś ks. Buczys, a przyznać trzeba, że ten kronikarz, zwany zwykle Gallem ma prawo do hołdu.

Ks. Buczys ¹⁾ składa hołd Gallowi za jego uczciwość wobec katastrofy krakowskiej z r. 1079. — ale to mało! Gallowi powinniśmy złożyć hołd za jego pokorę prawdziwego mnicha, bo — jak pisał Bielowski ²⁾ — »ten skromny mnich, zrobiwszy wszystko, co wziętość jego zakonu podnieść mogło w narodzie, zamilcza swe imię, chcąc, aby dzieło jego, jakiegokolwiekby miało zalety, znane było tylko pod imieniem prałatów polskich«.

Co więcej! Ten mąż, co »późniejszych przewyższa niezwykłą wiedzą, zdrowym sądem i bystrością umysłu« ³⁾ — a tak wykształcony, że współcześni nasi rodacy posądzali go o chęć przechwałki w tem dziele — ten skrzętny, pracowity cudzoziemiec, co »z trudem« ⁴⁾ zbierał wiadomości z historii naszej — ten pisarz, którego »dzieło« jest uważane za najlepsze źródło do początkowych dziejów polskich — ten pierwszy twórca wielkiego pomnika naszej kultury i chwalebnej przeszłości — dziś po 800 latach żywiej, niż zwykle staje nam na oczach!

I zasłużył sobie ten zacny cudzoziemiec na pomnik trwały od spiżu, bo na pamięć — na cześć — na uznanie — na wdzięczność!

Jego kronika to Germania polska.

¹⁾ Św. Stanisław p. 104.

²⁾ M. P. H. III.

³⁾ J. W. Bandtkie — Kronika Galla w r. 1824.

⁴⁾ Gall p. 23. wyd. Finkel i Kętrzyński 1899.

Tak pięknie wyraził się o tem dziele zakonnika — Bobrzyński, gdy pisał w roku 1881. swoją *Genezę społeczeństwa polskiego*.

Nad każdym słowem Germanii Tacyta pisali Nidmcy całe tomy — mówi dalej Bobrzyński — wypada zatem, aby »nasza Polonia przez polskiego napisana Tacyta t. j. kronika Galla doczekała się choć jednej osobnej rozprawy« — i doczekała się rzeczywiście, gdy Bobrzyński na podstawie tej kroniki dał nam obraz pierwotnych stosunków w polskim społeczeństwie naszym.

Gallowi należy się jeszcze hołd za jego miłość dla naszego kraju i narodu.

Historję naszą pisze z takim szacunkiem — z taką życzliwością — z takim pietyzmem, że trzeba nam podziwiać ten piękny, szlachetny charakter. A jakże się cieszy z tryumfów polskiego oręża — jakże się smuci z jego klęski!

I powiemy dalej, że — zachwyca się cudną polską przyrodą, jak Pol w swej »Pieśni o ziemi naszej« — to znów zapłacz nad zniszczeniem tej pięknej ziemi przez Czechów — a tyle uczucia i tyle serca w tej radości, w tym smutku, że według Kownackiego¹⁾ — tak mógł pisać o Polsce tylko ten, co wyssał z piersi matki tę miłość ku Matce-ojczyźnie — lub — jak Bandtkie sądził — taką miłość ku Polsce mógł mieć tylko »Polak w Polsce piszący o Polsce«.

I prawdziwie ujmuje nas swem sercem ten pisarz, gdy z takim zachwytem rozpowiada o mężnem lecz i tklivem sercu Bolesława Chrobrego, gdy wspomina o nieszczęściu, jakie spadło na Polskę przez śmierć tego króla, bo wtedy »w olowiany zmienił się wiek złoty — Polska niegdyś królowa — lśnięciem złotem i perłami zdobna, siedzi w prochu — przybrana w szaty wdowieństwa swojego — dźwięk cytry w płacz się obraca; radość w smutek — w jęki śpiew się zmienia!«

A gdy doda, że po śmierci tego króla w Polsce przez cały rok panowała głęboka żaloba, to byłbyś kamieniem, gdybyś nie wspomniał na skargę świętej pieśni naszej:

Rok po roku marnie leci
My w niewoli, my w niewoli.

¹⁾ Pamiętnik Warszawski 1819.

Podobne uczucie przenika nam duszę, gdy widzimy, jak Gall podziwia naszych przodków za miłość wolności i wśród wielu pochwał na pierwszym miejscu przyznaje, że wieki całe:

Naród ten wolny. niepokonany
Chociaż go zewsząd trapią pogany,
Choć chrześcijańska moc go też nęka¹⁾
Nie wie co znaczy niedoli męka».

A podobnie usposobi nam serce, gdy będzie pisał o mieszkańcach Wrocławia, Głogowa — Bytomia!

Pomyśleć, że niegdyś mieszkańcy tych grodów kochali naszą Ojczyznę »nie połową ale całą duszą« — że ci mieszkańcy nie żałują swych dzieci, żeby tylko nie wpaść w ręce niemieckiego najezdźcy — i to tam, gdzie w naszych czasach mówić po polsku nie wolno — nie wolno dziecku modlić się po polsku!...

I takiego to męża — takiego przybysza z obcej krainy — kraj nasz rzucił na pastwę zapomnienia!

Tego męża, co chciał roznieść nasze imię pomiędzy narody — historycy nasi zniesławili wobec swoich i obcych, więc nazwali go mnichem łapczywym i przebiegłym dyplomata i dworakiem — zarzucili mu, że gardzi duchowieństwem polskim, że schlebia nawet błędom wielkich tego świata, że był wrogiem papieżstwa!

W osiemsetną rocznicę napisania kroniki²⁾ — należy się hold temu mężowi, co tak niewinnie był odsądzony od czci i wiary w tym... niewdzięcznym kraju — w tym kraju, który tak umiłował, ukochał — w tę piękną rocznicę wypada nam przeprowadzić proces rehabilitacyjny tego zakonnika-pisarza — w tę piękną rocznicę godzi się złożyć mu wieniec wdzięcznej pamięci i uznania.

Wartość kroniki.

Kronika Galla ma dla historii polskiej bardzo wielkie znaczenie i to z wielu względów, a mianowicie:

¹⁾ Wyjątki z kroniki są własnym przekładem autora.

²⁾ Ostatni wypadek w Kronice odnoszą nasi historycy do r. 1113 — to też możemy przypuścić, że Kronika powstała w r. 1114.

Kronikę tę pisze cudzoziemiec, więc już z natury rzeczy wynika, że nie pisał stronnico.

Ten cudzoziemiec — to kapłan z wielkiem wykształceniem a zarazem to umysł krytyczny, więc bada prawdę i pilnie — jak mędrcy w Jeruzalem — szuka tej prawdy czy w źródłach, dziś już nieznanych czy w tradycyi ustnej czy w opowiadaniu tych, co sami byli świadkami dziejowych wypadków.

Tę zaletę przyznali mu nasi historycy, wspomniani w poprzednim rozdziale a teraz trudno tu nie przytoczyć tej pięknej pochwały, z jaką dla Galla odezwał się Stefczyk.

»Co do prawdziwości naszego kronikarza — mówi Stefczyk ¹⁾ w tym mianowicie razie (św. Stanisław) już to jest korzystnym dla niego momentem, że wogóle jego znamieniem jest trzeźwość a podane przezeń wiadomości prawie zawsze w innych źródłach znajdują stwierdzenie«!

Ważniejsze znaczenie ma Kronika pod względem wychowawczym.

I chociaż zarzeka się autor, że nie pisze ewangelii — bardzo często odzywa się z przestrogą, z upomnieniem, z zachętą a trzeba przyznać, że dość umiejętnie występuje w tej roli, którą spełnia historia, jako mistrzyni życia.

Jak św. Augustyn w swem *Civitas Dei*, tak Gall w *Kronice* podkreśla rządy Optrzności Bożej i często zaznacza, że klęska spotyka Polaków jako kara Boska za grzechy.

Od chrześcijan domaga się usilnie, żeby byli wyznawcami Chrystusa nie z nazwy, lecz z życia i dlatego tak często karci fałszywych wyznawców Chrystusa!

W tym kierunku idzie może nawet za daleko, gdy gani parafian Rudawskich z pod Gniezna za to tylko, że wesele urządzili w uroczystość poświęcenia tamtejszego kościoła i znów temu połączeniu zabawy z uroczystością kościelną — przypisuje rychłą śmierć nowożeńców. Wyraźnie oświadczą, że Kronikę pisze tylko dlatego, by chwalić cnoty nie! zbrodnie — że ta Kronika ma serca polskie zapalać do męstwa — na wzór dzielnych i szlachetnych polskich wojowników.

Mówiąc o spustoszeniu Polski przez Czechów w r. 1039, zaznaczy otwarcie, że z tego nieszczęścia powinni mieć naukę

¹⁾ Upadek Bolesława Śmiałego. *Ateneum* 1885 p. 280.

ci, którzy »prawowitym swym panom nie dochowali wierności« — w tym duchu będzie też przestrzegał nawet i potomnych, żeby nie buntowali się przeciw swoim władcom, bo skończą — tak samo, jak Sieciech — silnie napiętnuje także niegodziwość Świętopelka, który nie dochował wierności nawet swemu ojcu chrzestnemu!

W Bolesławie Chrobrym odmaluje nam wzór dla przyszłych królów polskich i będzie się odważnie domagał, żeby właśnie tacy byli nasi władcy, bo »takiemu to mężowi następcy winni w cnocie sprostać, żeby mogli się do takiej chwały i potęgi dostać! Kto po śmierci pragnie mieć takie uznanie, niechże za życia w cnocie tak wysoko stanie. Jeśli kto pragnie z Bolesławem zrównać się w tej chwale — niech się na jego życiu wzoruje wytrwale. Wtedy będzie się musiało chwalić męstwo w potrzebach wojennych, jeśli życie rycerskie będzie obfitować w szlachetne uczynki«.

Piękne i podniosłe.

Dwie pierwsze księgi a trzecia.

Już w r. 1851. zapewniał Koepke i Szlachetowski¹⁾ czytelników Galla, że kronikarz ten »jak sam przyznaje — odpoczął nieco na końcu drugiej księgi«.

Podobne zdanie wygłosił w r. 1899 St. Kętrzyński²⁾ — choć co prawda — nie powołał się na kronikarza — tylko sam od siebie przyszedł do wniosku, że pierwsze dwie księgi »powstały współcześnie t. j. nie było w pisaniu między nimi żadnej przerwy« a nie było, bo »trudno przypuścić, żeby (Gall) wydał na przód wstęp — część zaś główną — księgę drugą odłożył i dopiero po pewnej przerwie wydał«.

I znów małe nieporozumienie w jednym i drugim wypadku a trzeba przyznać, że Szlachetowski i Koepke bliżej byli prawdy w r. 1851., niż Kętrzyński w r. 1899.

Szlachetowski i Koepke wiedzieli, że kronikarz »odpoczął nieco« wśród pracy, ale pomylili się o tyle, że widzieli ten odpoczynek dopiero po drugiej księdze, podczas, gdy kronikarz wytechnął już po napisaniu pierwszej księgi — Kętrzyński zapominał o świadectwie samego kronikarza a kierując się tylko

¹⁾ M. G. H. IX.

²⁾ Rozprawy A. U. T. XII.

domysłem, tam widział trudność, gdzie tej trudności wcale nie było co szukać...

A teraz otworzmy już drugą księgę kroniki.

Na początku tej księgi zaraz po przedmowie — widzimy dość udatny wierszyk i to ten właśnie, o który ugodził swe pióro Szlachtownski — na który znów Kętrzyński nie zwrócił uwagi!

Zapewne dlatego, że wiersz ten znajduje się już w drugiej księdze, sądził Szlachtownski, że kronikarz odpoczął dopiero po napisaniu tej części — gdy tymczasem niema żadnej wątpliwości, że kładąc ten wiersz na początku nowej księgi — chciał się uniewinnić kronikarz, dlaczego odpoczął wtedy, zanim się zabrał do tej drugiej części.

Co więc!

W tym pięknym wierszu, którym kronikarz pod adresem biskupów żegna pierwszą księgę — jest mowa o przebyciu wielu krain — o szukaniu drogi, o powstaniu ze snu — i oto znów Gumpłowicz¹⁾ wziął te wyrazy w dosłownem znaczeniu i wpadł skutkiem tego na szczególny pomysł, mianowicie: że Gall był... na wyprawach krzyżowych — że to dawny rycerz — Baldwin hr. Hagenu!

Niechże teraz sam kronikarz odezwie się do nas w tej sprawie:

Tu nam bywajcie — a dzieło nasze w lot nam czytajcie
Bo jak zechcecie, sławne nam będzie na całym świecie
A nie dziwnego, żeśmy po pracy nieco spoczęli,
Bo się godziło, byśmy, nareszcie trochę wytchnęli
Nie dziw, że dziś nam sił już nie staje
Bośmy przebyli tak liczne kraje
A gdyśny nawet drogi nie znali
Tośmy dopiero drugich pytali.
Ale czas już ze snu powstać — już trzeba się zbudzić
Wszak z tem, cośmy dziś słyszeli, dziś trzeba się trudzić
A na jutro — jutro znowu będziemy Was nudzić.
Teraz naprzód! Szczęść nam Boże! Dalej do roboty!
Toć do pracy raz zaczętej nie brak nam ochoty
A jak było co niedobrze, zmieńmy co do joty!

Tak przemawiał kronikarz do biskupa Franka i kancle-rza Michała — tak zapraszał ich do dalszej pomocy w rozpoczętem dziele!

¹⁾ Leben und Geschichte Balduins, Bischofs v. Kruschwitz 29.

I cóż nam ten wiersz mówi?

Z tych słów wynika, że kronikarz istotnie przerwał pracę po napisaniu księgi pierwszej — że w międzyczasie zbierał materiał do dalszego dzieła — że dumnym był z siebie, gdy liczył na powszechne uznanie — a co najważniejsze to — to, że już wręczył tę pierwszą księgę biskupom i wreszcie, że — chociaż w ostatnim wierszu wyraził obawę, czy nie podał jakiej błędnej wiadomości — nie w dalszych księgach nie prostuje — nie poprawia — nie zmienia!

Kim był — kim nie był Gallus.

Był zagranicznym zakonnikiem — nie był kapłanem ksiądzem.

U nas był tylko — jak się sam wyraża — *exul apud vos et peregrinus*¹⁾ to znaczy »gościem i przechodniem« a zwracamy tu zaraz uwagę, że to wyrażenie *exul* jest tu w obszer-
nem znaczeniu²⁾, a nie w politycznem.

Wiemy, że Gall po napisaniu Kroniki wybiera się z powrotem do klasztoru, w którym złożył śluby zakonne — nie był zatem wywołany z kraju.

Z jakiego rodzaju pochodził — nie wiemy.

Utrzymuje wprawdzie Wojciechowski³⁾, że pochodził »ze znacznego rodzaju« a dowód na to widzi w zapewnieniu kronikarza, że przez to dzieło nie chce wysławiać »patriam vel parentes« — tymczasem z wielu względów musimy w tym przedmiocie zająć inne stanowisko.

Przedewszystkiem zaznaczyć nam trzeba, że Wojciechowski to wyrażenie »patria« tłumaczy — nie wiedzieć na jakiej podstawie przez »ród« a nadto dodaje w tłumaczeniu zaimek »mój«, którego niema w tekście — powtóre — i to »parentes« weźmiemy w innem znaczeniu, niż Wojciechowski — mianowicie w znaczeniu »rodacy« lub »ziomkowie«, nawet cały »na-

1) Cf. Ps. 38, 17 »advena ego sum apud te et peregrinus«.

2) Cf. »wygnańcy na tym leż padole«.

3) Szkice hist. XI. wieku p. 290.

ród« — a skutkiem tego będziemy mieli myśl taką, że kronikarz nie chce wynosić ni kraju ni narodu swojego¹⁾.

I śmiało możemy powiedzieć, że w tem znaczeniu »parentes« bardziej odpowiada myśli kronikarza.

Jeśli Gall nas zapewnia, że przez kronikę nie chce wysławiać ani swego kraju ani swych rodaków — to wymówka ta jest całkiem zrozumiała wobec zarzutu ze strony duchowieństwa polskiego — dlaczego on cudzoziemiec bierze się do dziejów polskiego narodu — gdybyśmy zaś w myśl Wojciechowskiego — chcieli brać »parentes« w znaczeniu »rodzice« zastrzeżenie to w ustach zakonika nie byłoby pewnie na miejscu. Taką odpowiedzią na zarzut ze strony polskiego duchowieństwa byłby Gall dolał oliwy do ognia — zamiast pozyskać jego życzliwość i miłość, — a zresztą to »parentes« w znaczeniu »rodacy« bardziej niż w znaczeniu »rodzice« odpowiada pierwszemu »patria«, w znaczeniu »kraj« i to do tego stopnia, że Wojciechowski wzięwszy »parentes« za »rodziców« mimo woli

1) Już w r. 1819 zauważył Kownacki w Pamiętniku Warszawskim, że słowo *parentes* ma u Galla inne znaczenie, niż dzisiaj! I trzeba podziwiać spostrzegawczy zmysł Kownackiego, który tak bystrem okiem opanował styl kronikarza. Gdy Gall pisze o karze Sieciecha za bunt przeciw Hermanowi, dodaje znaną już przestrogę: Unde posteri caveant sibi vel pntes Ne sint in regno pares socii dissidentes czyli: Niechże się strzegą nawet i potomne rody, by śladem jego w kraju nie wzniecać niezgody.

Otóż Kownacki spotkał ten skrót rękopiśmienny »pntes« oddany w wydaniu gdańskim Lengnicka z r. 1749 słowem »parentes« nie »prae-sentes« jak mają późniejsi wydawcy — i przyszedł do przekonania, że Gall w tem zdaniu chce powiedzieć, żeby »nawet potomni rodacy wiedzieli o karze Sieciecha« a nie — jak u Bandtkiego i Bielowskiego — »niech się strzegą potomni lub współcześnie żyjący« wzgl. »potomni i teraz żyjący«.

Oczywiście, że buntować się nie wolno ani współczesnym ani potomnym — to też lepiej wypadnie ta myśl w znaczeniu »nawet potomni ziomkowie«. — Współcześni dobrze wiedzieli, jak się skończył bunt Sieciecha — nie było zatem co pisać tej przestrogi dla nich. Dodajmy jeszcze, że francuskie »les parents« oznacza wogóle krewnych, rodaków, a skoro Gall pochodził z Francyi, pisał zapewne w duchu swej mowy ojczystej, nadto, że i w dzisiejszej łacinie ma to samo znaczenie — mianowicie w modlitwie, którą kapłan odmawia przed mszą św. ne reminiscaris Domine delicta nostra vel parentum nostrorum. — Tu kapłan modli się wogóle o przebaczeniu grzechów nie tylko swoich lecz wogóle wszystkich wiernych a widać to z tego »nostra« więc i *parentes* trzeba tu brać w ogólnem nie w szkolnem znaczeniu!

»patria« oddał przez »ród« i to jeszcze z zaimkiem »mój«, którego niema przy »patria«!

Skąd pochodził?

Zapewne z klasztoru św. Idziego pod Marsylią.

I możemy to niemal z całą pewnością powiedzieć, bo widzimy, jak dokładnie opisuje dary królewskie, modlitwy, prośby i posty zakonników — a to, co mówi przez bpa Franka o położeniu tego klasztoru — to tak dokładne, że to prawdziwy drogowskaz — to prawdziwy »Przewodnik do St. Gilles« — to drogowskaz dla tych Polaków, co będąc w takim nieszczęściu, jak Wł. Herman, będą już wiedzieć, którą drogą do wielkiego świętego.

Nie mniej uderza nas w tym »Przewodniku« i pewna chęć wywyższenia św. Idziego i — ta zaściankowa walka między klasztorami o swoich patronów, a widzimy tę walkę, gdy kronikarzowi bardzo wprawdzie zależy na tem, żeby Pan Bóg wysłuchał prośbę Wł. Hermana — ale nie mniej i na tem, żeby rozślawił imię świętego po świecie!

Czy Gall piastował jaką godność w Polsce?

Max Gumpłowicz ¹⁾ był niegdyś tak łaskawym dla naszego kronikarza, że mianował go biskupem kruświckim — Wojciechowski ²⁾ widzi go kapelanem księżęcym a następnie biskupem poznańskim — Krotoski ³⁾ słucha jego wykładów w szkole poznańskiej i ogłasza go tamtejszym scholastykiem.

O Gumpłowiczu nie będziemy tu mówić, bo jego wywody nie miały powodzenia — o Wojciechowskim mówiliśmy już dawniej ⁴⁾ — na razie zajmujemy się tylko Krotoskim!

Kiedy Gall mówiąc o wojsku Bolesława Chrobrego, pyta retorycznie: »któryż matematyk byłby w stanie wyliczyć wszystkie zbrojne szyki Bolesława« — Krotoski słyszy w tem pytaniu — nauczyciela matematyki; gdy Gall będzie nas zapewniał, że nie pisze ewangelii tylko historię wojen, Krotoski dopatrzy się w tem zapewnieniu profesora nauk moralnych, gdy Gall wreszcie odezwie się do duchowieństwa polskiego z oznajmie-

¹⁾ Leben und Geschichte Balduins, Bischofs v. Kruschwitz.

²⁾ Szkice histor. XI. w. p. 297.

³⁾ Kwartalnik histor. 1899. p. 678.

⁴⁾ Św. Stanisław w świetle Galla, Kadłubka i Wojciechowskiego.

niem, że w jego dziele ma sposobność do głębszego badania, Krotoski domyśla się, że tak przemawia »nauczyciel retoryki«.

Nie trudno orzec, że takie wnioski idą za daleko!

Gdybyśmy tak chcieli sądzić, wypadłoby nam powiedzieć, że Gall był lekarzem, bo nas uczy jak troskliwie należy postępować z bliźnim, co wpadł w chorobę śmiertelnego grzechu, że był i żeglarzem, bo często się lęka, czy nie roztrzaska się w kruchej łódce na morzu historyi polskiej — że był i dobrym żołnierzem, bo tak barwnie kreśli nam obrazy wojen i bitew, że był wreszcie nienajgorszym myśliwym, bo z takim zamiłowaniem opowiada nam o myśliwskich przygodach Bolesława III.

Wobec tego — powiemy, że Gall nie miał żadnego stanowiska w Polsce! Bawił tu tylko chwilowo! Po rezydencyach biskupich — nie tulał się wcale — jak myślał W. Kętrzyński ¹⁾ — a kronikę pisze, bo będąc w gościnie — zapewne na dworze biskupa Franka w Poznaniu — nie chce darmo jeść naszego chleba.

O nagrodę, co prawda — przypomina się często i nie dziwnego!

Będąc dłuższy czas poza klasztorem, musi zdać liczbę z włodarstwa swojego — powinien zatem przynieść jakiś owoc do miejsca swych ślubów zakonnych!

To godziwa i sprawiedliwa i słusza — ale z drugiej strony musimy też odrzucić domysł Gumpłowicza, że tym obcym klerykiem, co upada pod królewskim skarbem — to właśnie sam chciwy autor — musimy też sprostować domysł Smolki, na którego powołał się Gumpłowicz ²⁾, że w tem zdarzeniu »de nos (!) fabula narrat« — wreszcie wyrazić i żywy żal do Naruszewicza ³⁾ i do M. Dzieduszyckiego ⁴⁾, którzy w tak czarnych barwach przedstawili to zajście a raczej postać samego kronikarza.

U Naruszewicza — wypadek ten godzien naśladownictwa ze strony królów polskich — jak sam Gall uznał — przedstawia się niezwykle tragicznie, bo — według niego — »król kazal

¹⁾ Niektóre uwagi... p. 9.

²⁾ Leben und Geschichte Balduins... p. 56.

³⁾ Historia Polska (wyd. Mostowskiego) II. 481.

⁴⁾ Św. Stanisław p. 24.

nikczemnikowi brać tyle złota, ile mógł unieść — a gdy mu się rewerenda od wagi rozerwała, odziano go w płaszcz królewski«.

I jeszcze nie koniec!

Łakomiec tak się pieniędzmi umęczył — pisze dalej Naruszewicz — że nim do siebie dotarł, z ciężaru i zadyszania naderwał się i umarł.

I to ma być w Kronice Galla!?

Tak piękna i wesola powieść o tej iście królewskiej szczodrocie Śmiałego — stała się pod piórem Naruszewiczów i Dzie duszyckich potępieniem biednego księżyny, a względnie samego kronikarza!...

A na jakiej podstawie?

Toć Gall nie kończy nawet na śmierci tego księdza — owszem — cieszy się, że Bolesław tak szczerze obsypał go skarbami, a dodaje tylko znamiennej uwagę, że więcej znaczy cnota, niż pieniądz, bo »Rex fama vivit, pauper ditatus obivit« — tak, jakby powiedział:

Sława królewska się święci — biedak — zbogacon już wypadł z pamięci!

Może to wyjaśnienie będzie apologią Galla, którego tak niewinnie posądzono o chciwość i łakomstwo, graniczące już z nیکczemnością!!

Czy był Gall kapłanem książęcym?

Niegdyś Prażmowski ¹⁾, Wiszniewski ²⁾, Dzię duszycki ³⁾, Łętowski ⁴⁾ — w naszych czasach ks. Buczys ⁵⁾ i Wojciechowski obdarzyli Galla godnością kapłana w drużynie Krzywoustego.

Co prawda, to w r. 1899 St. Kętrzyński a za nim Bruchnański stanowczo i to z wielu względów odmówili Gallowi tej

¹⁾ Uwaga przy wydaniu Kroniki Galla przez J. W. Bandtkiego w r. 1824.

²⁾ Historia Literatury Polskiej.

³⁾ Św. Stanisław bp. krakowski.

⁴⁾ Katalogi biskupów i prałatów krakowskich.

⁵⁾ Św. Stanisław p. 109.

godności, Wojciechowski mimo to dalej utrzymuje, że kronikarz był kapelanem.

Skąd to pochodzi, że w tej sprawie mamy tak odmienne zdania?

Wynika to ze stanowiska, jakie powyżsi historycy zajmują w sprawie św. Stanisława!

Przyjaciele św. Stanisława składają całą winę w katastrofie z r. 1079 na króla, więc twierdzą, że Gall, jako kapelan książęcy stanął po stronie rodziny królewskiej i niesłusznie nazwał biskupa »traditorem«¹⁾.

Wojciechowski występuje wprawdzie przeciw św. Stanisławowi, ale też z drugiej strony — nie mając dostatecznego materiału na stwierdzenie winy tego biskupa, pociesza się tem, że Gall jako kapelan książęcy nie mógł wszystkiego napisać i napisał tylko tyle, co »ujdzie napisać«.

Co do nas, to chociaż już dawniej w osobnej rozprawie²⁾ doszliśmy do przekonania, że Gall nie był nigdzie naszym kapelanem, podniesiemy tu jeszcze jedną okoliczność i to taką, na którą nikt jeszcze nie zwrócił uwagi!

W przedmowie trzeciej — pod adresem kapelanów książęcych uniewinnia się kronikarz z zarzutu, dlaczego on — i takiego życia pisze historię polską.

Jak się Gall uniewinnia — wiadomo — na razie zaznaczymy, że — gdyby tak pisał do swoich kolegów, jak sądzi Wojciechowski — to te słowa byłyby prawdziwym policzkiem i dla dworu i dla kapelanów!

Więc Gall rzucalby w oczy kapelanom książęcym ten zarzut, że ludzie tacy i takiego życia jak kapelan książęcy nie powinini pisać kroniki polskiej?

Gall — i to ten Gall, co chciałby sobie pozyskać tych kapelanów, będzie im przypominał, że prowadzą jakieś życie, które budzi podejrzenie wśród swoich?

Trudno to przypuścić!

Może przeciwnie wypada powiedzieć, że właśnie tacy ludzie i takiego życia powinni pisać historię polską!

Kapelan książęcy może najłatwiej poznać dawniejsze dzieje swojego narodu — taki kapelan ma najwięcej sposobności

¹⁾ Szkice historyczne XI w. 291. ²⁾ Św. Stanisław.

poznać się z ludźmi na dworze królewskim — taki kapelan powinien w pierwszym rzędzie uczcić swego pana — wreszcie — i to już każdy niezawodnie przyzna — kapelan książęcy nie śmiałby mówić o sobie i o swoich kolegach, że darmo jedzą chleb polski.

Wobec tego — trudno jeszcze obstawać przy tej godności kronikarza, to też wyrazimy całe zafanie dla Galla, jako dla pisarza niezależnego od księcia a nadto — wyrazimy zdziwienie, jakim prawem ks. Buczys¹⁾ podejrzywał kronikarza, że »w tonie lekceważąco pogardliwym mówi o clericellu obdarzonym przez Bolesława« — albo skąd mu wiadomo, że »kapelani królewscy traktowali z niedwuznacznem lekceważeniem« duchowieństwo polskie?

Modici dispensator obsonii.

Pod tym tytułem mamy teraz omówić przykre a poniekąd i komiczne *qui pro quo*, jakie się zdarzyło Wojciechowi Kętrzyńskiemu²⁾ — niestety — na rachunek naszego kronikarza!

Rzecz tak się przedstawia:

Gdy w r. 1899 Finkel i St. Kętrzyński wydali kronikę Galla, omówił to wydanie W. Kętrzyński a przy tej sposobności dorzucił kilka uwag o pochodzeniu i charakterze kronikarza.

Wiadomo nam z kroniki, że Gallowi pomagał w pracy cenny ks. Michał, kanclerz kapituły poznańskiej, to też kronikarz z wdzięczności za życzliwość i pomoc poświęca mu — obok bpa Franka — drugą swoją księgę.

I mówiąc skromnie o swej pracy, że jest tylko »małym wynagrodzeniem« za tyle opieki, życzliwości, pomocy — z należnym szacunkiem temuż »*Michaeli cancellario* — on — *modici dispensator obsonii*« składa wyrazy czci i uległości!

I cóż się nie stało z tem tak prostem zdaniem — pod piórem Kętrzyńskiego?

Kętrzyński poprzemieniał przypadki!

Z pierwszego zrobił trzeci — z trzeciego — pierwszy a skut-

¹⁾ Św. Stanisław p. 105.

²⁾ Niektóre uwagi... p. 9.

kiem tego wypadła myśl taka, że »kanclerz Michał« dał Gallowi jakieś małe beneficium!

W tym duchu wyraźnie też pisze Kętrzyński, że kanclerz Michał był dla Galla »modici dispensator obsonii«— a wobec tego wysnuwa wniosek, że Gall niezadowolony z tego dobrodziejstwa »tulał się po rezydencyach biskupich« — oczywiście na to, żeby znaleźć większego dobrodzieja, niż... kanclerz Michał — że wreszcie Gall poprzestał na swoim, gdy widział, jak »po śmierci Wl. Hermana czas nadszedł, żeby zaskarbić sobie łaskę sympatycznego mu młodego księcia Bolesława«!

I to wszystko ma być także... w kronice!?

A wracając do rzeczy, przypomnimy, że Gall nazywa swą kronikę »obsonium«, a więc, jak najwyraźniej świadczy, że przez tą kronikę odpłaca się za doznane łaski — powiemy też jeszcze w tej sprawie, że Kętrzyński powtarzając słowa Galla pod fałszywym adresem, odsyła nas do... kroniki.

Moralność u Galla.

W r. 1912 ks. Kamil Kantak ¹⁾ wygłosił szczególny pogląd na pojęcie moralności u naszego kronikarza!

Pisząc o wypędzeniu Richezy po śmierci Mieszka II. ubolewa ks. Kantak, że w owych czasach moralność w Polsce stała jeszcze bardzo nisko ale niewiele miało się zmienić pod tym względem i na początku XII. wieku, gdy Gall pisał kronikę polską.

I cóż ma być na to dowodem!?

Utrzymuje ks. Kantak, że Gall »bez słowa nagany kładzie swemu ideałowi Chrobremu w usta następujące słowa:

»Jako tej godziny w złotą bramę miasta tym mieczem uderzam, tak następującej nocy shańbię siostrę tchórzliwego króla, który mi jej dać nie chciał... żeby się pomściła zniewaga naszego narodu a Rusinom to poczytano za wstyd i hańbę«.

I jakiż tu związek z przekonaniami Galla?

Toć Gall, jako historyk — zapisuje tylko słowa królewskie!

¹⁾ Dzieje Kościoła Polskiego I. 65.

Gall, jak sam oświadcza — nie pisze ewangelii — nie występuje w roli misyonarza — pisze dzieje polskiego narodu, to też nie jego rzeczą było karcić króla, co już dawno nie żył!

Ale co zabawne — to to, że ks. Kantak walczy z wiatrakami! Wszakże Bolesław Chrobry — jak sam autor *Dziejów* za Gallem powtarza — nazywa swój postępек »wstydem i hańbą dla Rusinów« — jeżeli zatem takie sprawki uznawano za ujmę dla całego ruskiego narodu, to widać, że moralność w Polsce już za czasów Bolesława Chrobrego stała bardzo wysoko!

Nie zapominajmy i o tem, że według kroniki Thietmara — jeszcze za czasów Mieszka I — wymierzano za cudzołóstwo jakieś wprost barbarzyńskie kary — pamiętajmy i o tem, jak Gall wychwala pogańskiego Ziemowita, że nie przepędził swej młodości na rozpustnem życiu — a wobec takich poglądów naszego kronikarza, musimy go niezawodnie uwolnić od zarzutu, że »bez słowa nagany« pozwala swemu ideałowi na takie niemoralne życie!

Gall wobec prawdy.

Wypada nam teraz rozpatrzyć się kolejno w tych licznych wyrokach, jakie w sprawie Galla wydali nasi historycy a z góry już musimy zaznaczyć, że te wyroki są niezwykle odmienne i sprzeczne.

Jaki to człowiek? Co to za historyk?

Kiedy w r. 1824 J. W. Bandtkie ogłaszał kronikę Galla — ówczesny biskup płocki Prażmowski pisał o naszym kronikarzu, że »go raczej panegirystą tego władcy (Krzywoustego) i jego przodków, jak o szczerą prawdę dbałego widzimy«.

Za Prażmowskim poszedł Wiszniewski w swojej *Historii Literatury Polskiej*. Według niego: »Gallus był dworakiem, wszystko chwalił, błędy, przywary i wykroczenia narodu i Piastów zataił lub pomiął, trzymał prawdę w garści dla widoków osobistych. Pisał wreszcie, bojąc się, aby go nie oskarżano, że darmo chleb polski zjada«.

Dalej poszedł jeszcze M. Dzieduszycki w r. 1851.

W rozprawie, poświęconej obronie św. Stanisława, pisał

ten autor Zbigniewa Oleśnickiego i Skargi, że Gall, to »mistrz i dyplomata jakimby się żaden dziś gabinet nie powstydził«.

Wreszcie autor Katalogu biskupów krakowskich ¹⁾ — Łętowski wydał na Galla sąd jak najbardziej nieżyczliwy — mianowicie: »Jest ciekawy jako najstarszy pomnik piśmienny — wszelako podejrzany z uwagi, iż napotykało się w nim na przechwałki niezgrabne zakupionego dworaka«.

Podobnie gniewa się na Galla — Kownacki, gdy zarzuca mu, że w sprawie św. Stanisława »urywa nagle mowę a tylko zbywa rzecz swą zagadkowem *longum est enarrare* — i Zeissberg ²⁾ — kiedy sądzi o nim, że »w dziele swem wogóle wszędzie krępuje się względami na panujący dom książęcy i zbywa pospiesznie i z niejakim zakłopotaniem skon św. Stanisława: według Wojciechowskiego ³⁾ wreszcie — Gall »wykreślił się zagadką«, bo rzecz prosta: pisał kronikę stojąc pod berłem Krzywoustego — napisał więc tylko tyle, ile uważał, że »ujdzie powiedzieć«.

Za Wojciechowskim Prochaska ⁴⁾ oskarżył również kronikarza, że pisząc o tej sprawie, tylko się wśród niej prześlizgnął!

Nie tak stanowczo — ale również nieżyczliwie wyraził się o Gallu — Szlachetkowski i Koepke ⁵⁾, wydawcy jego kroniki.

Według tych sędziów — zwłaszcza w sprawie zatargu Bolesława II z św. Stanisławem — Gallus »nie otwarcie napisał — lecz zbyt ostrożnie i zaciemno tylko o rzeczy napomknął« a chociaż mu przyznają, że »wziął sobie za zasadę i normę, żeby dać świadectwo prawdzie — nie zaprzeczysz, że wogóle dosyć się tego prawidła trzymał, choć przezornie napisał o Bolesławie II i o śmierci św. Stanisława«.

Zagadkowo — wreszcie — pisał o Gallu Gumplowicz ⁶⁾ — bo według niego nasza »kronika była pisana na życzenie Bolesława Krzywoustego« — ale w takim duchu, że autor »na usprawiedliwienie swego postępowania« — musiał szukać w księciu »obronę«.

¹⁾ I. 37.

²⁾ Dziejopisarstwo polskie I. 112.

³⁾ Szkice hist. w. XI.

⁴⁾ Przegląd Powszechny 1910.

⁵⁾ I. c. 421.

⁶⁾ I. c. 36.

Obrońcy Galla.

Zacznijmy obronę Galla od Gumpłowicza!

Według Gumpłowicza »sam (kronikarz) wyraźnie zaznacza, że pomysł do napisania kroniki powziął od Bolesława, jako od obrońcy«.

Przykro—ale trzeba powiedzieć, że w tych słowach niema odrobiny prawdy.

Pomysł do napisania kroniki wyszedł od naszych biskupów. W przedmowie do pierwszej księgi jak najwyraźniej pisze o tem Gallus, a w przedmowie do trzeciej księgi powiada, że »podjął się« tego dzieła — widać zatem, że ktoś włożył na niego to zadanie: ten ciężar!

O życzeniu księcia niema nigdzie i najmniejszej wzmianki.

Mówi wprawdzie w trzeciej przedmowie, że obrońcy kraju powinni się troszczyć o rycerską sławę swojego narodu — ale też żadną miarą nie można w tych słowach szukać zapewnienia, że kronikarz musiał szukać »obrońcy« u księcia — a nie można się pisać na to zdanie, bo kronikarz sam się broni i to całkiem dzielnie!

Przechodząc teraz do przyjaciół Galla, wymienimy tu na pierwszym miejscu — jednego z najśmielszych jego obrońców — niestety — tylko pod pseudonimem »Lech Brona«¹⁾, piszącego już w r. 1865.

Gdy w r. 1851 M. Dzieduszycki wydał broszurkę: Św. Stanisław i zarzucał w niej dworactwo Gallowi — jakiś młody na owe czasy historyk odpowiedział mu w ciętej rozprawie, że Gall nie pisał według kamertonu dworskiego a najlepszy dowód, że mówiąc o męstwie Skarbimira, wyraźnie dodaje »a nie piszemy tego o Skarbimirze w tym celu, żeby go stawiać na równi z jego panem²⁾ lecz, żebyśmy dali świadectwo prawdzie.«

I rzucając w odpowiedzi Dzieduszyckiemu sarkastyczne pytanie, czy biskupi polscy też byli »lizuniami dworskimi« zapewnia nas, że »jeżeli nimi nie byli — czy pozwoliliby zawłócić mnichowi ozdabiać« kronikę »swemi imionami?«

¹⁾ Tygodnik Literacki 1865. p. 821.

²⁾ Sed ut veritatem historiae teneamus p. 66.

Wkrótce — bo w r. 1873 wystąpił z obroną Galla — Skorski — ale, jakby tylko półgłosem, gdy głosił, że Gall »odsłonić się nie wahał«¹⁾ tej roli, jaką odegrał biskup w zatargu z królem!

Dodamy jeszcze, że w swojej rozprawce »Św. Stanisław« piszący te słowa wystawił także bardzo dobre świadectwo dla Galla — widać jednak, że świadectwo to nie znalazło łaski nawet u Skorskiego, bo ten dawny obrońca Galla, powtarzając słowa piszącego — z wyrażenia »pelen Ducha świętego«²⁾ zrobił ironicznie »najswiątobliwszego pisarza«³⁾.

Wogóle powiemy, że Gall jest człowiekiem zacnym — prawdomównym, a chociaż już w pomienionej rozprawie daliśmy wyraz temu przeświadczeniu, wypada nam i teraz jeszcze kilka słów poświęcić tej jego cnocie i to tem bardziej, że wobec tak pięknej rocznicy, mamy mu złożyć wieniec wdzięczności za jego trud, pracę i miłość!

Zapoznajmy się już tu bliżej z tym mężem, którego nasi historycy tak odsadzili od czci — od wiary.

»Dworak« — »kapelan książęcy« nie pisałby pewnie tego, co Gall napisał o samym Bolesławie Krzywoustym lub o jego rodzicu.

I tak — wiadomo, że pod Żarnowcem nad Wisłą zawarł Wł. Herman przymierze z synami przeciw Sieciechowi.

Tak było w dzień — nagle w nocy — gdy wśród ogólnej ciszy, zmożeni snem twardym wszyscy spali w obozie książęcym — sam książę — bez niczyjej wiedzy — puszcza się ukradkiem na drugi brzeg Wisły i łączy się z tym, przeciw któremu wchodził z synami w przymierze.

Ucieczka księcia sprawiła niemiłe wrażenie!

W obozie wszystko rozgniewane dało wyraz swemu oburzeniu na księcia — a Gall — nie będzie się lękał napisać tych ostrych wyrazów, jakimi piętnowano ten krok książęcy, więc pisze, że obecni tam panowie nie uznali tego kroku »za czyn mądrego tylko waryata«.

I zapisze nam również tę smutną wiadomość, że właśnie za Wł. Hermana była Polska zniszczona przez wrogów —

1) Tygodnik Wielkopolski 1873. p. 122.

2) Dzieje Apostolskie 6, 5.

3) Pierwotne Źródło... p. 9.

o swoim bohaterze nie zawaha się także podać do wiadomości potomnych, że miasto grzebać swego ojca — będzie się dochodził ze Zbigniewem o podział ojcowizny — albo, że na wyprawie pomorskiej straci niepowrotnie pięćdziesięciu szlachty i doda, że współcześni uważali śmierć tych ludzi za wielkie nieszczeście — nie pominie też i tej okoliczności, że Zbigniew był bardziej wykształcony i wymowny, niżli Krzywousty — wreszcie, że Krzywousty dopuścił się na bracie »lamentabile crimen« gdy kazał go oślepić!!

A podkreślmy teraz tę okoliczność, że to wszystko pisze zakonnik w cudzym kraju — że pisze, narażając się na tak ostrą krytykę, o której mamy pojęcie z przedmowy do trzeciej księgi — a wobec tego — kończąc ten rozdział — powiemy słusznie za Szujskim ¹⁾, że Gall chciał dać świadectwo historycznej prawdzie i »dlatego biskup Stanisław podpadł tu ściśle historycznemu sądowi«.

Biskupi wobec Galla.

Już niegdyś Zeissberg wystąpił z tem uroczystem zapewnieniem: »niewątpliwie — wobec tego, że św. Stanisław nieprzychylnym u Galla dotknięty został sądem, stygła żarliwość sfer klerykalnych w rozpowszechnieniu jego kroniki« ²⁾.

W r. 1899 St. Kętrzyński ³⁾ wydał jeszcze groźniejszy wyrok w tej sprawie.

Według Kętrzyńskiego »dzieło wywołało niechęć, zarzuty i gromy na jego autora« — a powodem tych gromów było:

1) Rzucenie rękawicy zasadzie wyższości Kościoła nad państwem.

2) Wzmianka o dwóch metropoliach za czasów Chrobrego.

3) Wiadomość o wywiezieniu relikwii św. Wojciecha przez Czechów.

4) Stanowisko Galla wobec św. Stanisława.

5) Wzmianka o tajemniczej śmierci Mieszka Bolesławicza.

Dla całości obrazu powiedzmy jeszcze, że według Kętrzyńskiego duchowieństwo polskie »uważało zasady głoszone w kronice« za »niegodne osoby duchownej«.

¹⁾ Dzieje Polski.

²⁾ Dziejopisarstwo polskie p. 92.

³⁾ R. A. U. XII. 59.

Posłuchajmy teraz jak na tą samą sprawę zapatrywał się znowu Tadeusz Wojciechowski. Głośny ten autor Szkiców XI w. zniósł powyższy wyrok Kętrzyńskiego i twierdził, że Gall pisał w myśl biskupów polskich, że od nich miał wiadomości co do zatargu biskupa z Bolesławem, że tak napisał, jak oni mu »skwalifikowali czyn Stanisława« — nie było zatem podstawy do gromów!

Nie koniec na tych wywodach!

Wacław Sobieski¹⁾ widzi powód do zatargu biskupa z królem w walce o słowiański obrządek i w zabiegach o stworzenie metropolii krakowskiej.

Druga metropolia — nie była oczywiście na ręku arcybiskupowi — skoro zaś św. Stanisław chce dokazać swego przez osobny Kościół słowiański — rozumiemy — pisze Sobieski, dlaczego Gall zwie św. Stanisława »zdrajcą« — dlaczego przedewszystkiem zgadzają się na to wyrażenie ci, którym Gallus kronikę poświęca, więc arcybiskup... dalej wszyscy biskupi polscy«.

Niewyraźne stanowisko w tej sprawie zajął — powiedzmy jeszcze — Kownacki, który — jak na owe czasy — wyrażał się jeszcze ostrożnie, że »zagadkowe rozprawienie się z wyrzuceniem króla — nie koniecznie kazałoby się domyślać samej jedynie obawy świeckiej« i Szujski, u którego nasz Gall w sprawie św. Stanisława był »między młotem i kowadłem — między duchowieństwem i królem«!

Ogólne uwagi.

Zanim rozpatrzymy się z osobna w tych gromach i zarzutach, powiemy wogóle, że kronika Galla nie świadczy o żadnej niechęci biskupów dla niego — a ponieważ Kętrzyński nie podaje nam źródeł, gdzieby znalazł te smutne wiadomości — możemy być pewni, że gromy te wcale nie padły!

I powtarzamy to z całą świadomością, że w Kronice nie widać żadnego rozstroju między autorem a jego patronami — owszem, jak najwyraźniej zapewnia nas Gall, że:

1) Pisze za namową biskupów i — że wogóle nie byłby się

¹⁾ Ateneum 1899. 60.

²⁾ I. c. I. 83.

podejmował tak wielkiego dzieła, gdyby nie ufał w jednomyślną ich opiekę.

2) Nieżyczliwi mu ludzie, czyli — jak sam się wyraża »de-tractores« zarzucają mu tylko błędy pod względem formy — nie pod względem treści.

3) Na początku drugiej księgi przyrzeka, że gotów wszystko poprawić, jeśli co błędnie napisał, a skoro w dalszych księgach nie poprawia — widać, że prawdę napisał.

4) W przedmowie do trzeciej księgi zaznacza, że spisał historię polską, że nasze dzieje chciał podać pamięci potomnych, że Polacy nie powinni w tej Kronice patrzeć na »prostotę słów« tylko wnikać w myśl przewodnią w swych dziejach — i dlatego pięknie do nich woła:

przeto nie moje tylko swoje bierzeie
i już nie w mistrza — jeno w złoto wierzeie
i nie z pucharów lecz z wina się cieszeie.

A co do Sobieskiego w szczególności, to wypada nam zauważyć, że rozumowanie jego nie ma podstawy logicznej a tembardziej historycznej!

Zapewnia nas Sobieski, że św. Stanisław był »zdrajcą« w oczach arcybiskupa!

Zgoda! Przypuśćmy, że tak było — ale jakże nam Sobieski wytłumaczy to drugie twierdzenie, że św. Stanisław był również »zdrajcą« w oczach biskupa krakowskiego?

Toż biskup krakowski byłby zapewne bardzo szczęśliwy, gdyby był metropolitą po św. Stanisławie — co więcej — sam autor powtarza za Rocznikiem Kapitułnym — jaka to niechęć była w Krakowie do biskupa, który nie starał się w Rzymie o wznowienie tej arcybiskupiej godności — a zatem z tego względu nie można tu mówić o »zdradzie« św. Stanisława tylko raczej, że biskup krakowski Maur w r. 1113 inaczej sądził o działalności św. poprzednika swego, niż sądzą nasi historycy.

Supremacya państwa nad kościołem.

Przejdźmy teraz do poszczególnych zarzutów a na pierwszym miejscu rozpatrzmy się w tym, który miał być najcięższym dla sławy historyka-zakonnika.

Zarzutem tym — to wyrok Kętrzyńskiego¹⁾, który głosi, że kronikarz stawiał »na pierwszym miejscu księcia lub króla, a omijał zupełnie znaczenie kościoła, jego wyższość i przewagę nad władzą kościoła«.

Zarzut ten podjął Bruchnalski²⁾ i poszedł może jeszcze dalej, bo — podczas, gdy Kętrzyński twierdził, że Gall »rzuca rękawicę« kościołowi — Bruchnalski woła, że Gall »śmiało wypowiada zasady supremacyi państwa nad kościołem«.

I cóż na tem prawdy?

Właściwie nic i to nic musimy nawet podkreślić, bo cały ten zarzut polega jedynie na nieporozumieniu a raczej na powierzchownem tylko zapoznaniu się z Gallem.

A teraz nasze dowody!

Utrzymuje Kętrzyński, że Gall wypowiedział daną zasadę w przedmowie do trzeciej księgi, a zasada ta ma się zawierać w słowach:

»Wypada zaiste, żeby słudzy Boscy spełniali względem Boga te swoje duchowne powinności, które się Bogu należą, a odnośnie do tego, co jest cesarskiego, powinni władcom tego świata świadczyć cześć i posługi«.

I cóż właściwie znaczą te słowa? Czy to prawdziwie »rękawica« rzucona przez Galla?

Pamiętajmy przedewszystkiem, że słowa te łączą się bezpośrednio z poprzedzającymi zdaniami za pomocą spójnika »enim«, a zatem mamy szukać znaczenia tej zasady w związku z tem, co Gall wyżej powiedział.

Wiemy, że w tej przedmowie uniewinnia się Gall z zarzutu, dlaczego on — cudzoziemiec — zabrał się do pisania kroniki polskiej, a zabrał się dlatego, bo »chwalebna to rzecz po szkołach i pałacach wysławiać wielkie czyny królów i książąt«.

I podobnie jak żywoty świętych rozpalają w naszych sercach miłość ku cnocie i wznoszą duszę ku Bogu, tak sławne czyny bohaterów budzą w duszy rycerstwa miłość ku ojczyźnie i podniecają w niem żądze chwały wojennej.

Zadanie to w polskim narodzie ma spełnić kronika, pisana właśnie przez cudzoziemca — a ktoby umiał czytać »mię-

¹⁾ Rozprawy Akademii Umiejętności T. XII. p. 60.

²⁾ Kwartalnik historyczny 1899. p. 929.

dzy wierszami« poznalby w tej odpowiedzi lekki sarkazm Galla — bo kronikarz widzi, że Polacy nie mieli jeszcze spisanej historyi swojej, a zamiast wdzięczności — zarzucają mu, że nie powinien pisać takich kronik!

Autor dumny jest z pracy swojej i trzeba przyznać, że pisząc słowa powyższe stanął tak wysoko, jak dopiero Czacki stanął na początku zeszłego stulecia, gdy pisał, chwając Naruszewicza:

Święte jest kapłanów powołanie. Oni są nauczycielami prawdy, a kiedy ich byt w potomkach się nie przedłuża, nie powinni się lękać zemsty za grobem i prawdę opowiadać powinni«.

Gall jest pierwszym z takich bohaterów, co wzięli pióro polskie do ręki — on jest pierwszym z tych kapłanów, co stanęli »na straży narodowego pamiątek kościoła« — on uprzedził na czterysta lat głos wieszczą z Czarnolesia.

a jako kto może
niech ku pożytku dobra wspólnego pomoże.

Gall nasz — trzeba mu to przyznać — na 700 lat przed Leonem XIII zrozumiał, że kapłan powinien »wyjść z zakrystyi« — i wyszedł istotnie, bo wiedział, że sługa Boski powinien być i dobrym kapłanem a zarazem i dobrym obywatelem.

I jakie to piękne świadectwo dla szerokiego poglądu na stanowisko duchownych w narodzie — jakże to piękny dowód na szlachetność naszego kronikarza, który nie pisze dlatego, by siebie wynosić, lecz dlatego, żeby Polskę postawić na równi z innymi narodami, co mają spisane swe dzieje!

Tak trzeba nam rozumieć owe słowa Galla »wypada zaiste« a stanowczo odrzucić rękawicę »supremacyi państwa nad kościołem«.

Przekonania Galla.

I że tak Gall rozumiał te słowa, mamy na to dowód w jego własnych słowach.

Kończąc tę przedmowę, tuszy sobie Gall, że dostanie nagrodę za pracę, a liczy w tej mierze i »na sprawę Bożą i na

sprawę Polski« ¹⁾ — nadto, że »mądrzy uznają to dzieło jego za dobre i pożyteczne dla sławy ojczyzny«, a myśl ta wystąpi jeszcze silniej, gdy powiemy, że jego dzieło »*utile honori patriae*« — tak, jak wyżej pisał, że sługa Boży powinien »*honorem principibus mundi exhibere*«.

A dalej!

Jak najwyraźniej zaznaczył Gall swoje zapatrywanie na stosunek państwa do kościoła w tej samej księdze trzeciej i to w liście Krzywoustego do Henryka V.

Krzywousty — według Galla — odpowiada cesarzowi: Jeżeli domagasz się naszych pieniędzy lub polskiego wojska — z tytułu haraczu... żadna przemoc mię do tego nie zmusi; jeżeli po dobroci — nie po złości zażadasz pieniędzy lub wojska na obronę Rzymskiego Kościoła, doznasz u nas nie mniejszej pomocy, jak Twoi poprzednicy doznawali od naszych przodków!...

Kto takie wygłasza zasady — kto pisze w przededniu Konkordatu Wormackiego, że oręż królewski powinien służyć idei chrześcijańskiej, głoszonej przez Kościół — nie był zapewne przeciwnikiem polityki papieskiej — nie głosił supremacji państwa nad Kościołem!

A jeszcze jedno małe spostrzeżenie:

Według Kętrzyńskiego Gall zwraca się w trzeciej księdze do starszyzny duchownej!

Nie! Nie do starszyzny!

Gall wyraźnie zaznacza, że przemawia do kapelanów książęcych i do wszystkich dobrych, polskich księży!

Do starszyzny duchownej nie zwraca się w tej księdze ani jednym słowem, bo ta starszyzna była zupełnie zadowolona z jego dzieła i — jeżeli kto — to właśnie ta starszyzna należała do owych *sapientes*, którzy uznali, że kronika jest dobra i pożyteczna dla kraju!

A teraz małe sprostowanie!

Według Kętrzyńskiego — Gall wyraziwszy zasadę wyższości państwa nad Kościołem spotkał się z zarzutem, że takie zasady nie są godne osoby duchownej!

I jakże to Gall miał się spotkać z tym zarzutem, skoro

¹⁾ *Illud enim Dei causaque Poloniae provideat.* 82.

te słowa »oportet enim« — napisał dopiero właśnie w przedmowie do trzeciej księgi?

Czy współcześni przewidzieli te słowa?

Bynajmniej! Gall uniewinnia się tylko z zarzutu, że on cudzoziemiec — on piszący w prostych słowach nie powinien się porywać na tak wielkie rzeczy — o zasadach autora nie ma tam żadnej i najmniejszej wzmianki.

Pójdźmy jeszcze dalej!

W pierwszej księdze Gall występuje stanowczo za wyższością Kościoła nad państwem — jeżeli już wogóle mamy używać tego słowa!

Bolesława Chrobrego pod niebiosą wynosi za jego miłość, życzliwość i uległość dla Kościoła i wychwala go za prawdziwie apostołską działalność, gdy pisze, że ludy ościenne podbił nie dla rozszerzenia granic swego kraju, tylko celem podbicia tych ludów dla prawdziwej wiary — w Prusiech i na Pomorzu, jak dalej czytamy — buduje wiele kościołów i »za wiedzą papieża — albo raczej papież za jego pośrednictwem ustanawia« w tych ziemiach biskupów.

Czytamy również w żywocie Chrobrego, że »w najwyższy sposób czcił Chrystusa i oblubienicę Jego — Kościół«, że legat papieski działa w Polsce na własną rękę i składa z urzędu biskupów a nie pyta o zezwolenie królewskie, że biskupi na mocy swych święceń (nie na mocy inwestytury) królują nad samymi królami, że ci biskupi przez dary Ducha św. wyżsi są ponad wszystkich ludzi — wreszcie — w usta Władysława Hermana wkłada kronikarz prośbę do Boga o takiego syna, któryby »wywyższał święty Kościół«.

A pamiętajmy, że nasz kronikarz pisze te słowa w przededniu Konkordatu Wormackiego — że pisze te słowa już w czterdzieści lat po Kanosie!

Czy więc można się nam godzić na zapewnienie Kętrzyńskiego, że kronikarz nagle w trzeciej księdze zmienia zupełnie swe poglądy w tej tak żywotnej sprawie ówczesnej?

Odpowiedź na to pytanie zbyteczna — żeby jednak nie zostawić żadnej wątpliwości w tej mierze, powiemy, że właśnie w tej trzeciej księdze powtórzył kronikarz dawne swe poglądy.

W usta żołnierzy niemieckich wkłada historyk skargę na Henryka V, że każe im walczyć z Krzywoustym ¹⁾ — podczas, gdy

On z pogaństwem toczy wojny godziwie i święcie,
My niegodnie, bo ze swymi walczymy zawzięcie.
Toć mu Pan Bóg w tych wyprawach nie szczędzi pociechy,
Nas pokarze sprawiedliwie za te złości — grzechy.

Gregoryani nczy Antygregoryanin?

To, co Kętrzyński nazwał wyższością państwa nad kościołem — u Krzyżanowskiego jest już wyraźnym antygregoryanizmem i to jest — ten największy zarzut, jaki mógł spotkać kapłana-zakonnika, piszącego w r. 1114 — a niewdzięczny kraj nie poskapił mu nawet i takiego ciosu!

Krzyżanowski ²⁾ w r. 1910, a za nim Łodyński ³⁾ rzucili na Galla ten pocisk, który mógł go ugodzić w samo serce, bijące czcżą, szacunkiem i przywiązaniem do katolickiego Kościoła. Przekonamy się, że cios ten był niezasłużony!

Zwróćmy uwagę na tę okoliczność, że Gall pisze w r. 1114.

I któż wtedy mógł być jeszcze antygregoryaninem; wtedy, gdy Kościół odniósł już świetne zwycięstwo — gdy już cesarz rzymski — Henryk V szedł do Wormacyi, jak niegdyś w r. 1076 jego ojciec do Kanosy.

Od r. 1114 do Konkordatu Wormackiego było tylko lat 8. — był to już więc zachód tej walki nie na oręż, tylko na zasady — to już były ostatnie te chwile, kiedy cesarz miał zawołać: »Ave papa-morituri te salutant«.

Kto pamięta o tych wypadkach — kto będzie pamiętał zwłaszcza o tym sławnym synodzie rzymskim z r. 1112, na którym papież Paschalis w otoczeniu 125. biskupów ⁴⁾ rzuca klątwę na przyjmujących inwestyturę z rąk cesarskich — kto nie zapomni i o tem, że Gall, pochodzący z Francyi, wyszedł z reformowanych tamtejszych klasztorów — kto rozczytał się w Gallu i widzi, że ten kronikarz ma historję za mistrzynię życia — że z poszczególnych wypadków — wysnuwa myśli,

¹⁾ Cf. Zeissberg: *Dziejopisarstwo polskie* I. 37. *Kronika* 93.

²⁾ *Kwartalnik historyczny* 1910. 34. ³⁾ I. c. 49.

⁴⁾ *Annales Palidenses* M. G. H. XVI.

nauki, przestrogi — nie będzie widział w tym Gallu człowieka o tak ciasnym poglądzie, żeby w r. 1114 miał stać po stronie wrogów Kościoła — żeby miał wierzyć w zwycięstwo tych, co ponieśli klęskę!

Gall antygregoryanin mógł żyć i pisać w r. 1014 — nie w r. 1114.

Niemalej wagi w tej sprawie jest i ta okoliczność, że antygregoryanizm to — polityka niemiecka — z Kroniki zaś widać, że Gall zajmuje wobec Niemców bardzo nieprzyjazne stanowisko.

Nie bierzmy jednak zbyt tragicznie tego ciosu — owszem pocieszymy się wiadomością, że w r. 1899 Wacław Sobieski przyszedł do całkiem odmiennego wniosku — mianowicie, że Gall był... Gregoryaninem!¹⁾

Był Gregoryaninem — według Sobieskiego — bo — jak się ten historyk domyśla — był »przeciwnikiem żeniaczki duchownych«, dlatego też Zbigniew nie jest prawym synem Wł. Hermana, skoro Wł. Herman będąc przeznaczonym do zakonu, nie postarał się o dyspensę papieską.

Za śmiały to wniosek!

Wł. Herman — nie był zakonnikiem, a przynajmniej nie mamy na to żadnego dowodu — zresztą rzecz całkiem prosta! Zbigniew był synem Wł. Hermana ale illeg. thori — i już — cały gregoryanizm Galla na innych znajduje się torach!

Nie tu więc szukać dowodu na polityczno-kościelne poglądy kronikarza!

Z dowodami tymi spotkaliśmy się już wyżej — spotkamy się z nimi jeszcze i w następnym rozdziale w jego własnych a jasnych wyrazach!

¹⁾ L. c. 79. Sobieski twierdzi, że Gall porównuje Wł. Hermana z arcykapłanem(!) Zacharyaszem pod względem ważności małżeństwa! Małżeństwo Zacharyasza z Elżbietą było ważne ale bezpłodne. Jak Zacharyasz uprosił u Boga, św. Jana — tak Wł. Herman Bolesława. Pod tym względem żadna dyspensa papieska nie pomoże!

Cf. Lelewel: Stracone obywatelstwo. — Bruksela 1847. 27. Lelewel sądził, że Zbigniew pochodził z małżeństwa mieszanego t. j, z Wł. Hermana i matki »gminnego stanu«!

Koronacya Bolesława Chrobrego.

Przechodzimy teraz do sprawy, która — według Łodyńskiego — ma być dowodem na najskrajniejszy antygregoryanizm naszego kronikarza!

Wiemy, że Bolesław Chrobry koronował się w r. 1024, ale wiemy także i to właśnie z Galla, że na uczcie gnieźnieńskiej cesarz Otton III. »zdjawszy koronę królewską ze swoich skroni, włożył ją na głowę Bolesława w dowód przyjaźni« i że w ten sposób »Bolesław tak chwalebnie był wyniesiony przez cesarza na króla«.

Te słowa kronikarza były niegdyś kamieniem obrazu dla Gumpłowicza, w naszych czasach dla Łodyńskiego a poglądy tych historyków — to prawdziwy labirynt zagadek.

U Gumpłowicza ¹⁾ czytamy w tej sprawie, że tu »Gallus wywija się ostrożnie i unika wyraźnego oświadczenia, że cesarz Otto III. Bolesława królem ogłosił; ma zaś do tego słuszny powód (!) Albowiem wtedy nie został koronowany królem, lecz, jak to Zeissberg przekonywująco wykazał, wyniesiony został do godności patrycyusza rzymskiego«.

Gallus »ostrożnie się wywija«!?

Widzieliśmy, że Bolesław nie zostaje królem, tylko patrycyuszem i mimo to — autor będzie nas zapewniał, że Gallus »ostrożnie się wywija«, gdy twierdzi, że Bolesław nie był koronowany na króla!!

A Łodyński?!

U tego historyka — Gall koronuje w Gnieźnie Bolesława na króla. a podczas, gdy u Gumpłowicza tylko »się wywija« — u Łodyńskiego mówi o tej koronacyi tak wyraźnie, że zajął tu »najskrajniejsze stanowisko antygregoryańskie« — a wyrazem tego stanowiska ma być zapewnienie, że Bolesław był koronowany przez włożenie mu na głowę dyademu cesarskiego i wręczenie włóczni!

Pójdźmy dalej.

Gdy Łodyński nie może zapomnieć o właściwej koronacyi z r. 1024 zapewni nas, że »sam Bolesław nie uważał aktu za-

¹⁾ Źródła Baldwina Gallusa.

szlego w r. 1000 za koronację« nie pominie jednak »drugich o wiek niespełna późniejszych, którzy ceremonię gnieźnieńską uważają za akt koronacyi...«¹⁾

Rozpatrzmy się w tej sprawie!

Gall mówi tylko tyle, że cesarz włożył Bolesławowi swój dyadem na głowę i to podczas uczty!

I gdybyśmy nawet zapomnieli o tem, co Gall tak wyraźnie zapisał, że to tylko »dowód przyjaźni« — to już stanowczo musimy zaznaczyć, że wręczenia włóczni Gall nie łączy z tą koronacją — tylko widzi w tej szczodroblivości Ottona dowód czci dla Bolesława i to tem bardziej, że Bolesław »w zamian za te dary« dał cesarzowi ramię św. Wojciecha«²⁾.

Wobec tego powiemy, że Gall nie uważał tej ceremonii za koronację, zwłaszcza, że nie używa nawet tego słowa tylko »in regem sublimatus«, że wręczenie włóczni wcale nie było w związku z tą niedoszłą koronacją — nadto — że, jeżeli sam Bolesław »nie uważał« tego aktu za koronację, to tem bardziej Gallus — że wogóle, jak pisał już Szujski: koronację ową należy sprowadzić do rozmiarów faktu pobocznego, malującego tylko cześć Ottona dla Chrobrego. Tak ją pojmował sam Chrobry, starając się o koronę³⁾ w Rzymie.

Wypada też wspomnieć jeszcze i o tem, że sam Henryk IV. — ten najzaciętszy antygregoryanin nie pojmował koronacyi królewskiej bez udziału kościoła.

Owszem — jak najdokładniej wiemy, że na sławnym zjeździe w Moguncyi obwołał Władysław II. królem czeskim i polskim a nawet »wkładając mu na głowę swą ręką koronę królewską — polecił arcybiskupowi Trewirskiemu, żeby go w jego stolicy — w Pradze namaścił na króla i włożył mu dyadem na głowę«⁴⁾.

Jeżeli takie były przekonania Henryka IV. w r. 1086 — to niepodobna przypuścić, żeby piszący w r. 1114. Gall miał iść dalej w tym względzie, niż sam Henryk IV. i dlatego trzeba

¹⁾ Kwartalnik hist. p. 50.

²⁾ Kronika p. 12, pro quibus illi Boleslavus... redonavit.

³⁾ Dzieje Polski I. 60.

⁴⁾ Kronika Kozmy M. G. H. IV. p. 91.

powiedzieć, że Gall ceremonii z roku 1000 nie uważał za koronację.

A dlaczego Gall nie wspomina o koronacji z r. 1024?

O tej nie wspomina, bo nie było w niej nic osobliwego — natomiast co do Gniezna — to zapisał nam wyjątkowe zdarzenie, że cesarz rzymski na znak życzliwości wkłada swoją koronę księciu polskiemu na głowę.

Uwieszenie relikwii św. Wojciecha.

Wracamy do gromów Kętrzyńskiego!

Drugim źródłem niechęci biskupów dla Galla ma być — według Kętrzyńskiego — wzmianka o uwieszeniu relikwii św. Wojciecha przez Czechów?

Co sądzić o tym gromie?

Zanim przystąpimy do samej sprawy, wypada zaznaczyć, że w tej mierze spotykamy w Kronice Galla antylogię i — rzecz szczególna — żaden z nowszych historyków nie wyjaśnia nam tej pozornej sprzeczności.

W księdze pierwszej ubolewa Gall nad spustoszeniem Polski przez Brzetysława czeskiego w r. 1039 i dodaje że na domiar nieszczęścia — Czesi zabrali nam wtedy relikwie św. Wojciecha — tymczasem w księdze trzeciej opowiada o pokucie Krzywoustego i nadmienia, że z największą pokorą i skupieniem ducha nawiedzał ten książę relikwie naszego Potrona.

Jak jedno z drugim pogodzić?

Historycy czescy stanowczo twierdzą, że Brzetysław zabrał relikwie św. Wojciecha.

Taki Kozma z prawdziwym zadowoleniem pisze o wspólnych uroczystościach, jakie były w Pradze na przyjęcie tych zabranych relikwii a — co więcej — echo tego wypadku odbiło się nawet o Kuryę Rzymską.

Na wiadomość o tej zbrodni papież odgraża się kłatwą a Czesi z obawy przed tą karą wysyłają delegatów do Rzymu i za pomocą licznych darów chcą przebłagać kardynałów względnie papieża.

Na prośbę kardynałów — papież oświadcza wprawdzie, że sprawców takiej zbrodni powinienby ukarać »mieczem kłą-

twy», ponieważ jednak Czesi uznają swą winę — przebacza. Wobec tego musimy z żalem powiedzieć, że Czesi zabrali nam te drogocenne skarby gnieźnieńskie a nie można się nam pocieszać tem przypuszczeniem, że Polacy podłożyli jakieś fałszywe relikwie, bo — chyba nikt nie przypuszczał że Czesi dojdą aż do Gniezna i że się odważą na ten zabór...

A cóż trzecia księga Galla?

Tam opowiada kronikarz, że Krzywousty nawiedza »relikwie« św. Wojciecha — powiemy zatem, że — jak in medio virtus — tak in medio veritas. Czesi zebrali wprawdzie z grobowca relikwie naszego Patrona, lecz — oprócz tych były zapewne i drugie w ołtarzu i w relikwiarzach — możemy zatem powiedzieć, że Czesi nie zabrali wszystkich relikwii i te pozostałe nawiedzał Krzywousty. Wobec tego nie będziemy się lękać o Galla i to tem bardziej, że wypadek ten znany był nawet i w Rzymie!

Usunięcie biskupów i śmierć Mieszka Bolesławicza.

W r. 1104. Gwalo biskup z Beauvais, jako legat papieża Paschalisa II., złożył z urzędu dwóch naszych biskupów ale za co — i co to byli za biskupi, Gall nie o tem nie pisze. I zapewne, że historia nie zna powodów, dla których papież posunął się do tego kroku a nie zna wcale, skoro taki historyk jak Wojciechowski domyśla się tylko, że byli to biskupi mianowani przez antypapę Klemensa III.

Domysł taki miałby jakąś podstawę, bo wiemy, że Wl. Herman uznawał Klemensa — jakże natomiast nieoględnie postąpił Kętrzyński, który pisał, że legat przez swoje wystąpienie chce wprowadzić karność do duchowieństwa polskiego — co więcej, że wobec tego wypadku »również nieprzyjemnem było dla biskupów przypomnienie ich win i przekroczeń!«

Rzucenie tej plamy na polskich biskupów nie ma żadnej podstawy — to krzywda! Przeciwnie — z Kroniki wiemy, że biskupi współcześni Gallowi — byli wzorem i stali na wysokości swojego zadania, bo to byli kapłani, »których życie godziwe, wykształcenie prawdziwe, obyczajność wzorowa, kaznodziejstwo zbawienne, których roztropność z dwoistej góry mądrości płynąca«.

Tak świadczy kronikarz o tych pięciu biskupach, którym poświęca swą pracę — jakimże więc prawem może pisać Kętrzyński, że tym biskupom — nieprzyjemne było przypomnienie własnych ich win i przekroczeń!?

A największe... rozdrażnienie?!

Z Bolesławem Śmiałym poszła na wygnanie i jego rodzina.

Po kilku latach — bezdzietny Wł. Herman zaprasza osieroconego Mieszka do Polski, lecz »los nienawistny dla szczęścia ludzkiego — obrócił radość w smutek i podciął pokładaną w nim nadzieję jego przyszłej wielkości i rozkwitłego w nim życia — bo — jak mówią — z obawy, żeby nie pomścił zniewagi swojego rodzica — kilku złośników otruło tego młodzieńca, co tak piękne rokował nadzieje« ¹⁾.

Tyle Gall napisał i to miało dotknąć zwolenników św. Stanisława!

Oczywiście, że to znów tylko domysł!

Z Kroniki wiemy, że nie sama »tradycja« biskupa — tylko dopiero śmierć biskupa »za tradycję« sprowadziła upadek Bolesława Śmiałego — a zatem widać, że biskup jako »traditor« nie miał żadnych zwolenników — że działał wyłącznie na swą rękę a najlepszy dowód, że król zabija samego biskupa, chociaż innych »traditorów« łatwiej by mu było pozbawić życia!

Wobec tego rzecz przedstawia się tak, że rycerstwo niechętnie patrzące na Śmiałego, skorzystało z katastrofy krakowskiej i wyrzuciło go z kraju i to znów tem łatwiej możemy przypuścić, że biskup zabity już nie brał udziału w jego zegnaniu.

Dla kogóż więc miał być »bardzo nieprzyjemny komentarz« o śmierci Mieszka Bolesławicza?

Biskupi polscy w r. 1114. nie piastowali jeszcze żadnej godności koło r. 1080 — więc nie strącali z tronu Bolesława Śmiałego a czy laicy gniewali się o to na Galla, nie będziemy tu mówić, bo Gall liczy się tylko z duchowieństwem polskim — nadto i sam Kętrzyński mówi jeno o niechęci »koryfeuszów kościoła polskiego«.

¹⁾ Kronika p. 38. Aiunt enim quosdam aemulos... Wujek »aemulatio« tłumaczy »zazdrość«. (Rzym. 10, 19).

Chrześcijanin a chrześcijanin.

Ot i nowy zarzut, który również, jak powyższe, krzywdzi pamięć naszego kronikarza.

Król Bolesław był wyrzucony z Polski, bo — jako chrześcijanin na chrześcijaninie nie powinien się mścić za żaden występki — a zemścił się nawet na biskupie i to »tak ohydnie!«

Widzimy z tego, że król polski naruszył prawo chrześcijańskiej moralności, że kierował się w życiu jakąś etyką barbarzyńską, że naród polski, przejęty zasadami chrześcijańskimi pozbawił go władzy i zmusił do tułaczki. I zdaje się, że ta nauka tak prosta — będzie znana każdemu dziecku chrześcijańskiemu; powiedziałbyś, że tę zasadę zna każdy prostaczek; że przykład Chrystusa jest najlepszym dowodem, jakie to prawa rządzą chrześcijańskim społeczeństwem — aż tu — niespodzianie — Wacław Sobieski¹⁾ — odkrywa nowy świat przekonań w duszy kronikarza!

W tym podziale Galla — na dwa obozy — można się dopatrzeć — mówi Sobieski — obrządkowej różnicy! Gall uznawał, że i duchowieństwo Stanisławowe wyznawało Chrystusa tylko w innym obrządku.

Więc tak Gall uznawał?« Więc Gall »uznawał«, że wartość etyczna jakiegoś czynu zależy od tego, czy ten uczynek spełni chrześcijanin wschodniego czy rzymskiego obrządku? Więc zbrodnia królewska nie byłaby zbrodnią, gdyby św. Stanisław był tego samego obrządku?...

Odpowiedź na to pytanie zbyteczna — nie będziemy więc dalej zajmować się tą sprawą — lecz powiedzmy jeszcze, że Gall każe płakać nad śmiercią Bolesława Chrobrego tak łacinnikom jak słowianom, widać zatem, że nie robił między nimi żadnej różnicy!

Chrzest a ślub Mieszka I.

Tacy historycy, jak Abraham a za nim Balzer posądzili nam Galla, że podał w swej Kronice błędne szczegóły co do chrztu i ślubu Mieszka I.

¹⁾ Ateneum 1899. p. 57.

Niesłuszne oskarżenie!¹⁾

I — rzecz osobliwsza! Wiadomości Galla w tej sprawie jak najzupełniej godzą się z Thietmarem a tymczasem Abraham²⁾ utrzymuje, że »inaczej jest przedstawione następstwo faktów u Galla« — Balzer³⁾ z całym zaufaniem dla »najnowszych badań« Abrahama stanowczo zapewnia, że »błędem jest podanie Galla, jakoby przyjęcie chrześcijaństwa przez Mieszka wyprzedziło jego ślub z Dubrawką«.

Zestawmy teraz Thietmara z Gallem!

Według Thietmara — Dubrawka wychodzi za Mieszka — poganina.

Pobożna małżonka modli się i pracuje nad jego nawróceniem, aż wreszcie Mieszko »pozbywa się przez święty chrzest pierwородnego trądu« — a »wtedy tak prawnie zaślubieni odbierają wyrazy radości i cały poddany lud się cieszy, że w Chrystusie weszli w związki małżeńskie!«

A Gall?

Według Kroniki Galla — Dubrawka żąda od poganina Mieszka, żeby się zobowiązał przyjąć wiarę chrześcijańską.

Mieszko się godzi, toć Dubrawka przybywa do Polski z wielkim poczem duchownych i świeckich, a chociaż wchodzi z nim w związki małżeńskie, nie zjednoczy się z nim *thoro maritati*, dopóki nie znajdzie go na łonie Matki-Kościola!

Tak Gallus pisze! Czy więc pisze inaczej, niż Thietmar?

Powiemy stanowczo, że nie Gall pobłądził — pobłądził Abraham i Balzer a błąd ich poszedł z nieznamomości prawa kanonicznego mianowicie stąd, że nie zwrócili uwagi na różnicę między *matrimonium ratum* a *consummatum*!

Wszakżeć Gall pisze, że Dubrawka wyszła za Mieszka-poganina, jak tylko przyrzekł się ochrzcić — ale *consummatio matrimonii* nastąpiła dopiero wtedy, gdy Mieszko znalazł się na łonie Kościoła — tak, jak u Thietmara, który oględnie do-

¹⁾ Cf. Naruszewicz (II. 72 wyd. Mostowskiego) który pisze: »nie mamy pewnej wiadomości, kiedy ta pani (Dubrawka) ślub wzięła z Mieczysławem czyli zaraz po swoim do Polski przybyciu czyli po tem, gdy wiarę i chrzest przyjął!!«

²⁾ Organizacja kościoła w Polsce 13.

³⁾ Genealogia Piastów 22.

daje, że dopiero po chrzcie Mieszka — więc »post haec peperit bona mater filium...«

Wobec tego i my — ale już za Gallem — pwiemy o ślubie Mieszka, jak mówi Balzer »nie można mieć wątpliwości, że nastąpił on przed przyjęciem chrztu przez Mieszka« — a zarazem dodamy, że sprawia nam to prawdziwą przyjemność, gdy dla dobra imienia Galla i dla prawdy samej — możemy sprostować błędne sądy naszych historyków — co więcej — gdy możemy zaznaczyć, że Gall podał nam ten szczegół, co tak piękne światło rzuca na chrześcijańskie przekonania Dubrawki;

II.

*

*

*

Przechodzimy do tłumaczeń Galla a najprzód uwaga!

Kronika pisana jest prozą, ale w taki sposób, że rymują²⁾ się ostatnie słowa bez względu na ilość słów i samogłosek a niektóre tylko pieśni pisane są wierszem nowożytnym, to znaczy, że rymują się ostatnie wyrazy i mają tę samą ilość samogłosek!

Styl kronikarza jest bujny i żywy. Sposób wyrażania się obrazowy — w każdym wierszu pełno porównań, przenośni — tak, że niegdyś Kalinka¹⁾, biorąc to wszystko dosłownie, gorzyl się z kronikarza i nie chciał mu wierzyć, żeby polskie matrony miały upadać pod ciężarem drogich kamieni albo, żeby za czasów Chrobrego było więcej żołnierza, niż wogóle wszystkich ludzi — za czasów Krzywoustego!

W swoje hymny i pieśni wlewa poeta szczere i żywe uczucie, to też elegia na śmierć Chrobrego — to prawdziwa perła naszej poezji lirycznej.

*

*

*

¹⁾ Wzór na stronicy 42.

²⁾ Męczeństwo św. Stanisława 1879.

Pieśń narodzeniu Bolesława III. ¹⁾

Bolesław, król znakomity
Z woli Bożej był powity
Ten, co na prośby Idziego
Miał początek życia swego

A jakoć to wszystko było
Jeśli posłuchać Wam miło
I jeśli tylko — zechcecie
Wnet się — da Pan Bóg — dowiecie.

Znać rodzicom jego dano
Gdy bezdzietnych ich widziano
Żeby ludzką postać złą
Dali Idziemiu z ochotą

Więc tę postać każą robić
I przepięknie przyozdobić
A z prośbami o małego
Wysyłają do świętego.

Złoto, srebro, mszalne szaty
Również kielich przebogaty
Niemniej inne cenne dary
Ślą z wyrazem silnej wiary

Więc wysłańcy żwawym krokiem
Idą rankiem; idą mrokiem
A przebywszy Gallów pole
W Prowansalskie wchodzą role

A gdy dary liczne dają
I cel drogi przedstawiają
Cały klasztor się weseli
I z poselstwem radość dzieli.

Klasztor trzy dni pości, suszy
Wśród modlitwy z całej duszy
Aż tu bije ta godzina
Gdy królowa pocnie syna

Toć radości tego fala
Do klasztoru bije zdala
A wysłańcy słysząc o tem
Wybierają się z powrotem.

Przez burgundzkie cudne kraje
Spieszą tam, gdzie polskie gaje
I widzą, jak święte słowa
Że przy nadziei królowa.

Tak żywie dziecina hoża
Tak się pełni wola Boża
Tak dom księcia Władysława
Daje Polsce Bolesława.

A Judyt matka dzieciny
Jak tamta z Judzkiej mieściny
Rozwesela naszą ziemię
Gdy nam daje nowe plemię.

Królewicza ta nam rodzi
Co w swych wrogów śmiało godzi
Aleć czas już o nim głosić,
Czas pod niebo go wynosić!

Cnoty Bolesława Chrobrego.

Panów, książąt i magnatów jak dzieci miłował ²⁾
Jako synów; jak przyjaciół czcił; cenil; szanował
Podejrzeniom i donosom zawsze szczędził wiary
Sprawiedliwość z miłosierdziem wszędzie łączył w pary.

¹⁾ p. 3, ²⁾ Ustęp pisany prozą. P. 20.

Toć bywało, że królowa zacna, dobra pani
 Z rąk już katów wyrwie takich, co na śmierć skazani
 A do kaźni sprowadziwszy, zatrzymuje skrycie
 By przy danej sposobności wyżebrać mi życie
 Król natomiast jakby nigdy nie a nie nie wiedział
 Wobec takich spraw swej żony cicho zawsze siedział.
 Król Bolesław na swym dworze miał dwunastu w Radzie
 Z nimi więc o sprawach kraju gwarzył przy biesiadzie
 Z nimi; również z ich żonami pomówi za stołem
 Wtedy zwłaszcza, gdy zmęczony trudem i mozołem
 A gdy w czasie takiej uczty; mów; żartów dobranych
 Kto przypomni o zacności rodziny skazanych
 To Bolesław się rozżali nad ich strasznym losem
 To mu przykro, że te rody dotknął takim ciosem
 Więc królowa lekko ręką głaszcząc go po twarzy
 Dobrodusznie a pokornie tak do niego gwarzy:
 Czy nie byłoby mu miło, gdyby jaki święty
 Zbudził z martwych choć jednego, co był wczoraj święty
 A król na to: Za nie wszystko! Za nie me klejnoty.
 Wszystko dalbym! Dalbym nawet i ostatni złoty
 Lecz przepadło! Trudna rada! Nie mam już sposobu,
 Nie znam środków. by nieszczęsnych wyrwać z hańby; z grobu!
 Więc królowa ta przezacna, ta święta matrona
 Do nóg jego zaraz pada wśród przyjaciół grona
 I przyznaje się do winy — do wielu kradzieży
 Jak skazańców z pod szubieniec prowadzi do wieży.
 A Bolesław z rozrzewnieniem podnosząc ją z ziemi
 Tak się do niej wnet odezwie słowy łagodnemi:
 Że te wszystkie jej kradzieże to nie grzechy żadne,
 Że to dowód miłosierdzia, że to święte; ładne!
 To też zaraz po tych więźniów wysyłano gońca
 A dwór cały się weseli bez miary; bez końca
 I dobroci swej królowej zawdzięcza swą radość!
 Tak obojgu ich godności też stanie się zadość.
 A z tych jeńców każdy najpierw przed królową staje
 Więc królowa go jak matka słodko skarci, złaje
 Potem przed tron Bolesława pójda wólnym krokiem
 To radości, to przestachu zaślepieni mrokiem
 A Bolesław na znak łaski i szczerej przyjaźni
 Bierze wszystkich tych przestępców ze sobą do łaźni
 I jak ojciec igrające z nim swawolnie syny
 Ostro skarci za tak liczne, za tak wielkie winy
 I z niemałym oburzeniem otwarcie też powie
 »Czemu zacnych ojców dzieci zbrodnie macie w głowie?«
 Starszych nadto do poprawy tylko słowem wzywał
 Młodszych skarcił, ale czasem i różgi używał

A gdy zlał po ojcowsku dal sowite dary
I odesłał ich do rodzin wśród szczęścia bez miary
Takim-ci był król Bolesław, tak kochał podwładnych
A w stosunkach między nimi, nie znał względów żadnych.
A choć wszyscy się go bali wszyscy go kochali.

Mowa Bolesława Chrobrego do wojska.

Nie potrzeba długo dzielnych zachęcać żołnierzy¹⁾
Kiedy widzą, jak zwycięstwo samo do nich bieży.
Zebrać tedy wszystkie siły w tej tak pięknej chwili
Bo i cóż to, żeście wroga nieraz dzielnie bili,
Żeście tylu zdobyczami kraj mogli wzbogacić
Jeśli teraz skutkiem klęski możecie to stracić?
Nie! Przenigdy! Zawsze ufny w miłosierdzie Boże
Wiem, że silne wasze ramię silnych wrogów zmoże
Wiem, że jeśli tylko śmiało staniecie do boju
Jeśli teraz zapomnicie o trudach, o znoju
Jeśli teraz wam przypomnę moje uczty, gdy
Jeśli wspomnę na uznanie; pochwałę; nagrody
Wiem, że wróg dziś wnet ustąpi przed orężem waszym
Wiem, że wróg ten będzie nawet niewolnikiem naszym,
A do tego sława wiecznie listkami wawrzynów
Przyozdobi skroń tak dzielnych, tak walecznych synów!
Ale — gdyby mi kto teraz nie dotrzymał pola
Niech pamięta, że go czeka wstyd, hańba, niewola,
Niech pamięta, że dziś wolny — dziś wszystko postrada!
Gore temu, kto w rusińskie mściwe ręce wpada!

Elegia na śmierć Bolesława Chrobrego.

Mrozi, starzy, wielcy, mali schodźcie mi się tłumnie²⁾
Król Bolesław, co to rządził tak świetnie, tak dumnie
Na nieszczęście nasze wielkie — patrzcie — leży w trumnie.
Ach! Ach! Bolesławie, gdzież Twa wielkość? gdzie chwala?
Gdzie Twe męstwo? Gdzie potęga? Gdzież się moc Twa podziala?
Biednam Polska! Wiem, co tracę! Z żalum już już skostniała!
Padam z bólu, więc podtrzymać spieszcie mię Panowie!
Wy żołnierze mego żalu weźcie po polowie
Zawołajcie wszyscy razem: Biada nam — Posłowie!

¹⁾ p. 14. ²⁾ p. 26.

Cóż za boleść! Cóż za smutek dziś biskupów dręczy!
Każdy książę wśród rozpaczny w żalu — z serca jęczy
Wielkie serce kapelanów groźny widok męczy!
Wy, rycerze, coście łańcuch nosili bogaty
Wy, dworzanie, coście panu podawali szaty,
Płaczcie razem z głębi duszy wobec takiej straty!
A matrony, co to macie szaty złotem tkane
I wy również, co nosicie srebrem haftowane
Na znak żalu weźcie teraz zgrzebne chusty lniane!
Ach! Ach! Ojczy Boleślawie! — żal mi cię serdecznie
Boże dobry! król tak dzielny powinien żyć wiecznie
Więc i umrzeć z takim królem — to szczęście bezsprzecznie!
Cała ziemia dziś jak wdowa, co bólem złamana
Jako pałac kiedy z niego wynieśli już pana
Stoi we łzach i w rozpacz — smutna, zadumana.
Więc takiego teraz króla płaczcie wszystkie stany
Tak rycerze, jak magnaci, jak i wy kapłany
Łacinnicy i Słowianie płaczcie na przemiany
A cóż, zacny czytelniku, tak dziś od nas stronisz?
Czemu jękom i rozpacz z serca buchnąć bronisz?
Ach! Nie jesteś mi człowiekiem, jak leż dziś nie ronisz!

Boleślaw Śmiały na Węgrzech.

Gdy Władysław się dowiedział, że Bolko nadchodzi.¹⁾
Jużto radość; jużto gniew się w jego sercu rodzi,
A, choć chciałby witać brata radosnem obliczem,
Smutny widząc, że ten brat już wygnańcem i niezem.
I nie wita go, jak zwykle równy równych wita
Lecz, jak król swego cesarza — swego króla świta.
Wszak Boleślaw mawiał nieraz: toć to moja sprawa,
Że korona lśni na głowie króla Władysława,
A Władysław w swej prostocie powtarzał też nieraz,
»Gdyby nie ten — nie Boleślaw — kimże byłbym teraz?«
A co zaszło, na karb Bolka zapisać to trzeba
Na karb dawnej tej próżności, którą karzą nieba,
Bo gdy tuła się po cudzej, nieznannej krainie,
Tam, gdzie nawet każdy chłopiec z pogardą go minie,
Gdy Władysław święty, dobry wychodzi przed niego,
Z konia zsiada — ten się gniewa — sam nie wie dlaczego!
Ja go w Polsce wychowałem — jam go tu wprowadził,
Jam go — mówi Bolko dalej — na ten tron posadził,
Więc mię winien ucałować, gdy siedzę na koniu,
Niech nie myśli, że mu stanę na tem twardem błoni!

¹⁾ p. 36.

Słowa takie drażnią, bołą, ranią Władysława,
Toć podwładnym każe godnie przyjąć Bolesława,
Sam z początku się uchyla od tego spotkania,
Lecz go miłość, żal, cześć, wdzięczność do powrotu skłania
I radośnie i serdecznie wita ciotecznego!
Węgrzy nie tak! Oburzeni zajściem do żywego —
Nienawością k'niemu zioną, więc — jak wielu gada —
Z ich to ręki — pierw, nim myślał — przeszedł się do Hada!

Walka z niedźwiedziem

Nie uwierzą pewnie wszysey w to, co powiem ninie¹⁾,
Powiem wszakże a niech pamięć o tem nam nie ginie.
Ot — zobaczył raz Bolesław¹⁾ śwawolne niedźwiedzie
Tam, gdzie grono rówieśników często w las go wiedzie,
Toć zostawia swych przyjaciół na pagórka szczycie
Sam w cwał pędzi konno naprzód, nie bacząc na życie
I odważnie a przezornie wnet się na nie rzuca
I oszczepem, jak piorunem grzmotnie samca w płuca
A ten potwór całem cielskiem na niego się wali...
Przebóg! Przebóg! któż mi księcia od śmierci ocali?
Lecz mój książę, jak wrzeciono — wnet się zgrabnie zwinie
I tak z śmiercią się niechybną w jego paszczy minie!
I ponownie z całą siłą na niego się miota,
Łeb mu strzaska; grzbiet mu złamie; kości mu zgruchota!
Bohaterstwo takie księcia wysławiono wszędzie,
Niechże głośnem i w pamięci potomności będzie.

Pieśń na zdobycie Kołobrzegu.

Przynosili nam pradziady stare, stęchłe śledzie²⁾
My dziś mamy świeże, żywe nawet przy obiedzie,
Zdobywali niegdyś starzy zamki, miasta, góry
My nie boim się ni morza, ni żadnej wichury,
Ojce nasi polowali na dziki, na konie,
My łowimy to, co morze kryje w swoim lonie!

¹⁾ Krzywousty p. 51. Ustęp pisany prozą.

²⁾ p. 65. R. P. 1105.

Pieśń na podbicie Pomorza.

Panu niebios moc; cześć; wielkość; mądrość; bóstwo; chwała ¹⁾
Wszak Pomorska dziś kraina podbita już cała
Bolesława ¹⁾ w tym podboju zasługa nie mała.

Jezusowi Chrystusowi za to wszystko dzięki!
On to światem całym rządzi potęgą swej ręki!
Niktby tego nie dokonał mimo trudów; męki.

Król Bolesław tam zdobywał silne twierdze; grody
Otoczone zewsząd walem; rowem pełnym wody
A tak groźne, tak zazdrosne dla polskiej swobody.
Pomorzanie wnet na odsiecz obleżonym ruszą
A choć pewni, że swych wrogów niespodzianie zduszą
Wobec losu zwodniczego sami czmychać muszą.

Po urwiskach niedostępnych widać moc piechoty.
Ta bez koni do ucieczki już nie ma ochoty
Patrz! Po ścieżkach skrytych, krętych idą całe rotę.

A Bolesław, książę dzielny lecz z małym orszakiem
I Skarbimir wojewoda z swym skromnym wojskiem
Ma na czele swojej garstki walczyć z morzem takim!

Przeszłej nocy król Bolesław zarządził wywiady
A już będąc przekonany, jakie knują zdrady
Nagle, jak mógł, posprowadzał żołnierza gromady.

A ci z dzidą najeżoną za jednym rozkazem
Staną w miejscu uieruchomo, jakby byli głazem
I nie walczą w pojedynkę jeno wszyscy razem.

Lecz Bolesław, że się zna już na wojennej sprawie
Że swe życie chce poświęcić nieśmiertelnej sławie
Z tyłu cicho ich podchodzi po zielonej trawie.

A Skarbimir z drugiej strony w środek szyku leci
I zachęca swych do boju i zapala w nich nieci
Patrzcie — woła — Pomorzanie, jak nasz oręż świeci!

I cóż tedy? Pomorzanie biorą za pas nogi...

Pewnie jeszcze nie ponieśli takiej klęski srogiej!

A Bolesław siedem zamków ma w nagrodę drogi!

Bogu za to i świętemu Wawrzyńcowi chwała
Wszak to jego uroczystość zwycięstwo nam dała ²⁾
Oby tam na polu walki świątynia powstała!

Niechże zatem wieść ta miła, jak gdyby orędzie
Szczerej zgody między braćmi zadatkiem już będzie
Niechże żyją nam w przyjaźni a zawsze i wszędzie!

Po zwycięstwie tem — jak wiemy — sam tu cesarz wpada
Jakże dumnie, jak to pysznie w Polsce się rozsiada!
Jednym łaskę; drugim gniew swój groźnie zapowiada.

¹⁾ Krzywousty, p. 83.

²⁾ 10. sierpnia 1109.

I cóż znaczą wobec Boga te ludzkie zamysły
Wobec Tego, na czyj rozkaz wszystkie źródła trysły?
Na czyj rozkaz niebotyczne góry w proch już prysły?
A Bolesław, pan potężny spokojnie go czeka
Bo i kiedyż lew się przeląkł jakiego człowieka
Kiedyż odniósł kto zwycięstwo, jak z bitwy ucieka?
Czemuż wreszcie i wy Czesi z swym holdem zwlekacie?
Wszak wypadek ów cesarski dziś już dobrze znacie?
Czyliż jakich sprzymierzeńców do walki z nim macie? -
Nigdzie już dziś niema wroga, coby chciał z nim wojny
Nikt się nie chce z nim potykać, bo to książę zbrojny
Każdy szuka z nim przymierza, bo wtedy spokojny.
Z każdej wojny król ten wraca wśród oklasków rzeszy
Wszystkim zawsze na ratunek swą szczodrością spieszy
Król węgierski z jego łaski pokojem się cieszy!
A któż wszystkie jego sprawy w pamięci zachowa
O czym wiedzą ci, co siedzą w ciemnościach ostrowa
My za cnoty nie za psoty piszemy te słowa!

Mowa Krzywoustego do żołnierzy ¹⁾.

O waleczni żołnierze! Gdym w tych walkach i wyprawach poznał wasze męstwo, bądźcież i teraz w obronie wolności Polski gotowi ze mną na śmierć lub zwycięstwo. A co do mnie, to sambym chętnie z tym tak małym zastępem spojrzal w tej chwili cesarzowi w oczy, gdybym pewnie wiedział, że z moją śmiercią i hańbą Polaków do grobu się stoczy — lecz, że na jednego z was więcej niż stu wśród wrogów wypada, tu nam wrogom sprostać a tam nie chodzić, by tak roztropnie przy poźyciu pozostać. A gdy tu wytrwamy i przejść tym wrogom na razie nie damy, już to samo będzie to dla nas prawdziwym zwycięstwem.

Pieśń żołnierzy niemieckich ²⁾.

Bolesławie, Bolesławie, co rządysz tak świetnie
Ty, co bronisz swoich krain tak dzielnie, tak setnie
Ty sam nie spis — nas czuwaniem również zawsze dręczysz
Czy to rankiem czy wieczorem — dniem i nocą męczysz

¹⁾ p. 92.

²⁾ p. 89

A gdy nieraz myśmy chcieli wyrzucić Cię z kraju
Ty nas trzymasz jakby jeńców więzionych w seraju,
Taki książę winien rządzić chyba każdym państwem
Taki, co z tak małą garstką ściera się z pogaństwem.
A jeżeli kiedy wszystkie swe wojska zgromadzi,
Nikt mu pewnie — nawet cesarz nigdy nie poradzi.
Więc takiemu iście godność cesarska przystoi
Boć widzimy, że się teraz cały świat go boi.
A choć jeszcze nie wypoczął z Pomorskiej wyprawy
Już dziś ku nam śmiało zwraca swój oręż tak krwawy
A gdy może trzeba było w nim uznać to męstwo
My bezprawnie chcielibyśmy spustoszyć mu księstwo.
On z pogaństwem toczy wojny godziwie i święcie
My niegodnie, bo ze swymi walczymy zawzięcie
Toć mu Pan Bóg w tych wyprawach nie szczędzi pociechy,
Nas pokarze sprawiedliwie za te złości — grzechy!

Zakończenie.

Chociaż życie bohaterów nie było wieczyste lecz tylko
doczesne, pamięć ich czynów jest nieśmiertelna w utworach
poetów.

Tak pisał Gall o drugich!

Po tylu wiekach i sam ten konikarz-bohater żyje w pa-
mieci potomnych a żyje przez własny swój utwór!

Nie umarł zupełnie!

Jego dzieło to — chluba polskiego narodu — jego pieśni
to — prawdziwe hymny narodowe — jego elegie na śmierć
naszych królewiczów i królów — to przedza naszych myśli —
to kwiat uczuć naszych!

Po tylu wiekach — za tyle zasług: cześć mu — z ca-
łej duszy polskiej!

Ks. Antoni Siuda.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

I. SKŁAD GRONA NAUCZYCIELSKIEGO

w roku szkolnym 1913/14.

I.

Soltysik Tomasz, c. k. radca rządu i dyrektor w VI randze, kawaler orderu Żelaznej Korony III. klasy, członek c. k. Rady szkolnej krajowej i okręgowej, członek Rady miasta Krakowa, honorowy członek Towarz. N. Sz. W. etc.

II.

Bogatyński Władysław, dr. fil., nauczyciel c. k. szkoły realnej w Wieliczce, przydzielony do służby w tutejszym zakładzie od 1/II 1914 uczył w drugim półroczu: geografii w kl. I b₂, II a₂ b₂, III b₂, V b₂ c₂, historii powszechnej w kl. II a₂ b₂, III b₂, V b₂ c₂ (tygodniowo godzin 22); był gospodarzem kl. II a.

Czechowski Dymitr, c. k. radca szkolny i profesor w VII r., zawiadowca gabinetu archeologicznego, uczył języka łacińskiego i greckiego w kl. V a₆₊₅ i kierował nauką języka greckiego w kl. III b₅ (tygodniowo godzin 16); był gospodarzem kl. V a.

Dawidowski Karol, dr. fil. profesor, zawiadowca biblioteki nauczycielskiej i niemieckiej biblioteki dla uczniów, uczył języka niemieckiego w kl. V b₄, VI b₄, VII b₄, VIII b₄ (tygodniowo godzin 16).

- Dąbrowski Mieczysław, nauczyciel, przydzielony do służby w c. k. gimnazyum realnem (IV) w Krakowie.
- Fuchs Franciszek, dr. fil., profesor, zawiadowca gabinetu geograficznego uczył geografii w kl. IV a₂, V a₂³, VI b₀², historyi powszechnej w kl. IV a₂, V a₂⁴, VI b₄², VII b₄, VIII b₃ (tygodniowo godzin 18).
- Furmankiewicz Aleksander, profesor w VIII r., zawiadowca biblioteki dla ubogich uczniów, uczył języka łacińskiego w kl. IV a₆, VIII b₅, języka greckiego w kl. VIII b₅, (tyg. godz. 16); był gospodarzem kl. IV a.
- Jamrógiewicz Roman, dr. fil., profesor w VIII. r., uczył matematyki w kl. III a₃, V b₃, VI b₃, VII b₃, VIII b₂, fizyki w kl. VIII b₃ (tyg. godz. 17).
- Kleczkowski Maryan, dr. fil., nauczyciel, uczył języka niemieckiego w kl. III a₄, V a₄, VII a₄, VIII a₄ (tygodniowo godzin 16).
- Krukowski Władysław, profesor VIII r. c. k. gimnazyum w Jarosławiu, przydzielony do służby w tutejszym zakładzie, uczył języka łacińskiego w kl. II b₆, VII a₅, języka greckiego w kl. VII a₄ (tyg. godz. 15); był gospodarzem kl. VII a.
- Król Ignacy, profesor w VIII r., zawiadowca gabinetu przyrodniczego, uczył historyi naturalnej w kl. I b₂, II b₂, V b₃. VI b₂, a od 20/IX do końca r. szk. w kl. V c₃, matematyki w kl. IV b₃, a do 20/IX w kl. II b₃, fizyki w kl. IV b₃ (tyg. godz. 18); był gospodarzem kl. IV b.
- Leśnodorski Gustaw, profesor w VIII r., zawiadowca gabinetu fizykalnego, uczył matematyki w kl. V a₃, VI a₃, VII a₃, VIII a₂, fizyki w kl. VII a₄, VIII a₃ (tyg. godzin 18); był gospodarzem kl. VIII a.
- Łepki Bohdan, nauczyciel, uczył języka ruskiego w 3 oddziałach (tyg. godzin 6).
- Mazanowski Antoni, c. k. radca szkolny i profesor w VII r., zawiadowca polskiej biblioteki uczniów, kierował nauką języka polskiego w kl. II b₃, V b₃ (tyg. godzin 7).
- Pawlikowski Jan, dr. fil., profesor w VII r., uczył języka łacińskiego w kl. VII b₅, VIII a₅, greckiego w kl. VIII a₅ (tygodniowo godzin 15); był gospodarzem kl. VII b.
- Ks. Siuda Antoni, katecheta, udzielał nauki religii rzymsko-

katol. w kl. II_{a2} b₂, IV_{a2} b₂, V_{a2} b₂, VII_{a2} b₂, VIII_{a2} b₂,
a od 20/IX do końca r. szk. i w kl. V_{c2} (tyg. godz. 22);
(prócz tego miewał 1 exh).

Skimina Stanisław, profesor, uczył języka łacińskiego
w kl. I_{a6}, VI_{a6}, greckiego w kl. VI_{a5} (tygodn. godzin 17);
był gospodarzem kl. VI_a.

Służewski Włodzimierz, profesor w VII r., uczył języka
greckiego w kl. V_{b5}, VII_{b4}, nadto kierował nauką języka
łacińskiego w kl. V_{b6} (tygodn. godz. 15); był gospodarzem
kl. V_b.

Stach Jan, nauczyciel, uczył nauk przyrodniczych w kl. I_{a2},
II_{a2}, III_{a2}, V_{a3}, VI_{a2}, fizyki w kl. IV_{a3}, VII_{b4} (tygodn.
godz. 18).

Stach Karol, profesor w VIII r., uczył języka greckiego
w kl. IV_{a4}, nadto kierował nauką tegoż języka w kl. IV_{b4}
(tygodn. godz. 8).

Szaflarski Józef, profesor, uczył języka niemieckiego w kl.
I_{a5}, II_{a4}, IV_{a4}, VI_{a4} (tygodn. godz. 17); był gospodarzem
kl. I_a.

Szpunar Feliks, nauczyciel, był przez cały rok szkolny na
urlopie.

Tokarski Maryan, nauczyciel gimnastyki, udzielał nauki
tego przedmiotu w kl. III_{a2} b₂, IV_{a2} b₂, V_{a2} b₂, VI_{a2} b₂,
VII_{a2} b₂, VIII_{a2} b₂ (tygodn. godz. 24).

Turowski Stanisław, dr. fil., profesor, członek Kom. lit.
Ak. U., zawiadowca gabinetu psycholog., uczył języka pol-
skiego w kl. VII_{a3}, VIII_{b4}, propedeutyki filozof. w kl.
VII_{a1} b₁, VIII_{a2} b₂, nadto kierował nauką języka polskiego
w kl. II_{a4} (tygodn. godz. 17); był gospodarzem kl. VIII_b.

III.

Balicki Antoni, egzaminowany zastępca nauczyciela, uczył
języka polskiego w kl. I_{a3}, III_{b3} (do 20/IX), IV_{a3}, V_{c3}
(od 20/IX) VI_{a3}, VIII_{a4}, a od 20/IX historii w kl. I_{a2} b₂
(razem tygodniowo godzin 20 (do 20/IX: 16)).

Borszewski Adam, egz. zastępca nauczyciela, uczył języka
łacińskiego w kl. II_{a6}, III_{a6}, języka greckiego w kl. III_{a5}

a od 1/III i w kl. VI b₅ (razem tygodniowo 17 a od 1/III 22); był gospodarzem kl. III a.

Bulanda Edmund, dr. fil., zastępca nauczyciela, pryw. do-
cent archeologii na Uniw. Jag., uczył: od 1/II do końca
roku szkolnego języka łacińskiego w kl. VI b₆, przez mie-
siąc luty języka greckiego w kl. VI b₅ i języka łacińskiego
w kl. IV₆, w czasie zaś od 1/III do końca r. szk. języka
polskiego w kl. I b₃ (razem tygodniowo godzin: w lutym 17,
od 1/III do końca r. szk. 9); był gospodarzem kl. VI b.

Chwistek Leon, dr. fil., egzam. zastępca nauczyciela, był
przez cały rok szkolny na urlopie.

Farny Alfred, egzaminow. zastępca nauczyciela gimnastyki,
uczył gimnastyki w kl. I a₂ b₂, II a₂ b₂, V c₂ (tyg. godz. 10).

Figna Józef, egz. zastępca nauczyciela, uczył języka nie-
mieckiego w kl. I b₅, II b₄, III b₄ (do 20/IX), IV b₄, V c₄
(od 20/IX) (tygod. godzin 17); był gospodarzem kl. II b.

Kłowski Władysław, zast. nauczyciela, uczył w 1-szem
półroczu języka łacińskiego w kl. IV b₆, VI b₆, greckiego
w kl. VI b₅ (tygodniowo godzin 17); był gospodarzem kl.
VI b przez czas pierwszego półrocza.

Lederer Józef, zastępca nauczyciela, uczył języka łaciń-
skiego w kl. I b₆, polskiego w kl. I b₃, III b₃, niemieckiego
w kl. III b₄, a od 1/III także jęz. łacińskiego w IV b₆ (ty-
godniowo godz. 16, a od 1/III 22); był gospodarzem kl. I b.

Rafacz Józef, dr. fil., egzaminowany zastępca nauczyciela,
uczył historii w kl. III a₂, IV b₂, VI a₂¹, VII a₄, VIII a₃,
geografii w kl. I a₂, III a₂, IV b₂, VI a₂², prócz tego do 20/IX
1913 historii w kl. I a₂ (tygodniowo godzin 21, do 20/IX
godz. 23).

Rosenmann Dawid, dr. fil., egzaminowany zastępca nau-
czyciela, udzielał nauki religii mojżeszowej uczniom tego
wyznania w 8 godz. tyg.

Rozmarynowicz Mieczysław, egzaminowany zastępca
nauczyciela, był przez cały rok szkolny na urlopie.

Ks. van Roy Rudolf, zastępca katechety, udzielał nauki re-
ligii rzym. kat. w kl. I a₂ b₂, III a₂ b₂, VI a₂ b₂ (tygodniowo
godzin 12).

Rutkowski Władysław, egzam. zastępca nauczyciela, uczył
przez czas 1-go półrocza geografii w kl. I b₂, II a₂ b₂, III b₂,

- V b₂, prócz tego historyi powszechnej do 20/IX w kl. I b₂, a od 20/IX 1913 do 31/I 1914 w klasie V c₄ (razem tyg. godzin 22, do 20/IX 1913 tyg. godz. 20).
- Świątek Tadeusz, egzam. zastępca nauczyciela, uczył języka polskiego w kl. III a₃, IV b₃, V a₃, VI b₃, VII b₃ (tygodniowo godzin 15).
- Walek Tadeusz, zastępca nauczyciela, był przez cały rok szkolny na urlopie.
- Waśkowski Tadeusz, egzam. zastępca nauczyciela uczył rysunków: a) jako przedmiotu obowiązkowego w kl. I a₂ b₂, II a₂ b₂, III a₂ b₂, IV a₂ b₂, b) jako przedmiotu nadobowiązkowego w 3 oddziałach po 2 godz. tyg., prócz tego od 20/IX 1913 kaligrafii w kl. I a₁ b₁, razem tyg. godz. 22, a od 20/IX tyg. godz. 24.
- Werner Jerzy, egzaminowany zastępca nauczyciela, uczył języka łacińskiego w kl. III b₆ przez cały rok szkolny; do 20/IX 1913 języka łacińskiego i polskiego w kl. I b₆₊₃, a od 20/IX 1913 do końca roku szk. języków łacińskiego i greckiego w kl. V c₆₊₅; tygodniowo godzin 17, do 20/IX 1913 tyg. godz. 15.
- Wiatr Wilhelm, egzaminowany zastępca nauczyciela, uczył matematyki w kl. I a₃ b₃, II a₃, III b₃, IV a₃, fizyki w kl. III b₂, prócz tego do 20/IX 1913 kaligrafii w kl. I a₁ b₁, a od 20/IX 1913 do końca roku szk. matematyki w kl. II b₃ V c₃; razem tygodn. godz. 23, (do 20/IX 1913 tyg. godz. 19).

IV. Kandydaci stanu nauczycielskiego.

- Klemensiewicz Zenon, (egzaminowany), uczył języka polskiego w kl. II b, tyg. godzin 4.
- Książek Jan, uczył języka greckiego w kl. III b, tygodniowo godzin 5.
- Kurletto Jan, uczył języka łacińskiego w kl. V b, tygodn. godzin 6.
- Milewski Franciszek, uczył języka greckiego w kl. IV b, tyg. godzin 4.
- Piotrowski Jan, uczył języka polskiego w kl. II a, tygodn. godzin 3.

Nauka nadobowiązkowa.

Nauki dziejów ojczystych udzielali:

Fuchs Franciszek, j. w. w kl. VIII b przez 1-sze półrocze w 1 godz. tyg.

Rafacz Józef, j. w. w kl. VIII a przez 1-sze półrocze w 1 godz. tygodn.

Nauki języka ruskiego:

Łepki Bohdan, j. w.

Nauki języka francuskiego:

Tellier Kazimierz, w 3 oddziałach, tyg. godz. 6.

Nauki rysunków:

Waśkowski Tadeusz, j. w.

Nauki stenografii:

Chowaniec Franciszek, prof. gimn. św. Jacka, w 2 oddziałach, tyg. godz. 2.

Nauki śpiewu:

Mroczek Wilhelm, w 2 oddziałach, tyg. godz. 4.

Służba szkolna.

Kurzawa Marek, sługa szkolny.

Baranowski Tomasz, pomocnik sługi szkolnego.

Brachowski Jan, » » »

Brachowski Tomasz, » » »

Zmiany w gronie nauczycielskiem.

Najwyższem rozporządzeniem z dnia 22/XI 1913 raczył Najj. Pan Cesarz Franciszek Józef I. nadać:

a) dyrektorowi tutejszego zakładu, c. k. radcy szkolnemu Toszowi Soltysikowi tytuł i charakter c. k. radcy rządu.

b) profesorowi tutejszego zakładu Dymitrowi Czechowskiemu tytuł i charakter c. k. radcy szkolnego. (Min. Wyzn. i Ośw. 2/XII 1913. L. 32.025; Prez. R. Szk. K. 6/XII 1913. L. 499.

Leśnodorski Gustaw otrzymał VIII rangę od 1 października 1913.

Zamianowani rzeczywistymi nauczycielami:

- Dąbrowski Mieczysław, egz. zastępca naucz., w tutejszym zakładzie z przydzieleniem do c. k. gimnazjum (IV) realnego w Krakowie (R. szk. K. 25/VII 1913 L. 13.122).
- Gołąb Marcin, egz. zast. naucz., w c. k. gimnazyum w Bochni (R. szk. K. 13/VII 1913. L. 11.083).
- Krukowski Władysław, prof. gimn. w Jarosławiu, przydzielony do służby w tutejszym zakładzie, w c. k. gimn. V w Krakowie (R. szk. K. 5/III 1914. L. 3.661).
- Skimina Stanisław, c. k. profesor gimn. w Bochni, w tutejszym zakładzie (R. szk. Kr. z dn. 21/VIII 1913. L. 13342).
- Stach Karol, c. k. prof. gimn. IV w Krakowie, w tutejszym zakładzie (R. szk. Kr. z dn. 5/III 1913. L. 3864).
- Szaflarski Józef, c. k. prof. gimn. I w Tarnowie, w tutejszym zakładzie (R. szk. Kr. z dn. 9/VIII 1913. L. 13171).
- Dr. Turowski Stanisław, prof. gimn. I w Tarnowie, przydzielony do służby w tutejszym zakładzie, w tutejszym zakładzie (R. szk. Kr. 3/VIII 1913. L. 13122).

Przydzieleni do służby w tutejszym zakładzie.

- Dr Bogatyński Władysław, prof. c. k. szkoły realnej w Wieliczce, od 1/II 1914 (R. szk. Kr.
- Krukowski Władysław, c. k. prof. gimn. w Jarosławiu, od 1/IX 1914 (R. szk. Kr. 9/8 1913. L. 12576).

Zamianowani zastępcami nauczycieli.

- Dr Bulanda Edmund, w tutejszym zakładzie (R. szk. Kr. 16/1 1914. L. 1359).
- Lederer Józef, w tutejszym zakładzie (R. szk. Kr. 12/IX 1913. L. 9.173).
- Ks. van Roy Rudolf, w tutejszym zakładzie (R. szk. Kr. 26/VIII 1913. L. 14842).
- Bandura Adam, w c. k. gimnazyum w Brodach.
- Leszko Ludwik, w c. k. gimn. V w Krakowie (R. szk. Kr. 5/IX 1913. L. 12307).

Szantróch Władysław, w c. k. gimn. w Tarnowie (R. szk. Kr. 1913. L. 12.613).

Zborowski Juliusz w c. k. szkole realnej w Żywcu.

Przeniesieni w tym samym charakterze.

a) z tutejszego zakładu:

Broda Teodor do gimn. św. Jacka (R. szk. Kr. 9/VIII 1913. L. 13.229).

Chmiel Józef do gimn IV w Krakowie (R. szk. Kr. 9/VIII 1913. L. 13.229).

Dr. Dąbrowski Jan do gimn. św. Jacka (R. szk. Kr. 3/IX 1913. L. 15.521).

Kłosowski Władysław do gimn. IV w Krakowie (R. szk. Kr. 16/1 1914. L. 751).

Ks. Meus Stanisław do c. k. II szkoły realnej w Krakowie (R. szk. Kr. 26/VIII 1913. L. 14840).

Młoszowski Teofil do c. k. gimn. V w Krakowie (R. szk. Kr. 9/VIII 1913. L. 13.229).

Rutkowski Władysław do c. k. szkoły realnej w Wieliczce (R. szk. Kr. 1/2 1914. L. 1359).

Wandasiewicz Adam do filii gimn. św. Jacka (R. szk. Kr. 3/IX 1913. L. 15.521).

Wróblewski Kazimierz do gimn. św. Jacka (R. szk. Kr. 9/VIII 1913. L. 13.229).

b) do tutejszego zakładu:

Waśkowski Tadeusz z gimn. IV w Krakowie (R. szk. Kr. 9/VIII 1913. L. 17.925).

Dodatki pięcioletnie otrzymali.

Dr Kleczkowski Maryan — pierwszy. (R. szk. Kr. 25/X 1913. L. 19.450).

Leśnodorski Gustaw — drugi. (R. szk. Kr. 5/II 1914. L. 1972).

Mazanowski Antoni — czwarty. (R. szk. Kr. 15/X 1913. L. 17.433).

Stach Karol — trzeci. (R. szk. Kr. 3/XII 1913. L. 21.614).

Urlopy otrzymali:

Szpunar Feliks — dla poratowania zdrowia na cały rok szkolny. (R. szk. Kr. 14/VII 1912. L. 12202 i 27/IV 1914. L. 6873).

Dr Tokarski Maryan dla celów inspekcyjnych: od 1/IX do 30/XI 1913. (R. szk. Kr. 16/IX 1913. L. 15225). i 17/5 1914. L. 4601.

Dr Chwistek Leon dla celów naukowych urlop płatny na cały rok szkolny (R. szk. Kr. 18/VII 1913. L. 12204).

Rozmarynowicz Mieczysław urlop bezpłatny dla objęcia służby w pryw. gimn. w Białej (R. szk. Kr. 5/IX 1913. L. 15.310).

Walek Tadeusz dla celów naukowych urlop bezpłatny na cały rok szkolny (R. szk. Kr. 18/VII 1913. L. 12.205).

Wandasiewicz Adam — dla poratowania zdrowia urlop płatny do końca r. szk: (R. szk. Kr. 15/X 1913. L. 29.245).

Zniżenie godzin do połowy otrzymali:

Mazanowski Antoni na cały rok szkolny (R. szk. Kr. 17/VII 1913. L. 12201).

Stach Karol na cały rok szkolny (R. szk. Kr. 14/VIII 1913. L. 14123).

Dr Bulanda Edmund od 1/III 1914. (R. szk. Kr. 19/II 1914. L. 3021).

Na kurs kształcenia kandydatów stanu nauczycielskiego w tu-
tejszym zakładzie przyjęci na r. szk. 1913/14 rozp. R. szk. Kr.:

a) z dn. 8/VII 1913. L. 11.527.

Klemensiewicz Zenon, Książek Jan, Milewski Franciszek,
Piotrowski Jan.

b) z dn. 17/X 1913. L. 17.733.

Kurletto Jan.

c) z dn. 27/X 1913. L. 19.402.

Rudnicki Apolinary.

III.

WYKAZ PLANU NAUKI.

Nowy plan nauki, obowiązujący obecnie w gimnazyach galicyjskich wprowadziła c. k. Rada szkolna krajowa rozp. z dnia 2 sierpnia 1909. L. 44242. Plan ten poznać można z osobnej odbitki wydanej p. t.

»Plan nauki dla gimnazyów galicyjskich«.

Broszurę tę nabyć można za pośrednictwem księgarni w Ekonomacie c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

W języku polskim.

W klasie V: *Fredro*: Zemsta. *Mickiewicz*: Grażyna, Pan Tadeusz. *Słowacki*: Jan Bielecki, Ojciec Zadźmionych, Lilla Weneda. *Szekspir*: Makbet, Juliusz Cezar. *Brodziński*: Wiesław.

Nadobowiązkowe: *Fredro*: Pan Jowialski, Śluby panieńskie. *Goszczyński*: Zamek Kaniowski. *Jeź*: Uskoki. *Korzeniowski*: Karpaccy górale. *Kraszewski*: Stara baśń. *Krasicki*: Myszeis, Pan Podstoli. *Lam*: Wielki świat Capowie. *Libelt*: O miłości ojczyzny. *Pol*: Mohort. *Prus*: Placówka. *Słowacki*: Balladyna. *Zabłocki*: Sarmatyzm. *Romanowski*: Dziewczę z Sącza.

W klasie VI. *Kochanowski*: Odprawa posłów greckich. Treny. *Pasek*: Pamiętniki. *Zabłocki*: Sarmatyzm. *Sienkiewicz*: Trylogia.

W klasie VII. *Niemcewicz*: Powrót posła. *Mickiewicz*: Ballady i Romanse, Sonety krymskie, Grażyna, Konrad Wallenrod.

Dziady II. IV. III. *Fredro*: Śluby panieńskie. *Słowacki*: Godzina myśli. Kordyan, Balladyna, Lilla Weneda. Anelli. *Malczewski*: Marya. *Goszczyński*: Król zamczyska.

W klasie VIII. *Słowacki*: Kordyan, Anelli, Lilla Weneda, Książd Marek. Król Duch (rapsod I). *Kraśiński*: Nieboska. Irydion, Przedświt, Psalmy.

W języku niemieckim.

N a d o b o w i ą z k o w e:

W klasie V. a+b+c *Eschenbach*: Der Kreisphysikus. *Eichendorff*: Aus dem Leben eines Taugenichts. *Goethe*: Reineke Fuchs. *Lessing*: Minna v. Barnhelm. *Schiller*: Die Räuber, Jungfrau v. Orleans, Wilhelm Tell, Die Verschwörung des Fiesko v. Genua.

W klasie VI a+b. *Goethe*: Hermann u. Dorothea. *Schiller*: Jungfrau von Orleans.

N a d o b o w i ą z k o w e: *Goethe*: Götz von Berlichingen. *Schiller*: Räuber. *Grillparzer*: Ahnfrau, Weh dem, der lügt. *Lessing*: Minna von Barnhelm.

O b o w i ą z k o w e:

W klasie VII a+b. *Goethe*: Torquato Tasso; *Shakespeare*: Sommernachtstraum.

N a d o b o w i ą z k o w e.

Goethe: Die Leiden d. jungen Werthers, Götz v. Berlichingen, Egmont. *Lessing*: Abhandlung ü. die Fabel, Miss Sara Sampson, Emilia Galotti, Natan der Weise. *Schiller*: Die Räuber, Fiesko, Jungfrau v. Orleans. *Körner*: Zriny.

O b o w i ą z k o w e.

W klasie VIII a+b. *Schiller*: Don Carlos, *Goethe*: Faust I.

N a d o b o w i ą z k o w e.

Goethe: Faust II., Hermann u. Dorothea, Iphigenie auf Tauris, Torquato Tasso. *Grillparzer*: Ahnfrau, Sappho, Weh dem, der lügt. *Hauptmann*: Hanneles Himmelfahrt, die Weber. *Freitag*: Journalisten, Soll u. Haben; *Kleist*: Der zerbrochene Krug, Kätchen v. Heilbronn, Prinz v. Homburg. *Schiller*: Maria Stuart, Braut v. Messina, Wallenstein, Demetrius, Über naive u. sentimentale Dichtung. *Shakespeare*: Hamlet, König Lear, Kaufmann v. Venedig. *Sudermann*: Frau Sorge, Die Ehre. *Wagner*: Parsival.

Lektura łacińska.

W klasie IV. *Caesar*: Comm. de bello Gallico. I. (1—29) III (7—16) IV. V. (5—23) VI i VII w wyj.

W klasie V. *Ovidius*: Metam. 1, 2, 3, 4, 6, 7, 13, 14, 17, 19, 26. Fasti 3, 4, 6, 8. Tristium libri 3, 6. *Livius*: Ab urbe condita: I. 1—9, 13, 15—16, 18—21, 24—26, 34—38, 42—44. III. 26—29, 33—49, 50—55. IV 1—7.

W klasie VI. *Sallustius*: Bellum Jugurth. *Cicero*: In Catilinam I. *Vergilius*: Aeneis I.

Nadobowiązkowe:

Cicero: De imp. Cn. Pompei, In Catilinam II. III. IV.

W klasie VII. *Cicero*: In Catilinam IV., De imperio Cn. Pomp. *Vergilius*: Aeneis II. VI. Kilka listów Pliniusza.

W klasie VIII. *Horacy*: Pieśni. I, 1, 3, 4, 6, 7, 10, 14, 21, 22, 25, 31, 34, 35, 37, II. 1, 2, 3, 7, 10, 13, 16, 17, 18. III. 1, 2, 3, 5, 9, 30. IV. 3, 5, 7, 9, 12. Epod. 2, 7. Sat. I. 1, 5, 9. *Tacyt*: Roczniki. I. (1—30) II. (5—26, 41—43, 53—55, 69—83) III. 1—7. IV. 1—9, 37—42, 57—59. V. 38—45, 60—65.

Lektura grecka.

W klasie V. *Ksenofon*: Anabasis, 1, 2, 5, 6, 7, 9, 12, 16, 18. Cyropedya: 1. *Homer*: Iliada I. III.

W klasie VI. *Homer*: Ilias. VI, i wyjątki z innych ksiąg, *Herodot*: VII.

W klasie VII. *Homer*: Odyssea I, VI, VII, XI, XVI. *Demosthenes*: Olynth. I. II. *Plato*: Apologia 1—5.

W klasie VIII. *Plato*: Apologia, Kryton, Fedon. 64—67. *Sofokles*: Antyгона. *Homer*. Odyss. XVIII.

Materyał z nauki religii mojżeszowej przerobiony w r. szk 1913/14

W klasie I. a) Z modlitewnika: Modlitwa 18-tu błogosławieństw b) Z historyi biblijnej: Treść I i II. ks. Mojż. ze szczególnem uwzględnieniem 10-ciu przykazań.

W klasie II. a) Modlitwa »hallel« b) Treść III IV V księgi Mojż., księgi Jozuego i Sędziów.

W klasie III. a) Modlitwa na piątek wieczór. b) Dzieje izraelskie od króla Saula do upadku państwa izraelskiego.

W klasie IV. a) Modlitwa poranna sobotnia. b) Dzieje aństwa

judzkiego ze szczególnem uwzględnieniem działalności proroków.

W klasie V. *a)* Z biblii: Objasnienie wyimków z pięcioksięgu Mojżesza. *b)* Z historii: Dzieje państwa judzkiego od czasów wystąpienia Aleksandra Wielkiego do rządów cesarza Hadryana, ze szczeg. uwzględnieniem działalności naukowej tanaitów.

W klasie VI. *a)* Z biblii: Objasnienie wyimków z ksiąg proroków pierwszych. *b)* Z etyki: I ks. »Sentencyi Praojców«.

W klasie VII. *a)* Z biblii: Objasnienie wyimków z ksiąg proroków późniejszych. *b)* Z etyki: Objasnienia IV i VI rozdziałów »Sentencyi Praojców«.

W klasie VIII. Z historii: Dzieje żydów w dyasporze ze szczególn. uwzględnieniem dziejów żydów w Polsce.

Rysunki obowiązkowe.

W klasie I. Płaskie motywy ornamentalne o zasadniczych kształtach geometrycznych. Płaskie przedmioty z otoczenia — sylwety. Układanie ornamentu geometrycznego.

W klasie II. Rysunek perspektywiczny z poglądu brył graniastych i odpowiednich przedmiotów z otoczenia i z natury. Ornament geometryczny.

W klasie III. Malowanie przedmiotów płaskich. Kompozycje ornamentu roślinnego. Rysowanie przedmiotów z otoczenia i z natury, przemysłu artystycznego i technicznych.

W klasie IV. Rozszerzony materyał z zakresu przedmiotów z otoczenia, przemysłu artystycznego i z natury, pojedynczo i w grupach. Komponowanie ornamentu o motywach dowolnych.

Rysunki nadobowiązkowe.

Nauka rysunków, jako przedmiotu nadobowiązkowego, odbywa się w 3 oddziałach, dla klas V—VIII. w 6 godz. tyg. Przedmioty z otoczenia i z natury, przemysłu artyst. i techniczne w rozszerzonym zakresie. Rysunek figuralny, poparty objaśnieniami o budowie czaszki i głowy ludzkiej, o typie, wieku i płci. Głowa ludzka w płasko- i pełnorzeźbie i z żywego modelu. Szkice i mał. krajobrazu.

Język francuski.

Język francuski w trzech oddziałach po 2 god. tygodniowo.

Oddział I. Nauka czytania i tłumaczenia według ćwiczeń francuskich dra Węckowskiego, pierwszej części. Ważniejsze zasady gramatyczne. Rozmówki na tle przerobionego materiału. Ćwiczenia ortograficzne na tablicy i w zeszytach.

Oddział II. Dalszy ciąg nauki na zasadzie tego samego planu co w pierwszym oddziale według podręcznika dra Węckowskiego, drugiej części; krótkie dyktaty, łatwiejsze opowiadania i deklamacje. Zadania domowe.

Oddział III. Dalszy ciąg nauki według trzeciej części podręcznika dra Węckowskiego. Ćwiczenia w płynnym i poprawnym czytaniu. (W tym roku czytano w klasie »l'Avare« i »Le Bourgeois gentilhomme Molière'a«). Nauka gramatyki z uwzględnieniem konjugacji nieregularnych czasowników. Dyktaty, tłumaczenia, opowiadania dowolne różnej treści opracowane w domu oraz konwersacja i zadania domowe.

Język ruski.

Nauka odbywała się w trzech oddziałach, w każdym po 2 godziny tygodniowo, razem godzin 6.

W I. oddziale nauka czytania, pisania, oraz elementarnej gramatyki na podstawie podręcznika B. Łepkiego. Wygłaszanie z pamięci łatwiejszych utworów poetyckich. Na podstawie przerobionych utworów — rozmowy.

W II oddziale czytanie, objaśnianie i opowiadanie ustępów prozaicznych i poetyckich z wypisów dla szkół wydziałowych. Pisanie opowiadań i treści z przerobionych w szkole ustępów. Deklamacja jak w I. oddziale. Z gramatyki odmiana imion i czasownika.

W III. oddziale nauka literatury ukraińsko ruskiej na podstawie podręcznika Al. Barwińskiego dla Seminarjów nauczycielskich. Deklamowanie utworów Szewczenki, Szaszkiewicza i Fed'kowicza. Opracowywanie pytań literacko-historycznych z cenniejszych utworów odrodzonej literatury.

Nauka śpiewu

odbywała się w dwóch oddziałach po 2 godziny tygodniowo.

W oddziale I. złożonym z uczniów klas I—IV przerobiono

szereg pieśni unisono i na dwa głosy; uczniowie śpiewali pieśni religijne w czasie nabożeństw niższego gimnazjum.

W oddziale II. złożonym z uczniów klas V—VIII, ćwiczyli się uczniowie w śpiewie unisono i choralnym. Śpiewali w czasie nabożeństw wyższego gimn.

Nauka stenografii

odbywała się w 2 oddziałach po 2 godziny tygodniowo.

Oddział I. Alfabet, zrostki, końcówki, tworzenie wyrazów przez łączenie bezpośrednie spółgłosek (konsonantyzm) przez łączenie zapomocą samogłosek (wokalizm), skracanie wyrazów w odmianie i w związku zdań, stałe skrócenia i znaczniki najważniejsze ćwiczenia w czytaniu i pisaniu.

Oddział II. Uzupełnienie zrostków, końcówek, alfabetyczny przegląd znaczników; tworzenie znaczników szczegółowych, skracanie w zdaniach i okresach.

IV.

Tematy wypracowań piśmiennych.

A) W języku polskim.

W klasie V a. 1. O czym tu dumać na paryskim bruku? Rozbiór — (szk.). 2. Rozwój uczucia w »Ojcu zadżumionych« — (dom.). 3. Agitacya ks. Robaka w karczmie — (szk.). 4. Ocena legendy ludowej w gawędzie A. Mickiewicza: »Popas w Upicie«. 5. Postać Jana Bieleckiego w dziejach i poezyi — (szk.). 6. Co to jest satyra — (dom.). 7. Przebieg »Rady« w »Panu Tadeuszu« — (szk.). 8. Konflikt tragiczny w »Makbecie« — (szk.). 9. Liryczny nastrój »Pana Tadeusza« — (dom.). 10. Rozwiązanie trzech akcyi w »Panu Tadeuszu« — (szkolne).

W klasie V b. 1. Sienkiewicz jako batalista. Podług opisów bitew pod Warką i Prostkami w »Potopie« — (dom.). 2. Śmierć Barbary Radziwiłłówny w historii a poezyi. (Na podstawie wstępu z »Wypisów« i ostatniej sceny z aktu V. »Złotych więzów« Rydla) — (szk.). 3. Zdrada karze zdrajcę. Poprząc przykładami z historii polskiej — (dom.). 4. Jak pomysł sielanki o »cichej wsi litewskiej« przeistaczał się w toku pisania »Pana Tadeusza« w epopeję? — (szk.).

5. do wyboru:

a) Gerwazy i Protazy.

b) »Chwalicie mą tabakę mości dobrodzieje,

Zobaczcież, co się wewnątrz tabakierki dzieje«.

Rozpatrzyć znaczenie dwuwiersza w akcyi »Pana Tadeusza«

6. Tęsknota za krajem wyrazem jego miłości — (szk.).
7. Dzieje zamku Horeszków — (dom.). 8. Charakterystyka ks. Robaka — (szk.). 9. Opisy przyrody w »Panu Tadeuszu« — (dom.). 10. Rymwid a Wojski. Charakterystyka porównawcza — (dom.). 11. Korzyści podróży pieszej — (szk.).
- W klasie V c. 1. Por. Va i Vb. 2. Śmierć Stolnika. Na podstawie »Pana Tadeusza« — (szk.). 3. Barbara Radziwiłłówna według szkicu Szajnochy a tragedyi Rydla — (dom.). 4. Zima na wsi a w mieście. Wolne opowiadanie — (dom.). 5. Piękność przyrody ojczyściej. (Na podstawie »Pana Tadeusza«). 6. Cześnik a Rejent. Charakterystyka porównawcza — (szk.). 7. Charakterystyka jednej z głównych postaci »Pana Tadeusza« — (szk.). 9. Opis obrazu Matejki: »Kościuszko pod Racławicami« — (dom.). 9. Opisy przyrody w »Panu Tadeuszu« — (dom.). 10. Widok z kopca Kościuszki — (szk.).
- W klasie VI a. 1. »Hold pruski« Jana Matejki. Opis obrazu — (dom.). 2. Charakterystyka i znaczenie Reja — (szk.). 3. Znaczenie odkryć geograficznych dla Europy — (dom.). 4. Tłómaczenie na język polski ustępu Iliady Homera — (szk.). 5. Kochanowski jako pisarz polityczny — (szk.). 6. Która z postaci »Trylogii« podoba mi się najwięcej i dlaczego? — (dom.). 7. Zamojski w stosunku do oświaty i literatury polskiej — (szk.). 8. Charakterystyka epoki saskiej. Na podstawie nauki szkolnej — (dom.). 9. O satyrach Krasickiego — (szk.). 10. Wiosna. Obrazek przyrody — (domowe).
- W klasie VI b. 1. Co to jest humanizm — (dom.). 2. Kochanowskiego okres dworski — (szk.). 3. Rozbiór Trenów IX. X. XI. — (szk.). 4. Charakterystyka Klonowicza — (dom.). 5. Alluzye polityczne w »Odprawie posłów greckich« — (szk.). 6. Charakterystyka wieku XVII. — (szk.). 7. Znaczenie »Psalmodyi« Kochowskiego — (dom.). 8. Dzieło Konarskiego — (szk.). 9. Polska epopeja komiczna XVIII w. — (dom.). 10. Dwa światy w »Powrocie posła« — (szk.).
- W klasie VII a. 1. Mój przyjaciel. Szkic z ideału — (dom.). 2. Zbawienie ojczyzny prawem najwyższem. Na podstawie »Konrada Wallenroda« — (szk.). 3. Idea IV. części »Dziadów« — (szk.). 4. Stosunek Mickiewicza do zasady: »Salus Reipublicae suprema lex esto« — (dom.). 5. Dlaczego poezya Mickie-

wicza porusza i zapala młodzież polską — (szk.). 6. Rosyanie w III. części »Dziadów« — (szk.). 7. Melancholia w »Maryi« Malczewskiego — (dom.). 8. Walka Gustawa z »Ślubami panieńskimi« (szk.). 9. Na pauzie — (dom.). 10. Kordyan nie jest człowiekiem czynu — (szk.).

W klasie VII b. 1. Humanizm a pseudoklasycyzm — (dom.). 2. »Farys«. Geneza, tok, myśli, znaczenie — (szk.). 3. Romantyczny program Mickiewicza — (szk.). 4. Droga życia i poezji Mickiewicza: Gustaw, Konrad, ks. Piotr — (dom.). 5. Widzenie ks. Piotra — (szk.). 6. Idea »Dziadów« — (dom.). 7. Narodowy charakter »Maryi« Malczewskiego — (szk.). 8. Byronistyczny okres Słowackiego — (szk.). 9. Przemiany Kordyana — (dom.). 10. Zagadnienie czynu w »Anhellim« — (domowe).

W klasie VIII a. 1. Rozwinać i uzasadnić zdanie:

»Nie czas żałować róż, gdy ploną lasy« (Słowacki: Lilla Weneda) — (dom.). 2. Henryk a Pankracy. Charakterystyka i cel ich życia — (szk.). 3. Postacie kobiece w utworach Słowackiego — (dom.). 4. Testament Słowackiego — (szk.). 5. Idea i znaczenie »Przedświtu« (szk.). 6. Rzym starożytny i chrześcijański w »Irydynie« a »Quo vadis« — (dom.). 7. Satyrycy polscy — (szk. 2 godz.). 8. Rozwinać myśl przysłowia: »Wedle stawu grobla« — (szk.). 9. Związek naszej literatury z życiem narodu — (szk. 2 godz.).

W klasie VIII b. 1. »Lilie« i »Balladyna«. Porównanie losów i psychiki bohaterów — (dom.). 2. Klemens Kossakowski. Charakterystyka — (szk.). 3. Przeciwstawienie etyki greckiej i chrześcijańskiej w »Irydynie« — (dom.). 4. Wylączna miłość własna i nienawiść prowadzą do klęski. Na podstawie »Nieboskiej Komedyi« — (szk.). 5. Główne zasady filozofii Słowackiego — (dom.). 6. Lepiej umierać, niż żyć podle — (szk.). 7. Charakter wojen w Polsce — (dom.). 8. Pojęcie zawodu poetyckiego w Polsce — (szk. 2 godz.).

B) W języku niemieckim.

W klasie V a. 1. Des Kaisers neue Kleider. 2. Gesicht des Reisenden von Fr. Freiligrath. 3. Der Prozess von Gellert. 4. Das klagende Lied. 5. Das Wasser der Jugend. 6. Der

tote Soldat. 7. Der junge Goethe und das Puppentheater. 8. Die Verherrlichung der Freundestreue in Schillers »Bürgschaft«. 9. Aus welchen Motiven handeln die Personen in Schiller »Taucher«. 10. Die Kraniche des Ibykus. Inhaltsangabe. 11. Der Schenk vom Limburg. Inhaltsangabe der Ballade von Uhland. 12. Eine Sturmnacht auf der Hallig. Disposition der Novelle von Theodor Mügge. 13. »Johanna Sebus«. Inhaltsangabe des Goetheschen Gedichtes.

W klasie Vb. 1. Der seltsame Traum. 2. Die Schlacht bei Marathon. 3. Gedankengang der Ballade Uhlands: »Der Schenk von Limburg«. 4. Madonna della Sedia. Auf Grund der Schullektüre. 5. Neuzeitige Zeitungsbuchdruckereien. 6. Johannas hochherzige Tat. Nach Goethes »Johanna Sebus«. 7. Ein Tag in der Karlsschule zur Zeit Schillers. 8. Die Sage von Riesenstein. 9. Der Seesturm auf der Hallig. 10. Das römische und das moderne Haus.

W klasie Vc. 1. Das Urbild des Robinson — (dom.). 2. Andreas Hofers Tod. — (szk.). 3. Mein schönster Ferientag. 4. Goethes Eltern. 5. Schillers Studiengang. 6. Die Lage und die wichtigsten Bauwerke der Stadt Karthagos. 7. Der Einzug des Triumphators in Rom. 8. Das Reisen in der guten alten Zeit. 9. Ein Jagdritt Rudolfs von Habsburg. 10. Der Lohn einer edlen Tat. 11. Das römische und das moderne Haus.

W klasie VIa. 1. Ein Ferientag — (dom.). 2. Charakteristik des Ritters in Uhlands Gedicht: »Schwäbische Kunde« — (szk.). 3. Meine Lieblingslektüre — (dom.). 4. Dornröschen. Kurze Inhaltsangabe — (szk.). 5. Braun als Bote bei Reineke — (szk.). 6. Welchen Nutzen und welche Anschaulichkeit gewährt das Reisen zu Fuss — (dom.). 7. Womit entschuldigt der Ritter bei Schiller den Kampf mit dem Drachen? — (szk.). 8. Hermanns Jugendgeschichte — (dom.). 9. Gedankengang des Monologs der Johanna im IV. Akt — (szk.). 10. »Es rächt sich jede Schuld auf Erden«. Nachgewiesen an der Johanna von Orleans — (dom.). 11. Die Mutterliebe. Auf Grund des Gedichtes von Vogl: »Das Erkennen« — (szk.). 12. Parzivals Schuld und Sühne — (dom.).

W klasie VI b. 1. Reineke Fuchs vor dem Gerichte. 2. Die mittelalterlichen Befestigungen der Stadt Krakau. 3. Die Klosterschule von St. Gallen. 4. Die Legende vom Hufeisen. 5. Albrecht Dürers Stich: Ritter, Tod und Teufel. 6. Das Gebiet der lettoslavischen Sprachfamilie. 7. Die Kämpfe um Gudrun. 8. Goethe in Strassburg. 9. Lessing in Leipzig. 10. Die alte Waschfrau von Chamisso. 11. Ein Tag auf dem transatlantischen Dampfer. 12. Der König Amfortas in der Gralsage.

W klasie VII a. 1. Wie und was sollen wir lesen? 2. Walters »Elegie«. 3. Bürgers »Lenore«. 4. Der frohe Wandersmann. 5. Lessings »Faust«. 6. Die Entstehung der deutschen Schriftsprache. 7. Das mittelalterliche deutsche Drama. 8. Gedankengang des Goetheschen Gedichtes »Der Wanderer«. 9. Goethes »Fischer«. 10. Pegasus im Joche.

W klasie VII b. 1. Höfische Sitten und Gebräuche im I. Teile des Nibelungenliedes. 2. Gedankengang der Elegie Walters von der Vogelweide. 3. Gründe für die erste Blütezeit der deutschen Dichtung. 4. Die Anfänge des Dramas. 5. Oper und Posse nach dem 30-jährigen Kriege. 6. Lessings Verdienste um das deutsche Drama. 7. »Die nächtliche Heerschau« von Zedlitz und »Nocna parada« von Ostrowski. 8. Die Lebensschicksale Mignons. 9. Die Bedeutung des Panama-Kanals. 11. Warum ist Odyssee ein Kunstwerk?

W klasie VIII a. 1. Was ist Bildung. 2. Goethes »Zueignung«. 3. Schillers »Spaziergang«. 4. Die Königin weist Don Carlos auf seine Mission hin. 5. Posas Freiheitsideen. Die Ideale der Romantiker. 7. Gedankengang des Goetheschen Gedichtes: »Zum Andenken Schillers«. 8. Disposition des Schillerschen Gedichtes: »Das Lied von der Glocke«.

W klasie VIII b. 1. Die Amtsgeschäfte Goethes nach seiner Rückkehr aus Italien. 2. Die Bedeutung des »Contrat social« von Rousseau. 2. Gedankengang und Erklärung der Zueignung von Goethes »Faust«. 4. Die Kosmogonie des Mephistopheles. 5. Mephistos Vertrag mit Faust. 6. Faust und Twardowski. 7. Bilder aus dem Familienleben in Schillers »Lied von der Glocke«. 8. Die Aufführung »Hamlets« heute und zur Zeit Shakespeares.

Tematy wypracowań piśmiennych przy egzaminie dojrzałości.

a) termin jesienny.

W języku polskim:

1. a) Czyn bohaterski w dramacie polskim XIX. w.
b) Materyalne i duchowe dobrodziejstwo oświaty.
c) Von der Gewalt, die alle Wesen bindet,
Befreit der Mensch sich, der sich überwindet (Goethe).
2. a) Określić stanowisko Skargi wobec religijnych i politycznych prądów epoki.
b) Historyczny portret jednego z królów Polski.
c) Quidquid in occulto est, in apicis proferat aetas
(Ovidius).

W języku łacińskim:

Przetłumaczyć na język polski tekst wyjęty z Cicerona. Verr. II. 4.

W języku greckim:

Przetłumaczyć na język polski tekst wyjęty z Homera Odyssei XIII. 163—187 (wyd. Christa).

b) termin lutowy.

W języku polskim:

1. Lud i jego sprawa w literaturze polskiej.
2. Ks. Józef w dziejach i poezji.
3. Non scholae sed vitae discimus.

W języku łacińskim:

Przetłumaczyć na język polski tekst wyjęty z Liw. III. 27.

W języku greckim:

Przetłumaczyć na język polski tekst wyjęty z Xenof. Historia Graeca III. IV. 25—27.

c) termin letni.

W oddziale pierwszym.

W języku polskim:

1. Wieś i lud w poezji polskiej.
2. Sejm czteroletni (Jego prace i znaczenie).

3. Rozwinać i uzasadnić czterowiersz Mickiewicza:

»Między kolebką a groby
Młody nasz wiek w środku stoi
Śród wesela i żaloby
Stójmy w środku bracia moi«.

W języku greckim:

Przetłómaczyć na język polski tekst wyjęty z Xenofonta
Commen. II c 4., § 1—5 (wł.).

W języku łacińskim:

Przetłómaczyć na język polski tekst wyjęty z Cyclerona:
Cato maior c. XXII. § 79—82 (wł.).

W oddziale drugim.

W języku polskim:

- a) Wpływ upadku powstania listopadowego na twórczość wielkich poetów.
- b) Konstytucya polska a dzisiejsza austriacka.
- c) Cele piśmiennictwa.

W języku łacińskim:

Przetłómaczyć na język polski tekst wyjęty z M. T. Ciceronis Philipp. lib. II. c. IX. X.

W języku greckim:

Przetłómaczyć na język grecki tekst wyjęty z Platona
Symposion p. 220 F. rozdz. 36.

Stan zbiorów naukowych.

a) Biblioteka.

1. Biblioteka dla nauczycieli.

W roku ubiegłym wzrosła biblioteka o 43 dzieł w 78 tomach.

Do biblioteki zakupiono: A) Dzieła. — Abel: Grundzüge der Palaeobiologie der Wirbeltiere. Stuttgart, 1912. — Ascher-son: Synopsis der mitteleurop. Flora. Band IV. Band VI. Hauptregister III. Leipzig 1905—1910. — Biegeleisen Henryk: Lirnik mazowiecki. Warszawa 1913. Gomperz Theodor: Griechische Denker 3 tomy. Leipzig Veit Comp. 1909—1913. — Norwida Cypryana: Pisma zebrane. Wydał Zenon Przesmycki. Nakł. J. Mortkowicza. Tom AI, AII. C. E. Warszawa-Kraków 1911. — Nusbaum, Karsten, Weber: Lehrbuch der Biologie für Hochschulen. Leipzig. Engelmann 1911. — Praktische Methodik für den höheren Unterricht a) Scheindler: Didaktik. b) Scheindler: Methodik des Unterrichtes. der lat. Sprache c) Müller: Geographie. d) Jacob: Mathematik. e) Jarosch: Darstellende Geometrie. f) Langl: Zeichnen. g) Seigel: Propädeutik. h) Pejscha: Französische Sprache. — Skalkowski A. M.: Książę Józef. Bytom 1910. — Stowasser: Lateinisch. Deutsches Schul- und Handwörterbuch. III Auflage Wien. Temp-sky 1910. — Szczepanowski St.: O polskich tradycjach w wychowaniu. Lwów 1912. — Dr. Zagajewski Karol: Kazimierz Twardowski. Księga pamiątkowa. Lwów 1912. Zarem-ba Stanisław: Arytmetyka teoretyczna. Kraków 1912.

Nadto otrzymano w darze od Akademii Umiejętności (oprócz wydawnictw peryodycznych). Bujak: Materiały do historyi miasta Biecha. Brodnicki: Dachowskiego symfonie anielskie. Chrzanowski: Poezye Mikołaja Sępa Sarzyńskiego. Horodyski Wł.: Bronisław Trentowski. Rybarski Roman: Nauka o podmiocie gospodarstwa społecznego. Skibiński Mieczysław: Europa a Polska w dobie wojny o sukcesyę austryacką (1740—1745). Tom I:II. Szyjkowski Maryan: Myśl Jana Jakóba Rousseau w Polsce XVIII wieku. Tretiak Józef: Bohdan Zaleski na tulaćwie (1851—1858). Zachorowski Stanisław: Rozwój i ustrój kapituł polskich w wiekach średnich.

B) Czasopisma: Biblioteka krakowska. Biblioteka warszawska. Encyklopedia wychowawcza.

Jahresberichte über das höhere Schulwesen; Język polski; Książka, Kwartalnik historyczny, Lehrproben und Lehrgänge; Muzeum; Naš šmer; Neue Jahrbücher für das klassische Altertum und Pädagogik; Pamiętnik literacki; Przegląd Powszechny; Przegląd Polski; Przewodnik bibliograficzny; Słownik Języka Polskiego (Karłowicza); Verhandlungen der Direktorenkonferenzen der Provinz Preussen; Wszechświat; Zeitschrift für österreichische Gymnasien.

2. Biblioteka dla młodzieży.

Liczy dzieł polskich łącznie z dziełami niemieckimi 2280, w tom. 3540.

I. W r. szk. 1913/14 zakupiono: Dzieła Moliera w przekładzie Żeleńskiego t. 1—5. Dzieła ważniejsze polskie; Archiwum filomatów, część I. Korespondencya 1815—1823. Wyd. Jan Czubek, Kraków 1913, t. 1—5. Chłędowski Kazimierz: D w ó r w Terrarze. Lwów 1909. Chłędowski Kazimierz: R z y m. L u d z i e o d r o d z e n i a. Lwów 1911. Szczepanowski Stanisław: O polskich tradycyach w wychowaniu. Lwów 1912. Kutrzeba: Historia ustroju Polski i Litwy (t. I—II). Lwów 1912 i 14. Biegeleisen: Lirnik Mazowiecki. Geb. i Wolff, Warsz. 1914. Mościcki: Dzieje porozbiorowe Litwy i Rusi. Wilno 1913. Stanisław Szczepanowski: Myśli o odrodzeniu narodowem. Lwów 1907. Górski: Pisma literackie, Warszawa 1913. Krzemiński: Nowe szkice

literackie. Warszawa 1911. Grabowski Dr. Tad. Z dziejów literatury kalwińskiej. Kraków 1906. Tenże: Literatura aryańska w Polsce. Kraków 1908. Józef Tretiak: Bohdan Zaleski na tułactwie. Kraków 1912. Nadto biblioteka otrzymała w darze 27 kompletnych oprawnych tomów Tygodnika ilustrowanego od Dra Szajttera, za który dar poczuwa się do obowiązku serdecznego podziękowania.

a) Gabinet fizykalny.

W roku bieżącym zaprowadzono do sali wykładowej kabel z kontaktem na 30 A i zakupiono tablicę rozdzielczą na 2 obwody wykonaną w pracowni p. Br. Radwańskiego. Tablica zaopatrzona jest w amperometer i woltmeter, pozwala pobierać prąd od 0.04 A do 38 A w 160 stopniach i służy razem do okazania szeregu praw odnoszących się do rozgałęzienia prądu, spadku potencjału i natężenia prądu. Nadto zakupiono aparat pomysłu prof. Dropiowskiego służący do okazania ciśnienia powietrza i różnych praw pozostających w związku z ciśnieniem.

b) Gabinet hist.-geogr.

W roku szkolnym 1313/14 zakupiono: Majewski: Ziemie dawnej Polski (2 egz.), Diercke: Francya, Gaebler: Prusy Wschodnie i Zachodnie, Gaebler: Rosya, Baldamus: Mapa hist. 17 wieku, Baldamus: Mapa hist. 18. wieku, Kuhnert: Australia, Wamser: Europa, Gaebler: W. Ks. Poznańskie, Bamberg: Italia, Grünberg: Mapa rozmieszczenia ludności polskiej.

c) Gabinet archeologiczny.

1. Jahreshefte des öst. archaeolog. Institutes, Wien, 1912. — 2. Jahrbücher des kais. deutschen arch. Institutes, Berlin, 1913. — 3. F. Poulsen, der Orient und die frühgriechische Kunst, Berlin, 1912. — 4. P. Stengel, Opfergebräuche der Griechen, Leipzig — Berlin, 1910. — 5) F. Koepf, Archaeologie, I. II. III., Leipzig, 1911. — 6. E. Ziebarth, Kulturbilder aus griechischen Städten,

2. Aufl., Leipzig, 1912. — 7. Ph. Kropp, Die minoisch-mykenische Kultur im Lichte der Überlieferung bei Herodot, Leipzig, 1905. — 8. J. Ziehen, Kunst geschichtliches Anschauungsmaterial zu Homers Ilias und Odyssee, Bielefeld und Leipzig, 1909. — 9. L. Weniger, Der Schild des Achilles, Versuch einer Herstellung, Berlin, 1912.

d) Gabinet psychologii eksperymentalnej.

Został utworzony w roku bieżącym. Zakupiono aparatów, tablic i dyagramów za kwotę 388 K. 66 h.

Przyrządy są następujące: 1. Tachistoskop szkolny. 2. Dwa walce drewniane. 3. Trzy miedziane cylindry. 4. Przyrząd do badania pamięci. 5. Estezyometr. 6. Zmiennik tonów. 7. Krążnik dla mieszania barw. 8. Cyrkiel Webera. 9. Ekscytator dźwiękowy. 10. Przybór do badania indukcji barwnej. 11. Karton z barwami dopełniającymi. 12. Chronoskop szkolny.

Kollekcyja tablic jest następująca:

1. Tablica zrobiona na wzór Bineta. 2. Dwie tablice z słowami i rysunkami. 3. Fotografia obrazu: »Ważny sekret«. 4. Dwie tablice z rysunkami geometrycznymi. 5. Cztery tablice z obrazkami. 6. Cztery tablice z literami. 7. Tablica z kolorowymi wyinkami. 8. Tablica z liniami.

Kollekcyja diagramów jest następująca:

1. Zmiana uwagi pod wpływem zmęczenia. 2. Uczenie się słów. 3. Błędy w dyktandach. 4. Reakcja na światło. 5. Pamięć do przedmiotów i dźwięków. 6. Zmiany w sposobności do pracy. 7. Zmiany w nateżeniu uwagi. 8. Współrzędne krzywej pracy. 9. Badania Friedriecha. 10. Badania Szczegłowa. 11. Uwaga a suggestya. 12. Wpływ pracy na rachowanie. 13. Assocjacja na słowo »przyjemność«. 14. Typy pamięci. 15. Typy pamięci a sposób zwykły uczenia się. 16. Krzywe milego i niemiłego wrażenia.

e) Gabinet rysunkowy.

Inwentarz zbiorów rysunkowych obejmuje; 467 modeli 6 przyrządów, 20 tablic i 2 dzieła pomocnicze. W r. szkol. 1913/14 zakupiono:

1. Liście naklejane	sztuk 20
2. Przedmioty technicz. i przedm. artyst. . . »	15
3. Modele kapiteli	» 3
4. Odlewy głów gipsowych	» 2
Razem sztuk 40	

Do zbiorów gabinetu historii naturalnej przybyły w b. r. szk.: uzupełniający zbiorek chrząszczy krajowych, zbiorek najważniejszych chemikaliów, Die Wunder der Natur w 3 t., wydanych nakładem Bongego, bibuły do suszenia roślin, papier rysunkowy do sporządzenia tablic ściennych i przybory do rysowania.

f) Sprawozdanie z biblioteki ubogich uczniów.

W r. szkol. 1913/14 zakupiono do biblioteki ubogich uczniów nowych podręczników szkolnych za 155 K 10 h z datków, które uczniowie składają przy wpisach. Nadto na początku roku szkolnego otrzymała biblioteka w darze od J. Wgo P. Ign. Chrzanowskiego, prof. Uniw. Jag. 11 egzemplarzy nowych Wypisów polskich, część I. dla klasy VI. (I. Chrzanowski — K. Wojciechowski), wartości 38 K. 50 h., a przy końcu roku szkolnego przy oddawaniu książek szkolnych darowali uczniowie zamożniejsi około 30 podręczników używanych. Ofiarodawcom składa Zarząd serdeczne podziękowania w imieniu ubogiej młodzieży.

W bieżącym roku szkolnym z wszystkich 17 klas tutejszego gimnazjum wypożyczyło 128 uczniów 971 podręczników szkolnych. Z tego przypada na klasę:

I. a 4 uczniów 24 podręczniki; I. b 11 ucz. 56 podr. II. a 1 ucz. 2 podr. II. b 2 ucz. 10 podr. III. a 1 ucz. 3 podr. III. b 9 ucz. 70 podr. IV. a 8 ucz. 63 podr. IV. b 10 ucz. 56 podr. V. a 4 ucz. 22 podr. V. b 17 ucz. 146 podr. V. c 2 ucz. 12 podr. VI. a 8 ucz. 93 podr. VI. b 11 ucz. 41 podr. VII. a 6 ucz. 66 podr. VII. b 12 ucz. 128 podr. VIII. a 5 ucz. 45 podr. VIII. b 17 ucz. 134 podr.

VI.

Ważniejsze rozporządzenia Władz szkolnych.

1. Nauka mineralogii kończy się w klasie V. w 1. półroczu. Uczniowie którzy otrzymali postęp niedostateczny z tego przedmiotu muszą do 15-go marca poddać się egzaminowi z tego przedmiotu. Do klasy szóstej nie może przejść uczeń, mający postęp niedostateczny z mineralogii, choćby (z końcem 2. półrocza) otrzymał postęp dostateczny we wszystkich innych przedmiotach nauki.

2. Ta sama norma obowiązuje w nauce geografii w kl. VI.

3. Uczniom nie wolno używać innego stroju prócz przepisane mundurka. Wyjątkowo mogą skauci, ale tylko podczas ćwiczeń harcerskich używać stroju skautowego. Poza ćwiczeniami, a tem bardziej przy występach korporatywnych nie wolno bez osobnego zezwolenia Dyrekcyi używać stroju innego jak mundur.

4. O karty zniżenia ceny jazdy kolej. mogą się uczniowie starać za pośrednictwem Dyrekcyi gimnaz., ale tylko na dwa tygodnie przed feryami świątecznymi, na sześć tygodni przed feryami głównymi!

Zniżka wymaga posiadania legitymacyi, t. j. fotografii podpisanej przez ucznia a potwierdzonej przez Zarząd szkolny.

5. Po myśli reskryptu P. Ministra Wyznań i Oświaty z dn. 1. czerca 1913. L. 2.460 nie przyznaje się stopnia »na ogół uzdolniony«:

- a) uczniom, którzy w roku poprzednim przeszli do klasy wyższej ze stopniem »na ogół uzdolniony«.
 - b) repetentom.
 - c) uczniom, którzy w ciągu roku szkolnego przy wszystkich klasyfikacjach okresowych mieli z 3 lub więcej przedmiotów notę niedostateczną.
 - d) uczniom, którzy przy klasyfikacji rocznej otrzymają notę niedostateczną w tym samym przedmiocie w którym na półrocznej klasyfikacji również otrzymali notę niedostateczną.
-

VII.

Fizyczny rozwój młodzieży.

Jak dawniej tak i w tym roku szkolnym 1913/14 uczniowie, szczególnie klas niższych, uczęszczali na zabawy ruchowe do Parku miejskiego Dra Jordana. Ponieważ jednak w tych zabawach młodzież klas wyższych nie brała prawie całkiem udziału, oddając się pewnym gałęziom sportu, jak grze w piłkę nożną, tenisowi i lekkiej atletyce, przeto pragnąc i tej części młodzieży zapewnić należytą opiekę i racjonalne kierownictwo sportowe, utrzymano nawiązane w ubiegłych latach stosunki z Towarzystwem sportowem »Cracovia«. Oddało ono chętnie i w tym roku doświadczenie swoje sportowe na usługi młodzieży szkolnej i pozwoliło jej korzystać z różnych udogodnień i swych wzorowo urządzonych placów sportowych. Opieka nad młodzieżą tą pozostawała w rękach dwóch członków grona nauczycielskiego Jana Stacha i Józefa Figny, których na Walnem Zgromadzeniu »Cracovii« obrano członkami Wydziału.

Sport gry w piłkę nożną ujęty został przeto w pewne ramy przez zgrupowanie młodzieży w trzy drużyny (o koszulkach zielonych, żółto-czerwonych i niebiesko-białych), ćwiczące racjonalnie tylko w pewnych, stale wyznaczonych terminach (2 razy w tygodniu po 2 godziny) na odpowiednio do tego urządzonych i zamkniętych placach w Parku sportowym »Cracovii«. Rezultatem tego było ujęcie dzikiej poprzednio gry uczniów we właściwą jej formę, czego dowodem pomyślne wyniki z 7 zawodów, urządzonych z innemi miejscowemi drużynami (z »Podgórzem

4:1, »Cracovią C« 1:2, »Makkabi« 4:0, »Cracovią Rez.« 3:5 i 0:4, »Podgórzem« 5:0, »Szkolą przemysłową« 5:2) i uzyskanie przy rozgrywkach na początku sezonu letniego III. nagrody, bezpośrednio po drużynach Cracovii, posiadającej mistrzostwo Galicyi w grze piłkę nożną. Czynny udział w tej gałęzi sportu brało około 69 uczniów,

Z chwilą zapowiedzi urządzenia przez Towarzystwo »Cracovia« meetingu lekkiej atletyki wyłącznie dla uczniów szkół średnich Galicyi zachodniej (powyżej lat 15), pod protektoratem JWP. Dra Ignacego Dembowskiego, wiceprezydenta Rady Szkolnej krajowej, zgłosiło się z chęcią wzięcia udziału w tych zawodach około 100 uczniów tutejszego gimnazjum. Z liczby tej około 70 przygotowywało się przez 2 miesiące na boiskach »Cracovii«, ćwicząc pod kierunkiem prof. Józefa Figny i instruktorów lekkiej atletyki po 1—2 godzin 2—3 razy w tygodniu.

Meeting odbył się w dniach 6 i 7 czerwca, a stanęło ostatecznie do zawodów:

Rzutu kulą	6	zdo	byto	punktów	zwycięskich	2
» dyskiem	5	»	»	»	»	0
» oszczepem	10	»	»	»	»	0
Skoku w dal z rozbiegiem	15	»	»	»	»	6
» » z miejsca	9	»	»	»	»	0
» w wyż z rozbieg.	8	»	»	»	»	0
» o tyczce	2	»	»	»	»	2
Biegu na 100 m	10	»	»	»	»	5
» » 1500 m	4	»	»	»	»	3
» » rozst. 10×100	10	»	»	»	»	3

W ten sposób uzyskała drużyna uczniów tutejszego gimnazjum w meetingu tym, w którym brało udział 10 gimnazjów, miejsce trzecie (po Jasle i Rzeszowie), a nagrody w postaci pamiątkowych żetonów zdobyli w poszczególnych punktach zawodów: W skoku w dal z rozbiegiem nagrodę pierwszą — Wauner VIII b (5·29 m), w biegu na 100 m — Schubert VIII b nagrodę drugą, w biegu na 1500 m nagrodę trzecią — Chlipalski VI a.

Prócz tego brała młodzież tutejszego zakładu żywy udział i w innych sportach, np. w hokeju. W dniu 11 czerwca rozegrała przed szerszą publicznością match hokejowy z drużyną »Cracovii« z rezultatem 0:0.

Sprawozdanie z czynności podczas nauki strzelania w roku szkolnym 1913/14.

Nauka strzelania odbywała się przez cały rok szkolny w godzinach popołudniowych po 2 godziny tygodniowo i obejmowała część teoretyczną i praktyczną. W części teoretycznej wyjaśniono uczniom zasady celowania i strzelania. W części praktycznej ćwiczyli uczniowie w celowaniu, w obchodzeniu się z bronią, wyjaśniając dokładnie skład karabinu. Obok tego musieli uczniowie poznać dokładnie rodzaj ładunków, jak niemniej przybory, służące do czyszczenia i konserwowania karabinu. Samo strzelanie obejmowało a) strzelanie kabzlami, które odbywało się do 17. stycznia 1914. na podwórzu gimnazjalnem, b) strzelanie ostrymi nabojami na strzelnicy wojskowej na Woli Justowskiej. Ostrymi nabojami strzelali uczniowie 14 razy i doszli w strzelaniu do znacznej wprawy. Podczas Zielonych Świąt wzięli uczniowie udział w konkursowym strzelaniu w Wiedniu. Między 10—15 czerwca miało się odbyć konkursowe strzelanie o nagrody na Woli Justowskiej. Komenda obrony krajowej nadesłała 13 nagród, ale z powodów dotąd niewyjaśnionych strzelanie nie odbyło się. Stały nadzór nad młodzieżą ze strony grona miał w I półroczu p. Kłosowski, w II p. p. Werner.

Sprawozdanie skautowe.

Uczniowie III-go gimnazjum tworzą III drużynę krakowskiej organizacji skautowej. Zorganizowana w 1912 r. III drużyna imienia Kazimierza Pułaskiego, mimo wszystkich tych przeszkód i braków, które cechują organizacje młode, o szerokim programie pracy, — szybko krystalizować się poczęła i dostać do rzędu najlepszych drużyn. Rok 1913/14 stanowił dla III drużyny skautowej okres czasu, w którym technika i administracja prowadzenia ostatecznie się wydoskonaliły, ustaliły i pozwoliły rozpocząć pogłębianie i rozszerzanie zakresu ideowej i technicznej pracy. Drużyna liczy 98 członków zorganizowanych w 5 plutonach, a 12 zastępach. Uczniowie klasy II, III i IV tworzą zastępy od 7-go do 12-go; pracę

w tych zastępach prowadzą plutonowi, t. j. starsi chłopcy pod ogólnym kierownictwem drużynowego. Wyższe gimnazjum tworzy pierwsze dwa plutony prowadzone przez instruktorów. W ogólnej krakowskiej organizacji III drużyna jest pionierską; w wewnętrznym życiu drużyny I, II, IX i X są zastępami pionierskimi, IV, V i VI wywiadowczymi, VII, VIII sygnalizacyjnymi, III samarytańską, a XI i XII stanowią tak zwaną przygotówkę, która w skład właściwy drużyny nie wchodzi, lecz stworzona została w tym celu, by nowo wstępujących chłopców z II klasy z ogólnym charakterem skautingu zapoznać i prawa skautowe w charakter wdrożyć. Taki też cel nosiła stworzona z początku roku dla starszych nowozaciecznych szkoła po ukończeniu której przydzielano chłopców do różnych zastępów, zależnie od wieku. Praca w drużynie prowadzona jest przez pogadanki i wycieczki. Pogadanki mają na celu ugruntowanie zasad skautowych w duszach chłopców oraz zapoznanie ich z teorią techniki skautowej, w skład której wchodzi takie nauki jak: pionierka, terenoznawstwo, kartografia, samarytaństwo, sygnalizacja i inne. Wycieczki i ćwiczenia polowe stanowią podstawę pracy. Odbywały się one po większej części w okolicach Krakowa, np.: las Wolski, Pasternik, Zarzeka, Podgórk, Tyniec, Niepołomice. Pogadanki przypada przeciętnie na zastęp w okresie czasu od I/IX 1913 do 1/VI 1914 około 30 i tyleż wycieczek. Do specjalizowania się w pewnym dziale pracy skautowej przystępują zastępy dopiero po poznaniu szeregu niezbędnych harcerzom polskim ogólnych wiadomości. Prócz pogadank i wycieczek urządzone były od czasu do czasu rewie i muzytry; przez jesień i zimę uczęszczali skauci na gimnastykę do »Sokoła« (1 godzina tyg.), Na wiosnę korzystali z udzielonej im strzelnicy T-wa Strzeleckiego. Ilość godzin tygodniowo pracy skautowej określa komenda miejscowa, wzgl. rada drużynowych, to samo tyczy się ustanawiania terminu powrotu z wycieczek. Istniejąca od roku biblioteka drużyny liczy książek 70; w tym roku założono harcerską kasę oszczędności.

»Organizacja ćwiczebna uczniów szkół średnich« nie cieszy się wielkim poparciem wśród młodzieży. Dawniej była jedyną, która zajmowała się fizyczną stroną wychowania młodzieży; dziś organizacje sportowe i skautingowe

przejęły w znacznej mierze prace, które winna była objąć »organizacya ćwiczebna«. Mimo to nie upadła zupełnie, a dźwigając się do nowego rozwoju zamierza naprawić błędy i przeoczenia i ująć w swe ręce wszystko, co do rozwoju fizycznego uczniów odnosi się, aby w ten sposób skoncentrować te prace w murach zakładu. Na razie znajduje się ta sprawa w stadyum przygotowawczem.

W roku bieżącym brała »Organizacya« udział w pochodach corocznych i zwykłych, prócz tego odbyła mniejsze ćwiczenia.

Staraniem austriackiego związku młodocianych strzelców odbyło się w Wiedniu w dniach 31 maja, 1 i 2 czerwca strzelanie konkursowe, w którym brali udział także zaproszeni jako goście uczniowie szkół średnich Przedlitawii, pobierający naukę strzelania w gimnazyach. Urządzeniem tej wycieczki zajął się osobiście JWielmożny Pan Prezydent Rady szkolnej krajowej Dr Ignacy Dembowski, który nie szczędził trudów i starań, by osobistymi wpływami usunąć wszelkie trudności związane z urządzeniem wycieczki tak licznej, bo składającej się z 503 uczniów 53 zakładów. Z liczby tej młodzieży krakowskiej było 177, między nimi 48 wychowanków naszego zakładu. Uczniowie krakowscy z orkiestrą złożoną z najlepszych sił wszystkich orkiestr gimnazjalnych naszego miasta, wyjechali do Wiednia w sobotę dn. 30 maja b. r. o godz. 7 rano nadzwyczajnym pociągiem, który przywiózł do Krakowa także i innych uczestników wycieczki z Galicyi. 50 uczniom towarzyszyło 12 profesorów, z p. radcą Stanisławem Bednarskim na czele. Opiekę nad uczniami naszego zakładu sprawował prof. dr. Karol Dawidowski, który również miał oddane techniczne zorganizowanie i kierownictwo całej wycieczki.

Z młodzieżą jadącej do Wiednia utworzono w czasie podróży dziewięć drużyn po 4 plutony złożone z 12 uczniów, wyznaczono drużynowych i plutonowych. Przy tej pracy organizacyjnej byli kierownikami bardzo wydatnie pomocni p. profesorowie Drozd ze Lwowa, Gołąb z Bochni i Rudnicki z Tarnopola.

Skład drużyn był następujący:

Drużyna I. drużynowy ucz. Cichacki (gimn. św. Jacka), uczniowie gimn. św. Anny, św. Jacka, IV, V i Podgórskiego.

Drużyna II. drużynowy Nowosielski (gimn. III.).

Drużyna III. drużynowy Dobrzański (II realna Lwów), szkoły realne krakowskie, seminaryum krakowskie, szkoły realne lwowskie.

Drużyna IV. drużynowy Kostecki (gimn. VII Lwów), uczniowie gim. lwowskich.

Drużyna V. drużynowy Sokołowski (gimn. Bochnia) uczniowie gimn.: Bochni, Tarnowa, Nowego Sącza, Wadowie i Żywca.

Drużyna VI. drużynowy Łyszczarczyk (Rzeszów), gimn. Dębna, Mielec, Rzeszów, Jarosław, Sanok, Brody.

Drużyna VII. drużynowy Nowakowski (Tarnopol), uczniowie z Tarnopola, Zaleszczyk i Złoczowa.

Drużyna VIII. drużynowy Porębski (Przemyśl), gimn. Przemyskie i Brzeżany.

Drużyna IX. drużynowy Jelowicki (Stanisławów), Stanisławów, Kołomyja, Sambor.

Po przybyciu do Wiednia młodzież sprawnie i szybko ustawiła się w szeregi i stanęła w zwartej kolumnie przed dworcem. Tu powitali ją JWP. Zdzisław Morawski, kierownik min. dla Galicyi, szef sekcji dr. Stanisław Madeyski, sekretarz min. galic. Kozubski i członek R. S. K., referent sprawy wycieczkowej prof. Stanisław Gayczak, który poprzednio wyjechał do Wiednia, by przed przyjazdem uczniów osobiście przekonać się o stanie przygotowań i wydać potrzebne zarządzenia.

Serdeczną przemową powitał młodzież imieniem komitetu centralnego radca cesarski Weil kończąc po polsku: »Witamy Was w Wiedniu«. Następnie wyruszyła młodzież do kwater, defilując koło pomnika Tegetthofa przed polskimi dostojnikami, poczem przeszła głównymi ulicami Wiednia do Schwarzenbergkaserne (Neumarksplatz w III. obwodzie). Tu pomieszczeniem uczniów zajął się członek komitetu centralnego p. major Wiktor Thierfelder, który przez cały czas pobytu w kasarni otaczał młodzież naszą życzliwą opieką. W niedzielę rano udała się młodzież polska do kościoła polskiego OO. Zmartwychwstańców. W czasie mszy połączony chór gimn. św. Jacka i III (Kraków) pod batutą p. Bursy odśpiewał szereg pieśni polskich, a młodzież unisono odśpiewała »Bogu rodzica« i »Boże coś Polskę«. Po mszy św. znaczna część młodzieży udała się na

strzelnicę wojskową, reszta pod przewodnictwem ucznia naszego zakładu Dziurzyńskiego poszła zwiedzać miasto.

Strzelanie konkursowe ukończono w niedzielę. Wyniki nie były dla młodzieży galicyjskiej bardzo pomyślne. Po części usprawiedliwić by je mógł brak przyzwyczajenia uczniów naszych do naboju półpełnych, używanych we Wiedniu, podczas gdy uczniowie nasi strzelają zawsze nabojami ostrymi.

Resztę dnia poświęcono zwiedzaniu miasta. W poniedziałek rano po nabożeństwie w polskim kościele, udali się uczniowie nasi z muzyką na czele znowu na strzelnicę w celu wzięcia udziału w uroczystem położeniu kamienia węgielnego pod pomnik Najj. Pana. Po uroczystem poświęceniu i mowach odbyła się defilada zgromadzonej młodzieży przed Jego Cesarską Wysokością arcyksięciem Leopoldem Salwatorem, ministrami i dostojnikami. Po uroczystości powróciła młodzież do koszar, gdzie przemówił do młodzieży JWPan Prezydent Dembowski dziękując jej za karne wystąpienie. Następnie po przemowie p. radcy Bednarskiego podziękował JWPan Prezydent gronu profesorskiemu za pełną poświęcenia opiekę nad uczniami.

Resztę popołudnia i wtorek poświęciła młodzież zwiedzaniu grupami Wiednia i okolicy. Uczniowie zwiedzili muzea cesarskie, gdzie wyjaśnień udzielał JWPan Prezydent Dembowski, dalej zamek cesarski, parlament, ratusz, tum św. Szczepana, inne gmachy i kościoły godne widzenia, pałac i park cesarski w Schönbrunnie i kaplicę na Kahlenbergu, gdzie dzięki uprzejmości rektora Kuklińskiego oglądali pamiątki po Sobieskim.

W poniedziałek wieczór odbył się raut wydany przez arc. Leopolda Salwatora w jego pałacu na górze Galicyna, na którym z Galicyi byli obecni JWPan Prezydent Dembowski, pp. radcy Bednarski i Bruchnalski, prof. Gayczak, Dawidowski i Leszczyj.

We wtorek o godz. 8 wieczorem zebrała się młodzież na dziedzińcu kasarni. Po podziękowaniu obecnym członkom komitetu za gościnę udali się uczniowie przy dźwiękach orkiestry na dworzec kolei północnej. O godz. 10 m. 25 wieczorem weszli na peron, a o godz. 10 m. 35 pociąg odwożący ich do kraju ruszył z dworca.

Wystąpienie młodzieży we Wiedniu uzyskało ogólne uznanie; ze wszystkich stron wyrażano się nader pochlebnie o ze-

wnętrznym wyglądzie, o dziarskości i subordynacyi naszej młodzieży. Neue freie Presse pisze między innemi:

Młodzież była wzorowo zorganizowana i dzięki znakomitej dyscyplinie dostosowała się bez zarzutu do ogólnego charakteru uroczystości. Poznać było odrazu, że Galicya wysłała elitę młodzieży szkolnej, w której wykształcenie dużo włożono staranności i zamilowania. Doświadczenia, jakie nabyto podczas strzelania konkursowego, nie pozostaną zapewne bez znaczenia w dalszej pracy około wykształcenia tej młodzieży. Widoczną było jednak rzeczą, że miarodajne czynniki wychowawcze w Galicyi wielkie robią starania około zorganizowania i rozwoju nauki strzelania i że starania te uwieńczone zostały bardzo dodatnimi wynikami. Kierownicy olbrzymiej wycieczki, obejmującej ogółem 551 osób, byli zadowoleni z przyjęcia w Wiedniu i dali temu wyraz przed reprezentantami centralnego komitetu. Določyli też ze swej strony starań, aby ułatwić komitetowi trudne zadanie. Podczas defilady zyskało dziarskie wystąpienie piękne i jednolicie umundurowanej młodzieży, której towarzyszyła własna orkiestra, złożona z uczniów krakowskich szkół średnich, pozostająca pod kierownictwem radcy rządu Bednarskiego, dyrektora gimn. św. Jacka, pełne uznanie arcyksięcia Leopolda Salwatora, który w rozmowie z wiceprezydentem Dr. I. Dembowskiem dał temu dobitny wyraz.

Wśród czynników, których celem jest podniesienie fizycznego i intelektualnego poziomu wychowania ważną rolę odgrywają wycieczki młodzieży pod kierunkiem nauczycieli odbywane. Z pomiędzy całego szeregu wycieczek większych i mniejszych wymienić należy:

1. Wakacyjną do Anglii i Francyi organizowaną przez komitet wiedeński; do komitetu miejscowego należeli: pp. radca rządu Sołtysik, radca szk. A. Mazanowski i profesor Dr Jamrógiewicz. W wycieczce brało udział uczniów 7 z tutejszego zakładu; ogólna liczba 185.

2. Szereg wycieczek w Tatry i w okolice Suchej zarządzanych pod przewodnictwem prof. I. Króla, we wrześniu, w miesiącach zimowych (narty) i w czerwcu. W wycieczkach tych brali udział przeważnie członkowie Kółka turystycznego z młodzieży tut. zakładu utworzonego.

3. Sporadyczne wycieczki: do Tęczynka. 16/V klasa VIa uczniów 48 (prof. Skimina), 23/V klasa IIIb uczniów 34, klasa Vc uczniów 10 (prof. Werner), 27/V klasa Va uczniów 35 (radca Czechowski), na Babią Górę: 3 i 4 czerwca uczniów 56 (prof. Skimina), do Mydlnik 21/V kl. IIb ucz. 30 (Ks. Siuda), na Bielany: kl. Va ucz. 20 (radca Czechowski), etc.

4. Zwiedzono: browar piwny w Okocimiu (VIIa uczniów 44, prof. Leśnodorski i Balicki), fabrykę Śmiechowskiego na Podgórzu (VIIa ucz. 44, prof. Leśnodorski), gazownię i elektrownię miejską (VIIa ucz. 44 i VIIIa ucz. 42, prof. Leśnodorski) etc.

Sprawa zarobkowej pracy fizycznej młodzieży gimnazjalnej w czasie wakacji poruszona swego czasu przez prof. Dra Stanisława Ciechanowskiego na posiedzeniach Towarzystwa kolonii wakacyjnych dla uczniów szkół średnich Krakowa i Podgórza, a następnie publicznie w artykule Dra Glasnera (Słowo lekarskie z 15 września 1910) wywołała żywe zainteresowanie zwłaszcza tych czynników, którym dobro tej młodzieży przede wszystkim leżeć musi na sercu. Wyrazem tego zainteresowania był przede wszystkim — prócz licznych artykułów w czasopismach fachowych — kwestyonaryusz rozesłany po gimnazjach przez Radę Szkolną krajową i Polskie Muzeum szkolne, a następnie zwołana przez Radę Szkolną w dniu 19 maja b. r. po Lwowa ankieta, w której brał udział członek grona tut. zakładu profesor dr. Karol Dawidowski. Członkowie ankiety oświadczyli się w zasadzie przeciw pracy fizycznej uczniów, jako szkodliwej dla zdrowia młodzieży zwłaszcza w wieku dojrzewania. Uznając jednak niemożliwość usunięcia złego dla braku funduszy na zakładanie tak wielkiej ilości kolonii wakacyjnych*) postanowiono zabronić bezwarunkowo pracy młodzieży niżej lat 15, powyżej zaś tej granicy wieku dopuścić tylko pracę lekką, nie trwającą dłużej jak 5 godzin dziennie, o ile możliwości w okolicy lesistej i na wolnem powietrzu. Oczywiście postulatowi tym brak na razie w ramach istniejących ustaw i przepisów egzekutywy. By jednak umożliwić w miarę możliwości zrealizowanie tych życzeń podjęła Rada szkolna krajowa już

*) W roku ubiegłym pracowało według obliczenia 4000 uczniów, zarabiając na czysto minimalnie 100.000 koron.

w roku bieżącym pierwszą próbę zorganizowania i skoncentrowania uczniów pod odpowiednim nadzorem. Dzięki staraniom JWielmożnego Pana Prezydenta Dra Ignacego Dembowskiego powstać ma w czasie tegorocznych wakacyi pierwsza wielka kolonia pracujących uczniów w domenach państwowych w Zielonej koło Pasiecznej (w okolicach Nadwórny). Uczniowie będą mieszkać w zbudowanych na poloninach szałasach. Zajęci będą przez 5 godzin dziennie przy pracy lekkiej, bo zalesiania stoków górskich. Za pracę pobierać będą 3 korony dziennie, z czego jednak 2 korony obracane będą na kosztą żywienia.

Do pracy tej zgłosiło się w naszym zakładzie 25 uczniów a tylko dwóch oświadczyło chęć pracy w dotychczasowych warunkach, jeden uczeń przy pracach około obwałowania Wisły a jeden w kopalniach węgla w Sierszy).

W roku ubiegłym z liczby 18 uczniów zajętych przy pracy zarobkowej w czasie wakacyi pracowało 10 przy robotach ziemnych, 3 przy miernictwie, 2 w kopalniach węgla, po 1 przy ważeniu soli kamiennej, rudy cynkowej i w tartaku. Praca trwała przeciętnie 10 godzin dziennie, zarobek wynosił 2 Kor. 20 hal. Jeśliby więc i w innych zakładach podobnie znaczny procent młodzieży poszukującej pracy udało się odciągnąć od pracy wręcz szkodliwej, a skierować ku zajęciu w warunkach możliwie pomyślnych, to starania Rady szkolnej krajowej byłyby olbrzymią zasługą dla młodzieży i społeczeństwa.

IX.

ORKIESTRA GIMNAZYALNA.

Dęta orkiestra rozwijała się w r. b. pomyślnie. Nauki udzielał w czterech godzinach tygodniowo i próbami kierował w dal-szym ciągu p. Jan Tesaržik, kapelmistrz orkiestry teatralnej.

Członkami orkiestry byli następujący uczniowie: Jaworski z VIIla; Dziurzyński, Górka, Dyba, Hyży, Pindelski z VIIIb; Dąbrowski, Burghardt, Niedzielski, Nowosielski, Baran z VIIb; Godawski, Dwernicki, Hauser, Himmelblau, Kominkowski, Śmia-łowski, Tellier, Kozak VIb; Kasztura, Szczawiński z Vb; Fürst z IVb; nadto pobierali lekcye Szlusarz z VIIb; Olas z VIb; Chodorowski, Dąbrowiecki, Gadulski, Kuczyński z Vb; Gadul-ski z IVb. Obowiązki kapelmistrza pełnił ucz. Dziurzyński Ka-zimierz z VIIIb. Bardzo gorliwym i sumiennym zarządcą bi-blioteki i instrumentów był uczeń Kozak Włodzimierz z kl. VIb, skarbnikiem ucz. Szubert Jerzy z kl. VIb.

W r. b. repertuar orkiestry ograniczał się tylko do mar-szów i pieśni narodowych.

Do instrumentów dokupiono 2 b-klarnety kosztem 120 K.

Na opędzenie znacznych kosztów, połączonych z utrzyma-niem orkiestry zebrano sumę 374 K 80 h. Na kwotę tę złożyły się przedewszystkiem subwencya udzielona przez JWielmożnego p. Radcę Sołtysika w kwocie 150 Koron i składki uczniów prze-dewszystkiem klasy VIb (148 K 90 h), do których przyczynili się także uczniowie innych klas.

Orkiestra brała udział w uroczystościach narodowych i szkolnych. Kilku członków grało również w orkiestrze, stwo-rzonej z najlepszych sił orkiestr gimnazyalnych krakowskich i wzięło udział w wycieczce młodzieży szkół średnich galicyj-skich do Wiednia w czasie Zielonych Świąt.

X.

Nadobowiązkowa praca uczniów.

Czytelnia i biblioteka Czytelni.

Rozwijały się w bieżącym roku szkolnym nader słabo; życie towarzyskie młodzieży nie było żywym tętnem. Wyższe zwłaszcza klasy nie okazywały zajęcia dla instytucji własnych. Tylko te kółka naukowe żyły, które wspomagały ściśle naukę szkolną, jak np. kółko matematyczne, otaczane gorliwą opieką prof. Leśnodorskiego. Czytelnia nie prenumerowała czasopism naukowych, jak dawniej; nie zaopatrzyła biblioteki swej w nowości naukowe i literackie; nie urządzała ani wieczorków, ani kameralnych koncertów. Trudno na razie orzec, czy to jest stan trwałego zubożenia młodzieży dla instytucji, przez siebie stworzonych, czy też skutek nieudolności zarządu, który w ciągu roku dwukrotnie się zmieniał. Dłuższa dopiero obserwacja rzecz wyświetli i skłoni grono nauczycielskie do kroku, jaki wskaże potrzeba wychowawcza. Ruch w instytucji, złączonej z Czytelnią, w bratniej pomocy był także mniejszy. Fundusz jej nie wzrósł i liczy obecnie 1750 kor. tj. prawie tyleż, co roku ubiegłego. Zależny od Czytelni fundusz stypendyjny im. ks. Puszeta wynosi 950 kor.

Kółko matematyczne klasy VI a.

Z inicjatywy kilku uczniów powstało w 2 półroczu w klasie VI a. kółko matematyczne. Zadaniem kółka było ułatwienie

nauki matematyki w zakresie szkolnym dla mniej zdolnych kolegów. Zebrań odbyło się 17 z przeciętną frekwencją 27 uczniów. Zarząd kółka składali uczniowie: Jentys Władysław prezes, Barnaś Narcyz wiceprezes, Górski Franciszek sekretarz. Kuratorem był prof. Leśnodorski.

Kółko matematyczne klasy VII a.

Kółko matematyczne istniejące od zeszłego roku szkolnego rozwijało się nadal pomyślnie, z początku roku pod przewodnictwem Kropaczka Stefana, od półroczu pod przewodnictwem Krzetuskiego Artura. Kółko odbyło 55 posiedzeń zwyczajnych, 20 nadzwyczajnych z przeciętną frekwencją 30 uczniów. Funkcye gorliwych sekretarzy spełniali uczniowie Łowczowski i Kuczkiewicz. Kuratorem był prof. Leśnodorski.

Kółko matematyczne klasy VIII a.

Przewodniczącymi kółka byli uczniowie Cieślewicz Kazimierz i Męciński Józef. W kółku przerabiano przeważnie materiały naukowe objęte planami szkolnymi, ponadto roztrząsano różne kwestye z dziedziny teoryi i filozofii matematyki; ilość posiedzeń 37, frekwencya 35 uczniów. Kuratorem kółka był prof. Leśnodorski.

XI.

Pomoc dla biednych uczniów.

Dochód:

Pozostałość z poprzedniego roku	160	K.	24	h.
Przy wpisach zebrano	736	«	40	«
W ciągu roku złożyli uczniowie	623	«	66	«
JWP. hr. Krystyna Potocka	100	«	—	«
JWP. hr. Iza Tyszkiewiczowa	100	«	—	«
JWP. Dr. Gaszyński Feliks	100	«	—	«
JWP. Karski Michał	44	«	—	«
WP. Ludwik Morelowski	25	«	—	«
WP. Artur Benis	30	«	—	«
P. Judkiewicz Stefan	40	«	—	«
NN.	28	«	—	«
Hr. Potocki Adam	20	«	—	«
Fischinger Stefan	18	«	—	«
WP. Gustaw Szaszkiewicz	10	«	—	«
Związek katolickich krawców	100	«	—	«
Razem	2135	«	30	«

Wydatki.

Książki	825	K.	40	h.
Oplata (12 uczniów po 40 K.)	480	«	—	»
Zapomogi	420	«	—	«
Krawcy	275	«	—	»
Na obiady dla ub. uczn. na ręce S. Samueli	70	«	24	«
Pozostałość na r. 1914/15	64	«	40	4
Razem	2135	K.	30	h.

Funduszami tymi zarządzali: Dyrektor zakładu i obaj księża katecheci.

2. Fundusz stypendyjny im. ś. p. Antosia Sterpińskiego, złożony w Kasie Oszczędności m. Krakowa na książeczkę N. 237.501 dosięgnął dnia 1. stycznia 1914. kwoty 5902 K. 66 h. z fundacyi tej otrzymał w tym roku szkolnym zapomogę uczeń klasy VIIb: Edward Kurnik.

3. Fundacya zapomogowa im. prof. Czesława Rozmuskiego, składająca się z dwóch Listów zastawnych Galicyjskiego Banku krajowego (ser. III. N. 3063 i ser. IV. N. 8025) i książeczki Kasy Oszczędności m. Krakowa N. 254.850 wynosiła dnia 1. stycznia 1914 roku 3.186.58 K. Z fundacyi tej zapomogę w kwocie 140 K. otrzymał Wacław Syruczek, uczeń I. klasy gimn. św. Anny.



STATYSTYKA ZAKŁADU.

K L A S A																	Razem
I		II		III		IV		V			VI		VII		VIII		
a	b	a	b	a	b	a	b	a	b	c	a	b	a	b	a	b	
1. Liczba uczniów.																	
Na początku roku szkol.																	
1913/14 przyjęto																	
W ciągu roku wstąpiło																	
Wogółe zatem przyjęto w r.																	
1913/14																	
A mianowicie:																	
1) Z innych zakładów:																	
z promocyą																	
po przewie																	
na podst. egz. wstępn.																	
repetentów																	
2) Z tutejszego zakładu:																	
z promocyą																	
po przewie																	
repetentów																	
W ciągu roku wystąpiło																	
Z końcem r. szk. pozostało																	
publicznych																	
prywatnych																	
prywatystek																	

2. Według miejsca ur. było:	
Z Krakowa	309 ¹⁰
Z W. Ks. Krakowsk	48 ⁴
Z Galicyi	281 ¹⁹
Z Śląska austr.	2
Z Moraw	1
Z Czech	4
Z Austrii dolnej	5
Z Styryi	1
Z Bukowiny	—
Z Dalmacyi	—
Z Węgier	—
Z Bośni i Hercegowiny	—
Z Siedmiogrodu	2
Z Król. Polskiego	2 ¹
Z Litwy	—
Z Ukrainy, Wołyn. i Podola	39 ¹
Z Rosyi	—
Z W. Ks. Poznańskiego	3
Z Bawaryi i Prus	4
Z Francyi	12
Z Włoch	2
Razem	716 ⁵⁴

3. Według miejsca pobytu rodziców było :	
Z powiatów galicyjskich :	
Biała	2
Bochnia	2
Brzesko	1 ¹
Chrzanów	1
Drohobycz	4
Gorlice	2
Jasło	1
Kraków m.	528 ²⁶
„ powiat	63 ⁴

XIII.

KRONIKA ZAKŁADU.

Rok szkolny 1913/14 rozpoczęto dnia 3-go września 1913 uroczystem nabożeństwem. Po nabożeństwie zgromadziła się młodzież w salach szkolnych; podzielono ją na oddziały, przypomniano przepisy szkolne i podyktowano podział godzin. Dnia 4 września rozpoczęto regularną naukę szkolną.

Przyjęto 760 uczniów publ. i prywat. i podzielono na 16-scie oddziałów, jednak wskutek przepelnienia klasy piątej musiała Dyrekcya — po otrzymaniu (20/9) pozwolenia c. k. Rady szkolnej podzielić ją na 3 oddziały (zam. dwóch), tak, że zakład liczył 9 klas głównych i 9 równorzędnych.

Dnia 10-go września i 19-go listopada odprawili XX. Katecheci nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Cesarzowej Elżbiety. W nabożeństwie wzięła udział młodzież z gronem nauczycielskiem. Dni te były wolne od nauki szkolnej.

Dnia 4 października, jako w dzień imienin Najj. Pana wzięła młodzież wraz z gronem nauczycielskim udział w nabożeństwie uroczystem odprawionem przez XX. Katechetów w kaplicy szkolnej.

Również nabożeństwami święciła młodzież rocznice narodowe.

Do Sakramentów św. przystępowała młodzież trzy razy w ciągu roku szkolnego. W okresie Wielkanocnym przygotowała się do Sakramentu Pokuty rekolekcyami, które dla młodzieży

wyższego gimnazjum odprawił ks. Van Roy, dla młodzieży niższego zakładu ks. A. Siuda.

Egzamin dojrzałości w terminie wrześniowym i lutowym odbył się pod przewodnictwem dyrektora zakładu. Egzamin w terminie letnim odbył się w oddziale 1-szym w dniach od 15-go do 20-go czerwca pod przewodnictwem JWP. dra Żórawskiego, prof. Uniw. Jag., dla oddziału 2-go w dniach od 22 do 26 czerwca pod przewodnictwem JWP. dra Stanisława Estreichera, prof. Uniw. Jag. — Dnia 21 czerwca przysłuchiwał się egzaminowi JWP. Dembowski, wiceprezydent c. k. Rady szkolnej krajowej.

Uzupełniający egzamin dojrzałości dla abiturjentów szkół realnych odbył się 10. październ. i 7 marca pod przewodnictwem dyrektora zakładu. Z ramienia Uniw. Jag. był na tym egzaminie prof. Uniw. Jag. JWP. Jan Łoś.

JWP. Prezydent Dembowski zwiedzał w ciągu roku trzykrotnie zakład tutejszy, przysłuchując się przy każdej lustracyi lekcjom w kilku klasach.

W dniach 5—15 październ. zwiedzał zakład tutejszy delegat Konsystorza i inspektor nauki religii Przewiel. ks. dr. Adam Podwin, kanonik gremialny kapituły krakowskiej.

Dnia 5 lutego wzięła młodzież wraz z gronem nauczycielskim udział w pogrzebie ś. p. dra Władysława Kosińskiego em. prof. tutejszego zakładu, dnia 30. maja w pogrzebie śp. Karola Brzezińskiego, em. dyrektora tutejszego zakładu, dnia 4. maja 1914 w pogrzebie śp. Em. Wolffa, em. dyrektora gimn.

Dnia 27. czerwca odprawili księża Katecheci nabożeństwo żałobne za śp. Cesarza Ferdynanda. W nabożeństwie wzięła udział młodzież wraz z gronem nauczycielskim. Dzień ten był wolny od nauki szkolnej.

Rok szkolny 1913/14 zakończono 28 czerwca uroczystem nabożeństwem. Odśpiewano Te Deum laudamus i hymn ludowy poczem zgromadziła się młodzież w swoich klasach, gdzie pp. gospodarze klas rozdali im świadectwa szkolne.



KRONIKA ŻAŁOBNA.

Ś. p. Karol Brzeziński.

ur. w r. 1868 — um. 28. maja 1914 r.

Zmarł spokojnie w zaciszu domowem, dokąd po długiej, a żmudnej i owocnej pracy cofnął się przed ćwiercią wieku. Ci, których wychowaniem zajmował się, zajęli od dawna poważne stanowiska w społeczeństwie, ci, których pracą wychowawczą kierował w ich latach pierwszych, dziś osiwiali w zawodzie Nestora swego z żalem żegnali. Niezwyczajny dar doczekać się owoców pracy swej — oto ziemską nagrodą dla cichego a wytrwałego pracownika.

Pierwszy dyrektor zakładu naszego, śp. Karol Brzeziński, urodził się w Lipniku pod Białą w r. 1827. Ukończywszy studia gimnazyalne w Bochni i Tarnowie, udał się na Uniwersytet we Lwowie, gdzie chwile wolne od pracy naukowej poświęcał pracy społecznej i narodowej, biorąc jako członek »Gwardyi narodowej« żywy udział w organizacyach. Służbę nauczycielską rozpoczął w r. 1851, a uzyskawszy w r. 1853 kwalifikację nauczycielską pracował w szkołach średnich w Przemyślu, Krakowie, Rzeszowie i Tarnowie. Przeniesiony w r. 1872 do gimn. św. Jacka kierował w zastępstwie dyrektora tym zakładem, a gdy w r. 1883 utworzono gimnazjum III. z oddziałów równorzędnych gimnazyów św. Anny i św. Jacka, śp. Karol został zamianowany pierwszym dyrektorem tego zakładu i kierował nim do r. 1890. W tym roku przeniósł się na emeryturę, przy tej sposobności odznaczony został Krzyżem kawalerskim orderu Franciszka Józefa.

Odtąd przez lat 24 zdala od życia czynnego nie przestawał interesować się ukochaną przez siebie młodzieżą; dnia 28 maja 1914 r. zasnął w Panu.

Cześć Jego pamięci!

Ś. p. Dr. Władysław Kosiński.

ur. 24 czerwca 1844 — um. w r. 1914.

Zgasł w wieku sędziwym, mile wspominany przez całe pokolenia uczniów. Urodz. 24. czerwca 1844 w Jurkowie w pow. brzeskim, wstąpił do służby nauczycielskiej w r. 1867. Użytkawszy przed Komisją wiedeńską kwalifikację nauczycielską w r. 1870 promowował się na doktora filozofii w Uniwersytecie Jagiell. Służbę nauczycielską pełnił w gimn. w Wadowicach i w gimn. św. Anny w Krakowie, skąd przy tworzeniu gimn. III. przeniesiony został do tego zakładu. Tu pracował do r. 1901. Wycofawszy się z życia czynnego w zacisze domowe, zmarł 1914 r.

R. I. P.



XIV.

Wynik egzaminu dojrzałości.

a) w terminie jesiennym
(rzesień 1913).

	uczniów		ekster.	Rażem:
	publ.	pryw.		
Do egzaminu zgłosiło się	10	4	31	45
» » nie dopuszczono	—	1	1	2
Otrzymało świadectwo dojrzałości z odzn.	—	—	1	1
Otrzymało świadectwo dojrzałości	8	3	12	23
Reprobowano na ½ roku	1	—	5	6
Reprobowano na rok	1	—	5	6
» bez terminu	—	—	6	1
Od egzaminu odstąpiło	—	—	6	6

Świadectwo dojrzałości otrzymali:

Ablamowicz Witold Damazy, ur. 11 grudnia 1892 w Nowej Wsi Narod.
 Bazgier Paweł, ur. 14 stycznia 1891 w Pruchnej (Śląsk austr.).
 Bednarski Michał, ur. 4 czerwca 1897 w Wysokiej.
 Bogucki Marcin, ur. 13 listopada 1888 w Cietrzewkach (Król. P.).
 Cieśla Adam, ur. 27 lipca 1893 w Gródku (Śląsk austr.).
 Ciszewski Zadora Tadeusz Ignacy Józef ur. 12 września 1894 w Krakowie.
 Drapella Włodzimierz Stanisław ur. 21 lutego 1894 w Suchej.
 Golla Paweł Wilhelm ur. 10 stycznia 1891 w Chorzowie (Śląsk austr.).
 Jelonek Franciszek ur. 8 czerwca 1877 w Jaworznie.
 Kurdziel Jan, ur. 22 października 1891 w Sielcu (Król. Pols.).
 Lieber Zygmunt ur. 24 maja 1895 w Krakowie.
 Maćkowski Zdzisław Józef Ferdynand ur. 17 marca 1895 w Lesznie (W. Ks. Pozn.).
 Nowicki Juliusz Józef Tomasz, ur. 28 marca 1893 w Mostarze (Herzegowina).
 Olszewski Stanisław, ur. 1 września 1892 w Stanisławowie.
 Pływarczyk Stefan, ur. 8 stycznia 1893 w Jedlcu (W. Ks. Pozn.).
 Pływarczyk Wojciech, ur. 7 marca 1891 w Jedlcu (W. Ks. Pozn.).
 Reismann Zygmunt, ur. 24 grudnia 1893 w Krakowie.
 Romański Bolesław Marcin, ur. 12 września 1893 w Krakowie.
 Sękowski Alojzy, ur. 27 lipca 1892 w Brzeszczach.
Szłósarczyk Jan Stanisław, ur. 13 marca 1895 w Starej Wsi.

Szluhówna Adela Eugenia, ur. 23 lutego 1894 w Podwoleczyskach.
Veith Czesław Stanisław Wilhelm ur. 20 kwietnia 1892 w Podgórzu.
Weissówna Julia, ur. 23. marca 1895 w Tarnowie.
Załęski Jan Antoni Józef, ur. 21 lutego 1893 w Krakowie.

b) W terminie lutowym 1913 r.

	uczniów		ekster.	Razem:
	publ.	pryw.		
Do egzaminu zgłosiło się	8	1	4	13
Świadectwo dojrzałości otrzymało	7	1	1	9
reprobowano	1	—	3	4

Świadectwo dojrzałości otrzymali:

Bujak Józef Kazimierz, ur. 3 marca w Wadowicach.
Friedmann Salomon, ur. 11 październ. 1890 w Wieliczce.
Gołąb Leon Juliusz, ur. 10 kwietnia w Krakowie.
Gołębiowski Stanisław Maryan, ur. 13 grudnia 1893 we Lwowie.
Michalski Ludwik Edward, ur. 1 stycznia 1893 w Radomiu (Król. P.).
Obstler Benjamin, ur. 3 września 1889 w Niepolomicach.
Tekielski Jan Władysław, ur. 24 maja 1894 w Czarnej Wsi.
Walter Zygmunt Jan Józef, ur. 27 stycznia 1895 w Krakowie.
Wędrychowski Rogala (h. Słepowron) Józef Julian Gabryel ur. 21 paździer.
1895 w Krakowie.

c) W terminie letnim.

	Uczn. publ. VIIIa	VIIIb	Prywa- tystów	Ekster.	Razem
Do egzaminu zgłosiło się	44	42	10	2	98
» » niedopuszczono	—	3	6	1	10
Od egzaminu ustnego odstąpiło	—	1	3	—	4
Egzamin składało	44	38	1	—	83
Otrzymali:					
Świadectwo dojrzałości z odzn.	13	5	1	—	18
» »	30	29	—	—	61
Reprobowano na 1/2 roku	1	4	—	—	5

Świadectwo dojrzałości otrzymali:

a) uczniowie (publicz. i prywat.).

a) w oddziale pierwszym.

Bereżyński Kazimierz Wojciech Adam urodz. 24. IV. 1896 w Lanckoronie —
medycyna.
Blatt Joachim Szymon urodz. 8. grudnia 1897 w Wieliczce — medycyna.
Bogusz de Ziembllice (h. Półkozic) Franciszek Ksawery Ignacy urodz. 1.
sierpnia 1896 w Lubaszcu — agron.

- Borzęcki de Półkozic Adam Edward Maryan Józef, urodz. 2 grudnia 1895 w Krakowie — medyc.
- Bronikowski Bronisław, urodz. 16 czerwca 1895 w Krakowie — agron.
- Cieślewicz Józef Jan, urodz. 22 czerwca 1894 w Proszowicach (Król.P.) — agronomia.
- Cieślewicz Kazimierz Hieronim**, urodz. 30 września 1894 w Rejowcu (Król. Pol.) — agron.
- Czajewicz Wiesław Maryan**, przyd. Skrzyn (h. Leliwa), urodz. 4 kwietnia 1896 w Zawierciu (Król. Pol.) — agron.
- Czaplicki Edward Feliks**, urodz. 30 maja 1896 w Krakowie — prawo.
- Czechowski Eustachy Julian, ur. 14 grudnia 1895 w Przemyśle — prawo.
- Czynciel Stanisław Kostka Zasław Waleryan**, ur. 5 październ. 1896 — w Tarnobrzegu — medyc.
- Dolais Włodzimierz Franciszek, ur. 26 października 1896 w Oświęcimiu — agronomia.
- Dunin de Skrzynna (h. Łabędź) Józef Ludwik Stanisław urodz. 9 czerwca 1896 w Głębowicach — agron.
- br. Götz Okocimski Antoni Julian Jan Kazimierz Michał ur. 17 grudnia 1895 w Okocimiu — agron.
- Jasiński Henryk Mieczysław Aleksander ur. 4 grudnia 1896 w Radomiu (Król. Pol.) — agron.
- Jaworski Stefan Tadeusz, ur. 10 czerwca 1896 w Rzeszowie — prawo.
- Judkiewicz Stefan, ur. 26 listopada 1895 w Krakowie — ak. handl.
- Kiliński Adam** ur. 13 kwietnia 1896 we Wróbliku szlacheckim — filoz.
- Klemens Roman ur. 17 lutego 1894 w Brzesku — ak. handl., prawo.
- Kollat Witold Ludwik Feliks, ur. 20 sierpnia 1896 w Jodłowej — lotnictwo.
- Korczyński Sas Kazimierz**, ur. 27 czerwca 1896 w Krakowie — ak. handl.
- Korczyński Sas Ludomir Samuel Adam**, ur. 20 sierpnia 1896 w Szczawnicy — politechnika.
- Kościński Józef Władysław**, ur. 7 lutego 1896 w N. Sączu — prawo.
- Ludwig Kazimierz Karol**, ur. 11 sierpnia 1896 we Lwowie — ak. handl.
- Łaszczy Stanisław Stefan, ur. 3 września 1896 w Gorlicach — górn.
- Łodwiński Adam Franciszek, ur. 30 październ. 1895 w Rudkach — prawo.
- Mazanowski Adam Stefan, ur. 28 listopada 1895 w Podgórzu — medyc.
- Męciński Józef Antoni**, ur. 12 marca 1896 w Tarnowie — filoz.
- Nowak Maryan Józef**, ur. 4 września 1896 w Krakowie — filoz.
- Papée Adam Stanisław, ur. 21 lipca 1895 we Lwowie — prawo.
- hr. Potocki Adam Władysław Artur Antoni Marya**, ur. 1 grudnia 1896 w Krzeszowicach — prawo.
- Prochowski Tadeusz Antoni, ur. 13 stycznia 1895 w Krakowie — medyc.
- Radziejowski Bogusław Jan, ur. 19 listopada 1895 w Monachium (Bawaryja) — filoz.
- Siedlecki Grzymała Wojciech Michał Adam Aleksander, ur. 20 kwietnia 1896 w Wieliczce — prawo.
- Siemianowski Tadeusz Władysław, ur. 22 lutego 1896 w Poznaniu (W. Ks. Poznańskim) — prawo.

Straszewski Grzegorz Władysław Ludwik, ur. 14 grudnia 1895 w Bochni —
górnictwo.

Studziński Prus Franciszek Adam Jan Kanty, ur. 7. październ. 1895 w Kra-
kowie — górnictwo.

Swolkień Pomian Władysław Maryan, ur. 11 marca 1896 w Krakowie —
prawo.

Szluha Teodor, ur. 23 listopada 1896 w Podwołoczyskach — filoz.

Tretniak Tadeusz, ur. 8. czerwca 1893 w Krakowie — prawo.

hr. Tyszkiewicz Władysław Józef, ur. 7 czerwca 1894 w Wojnowie (Prusy) —
prawo.

Wojciechowski Jan Kanty, ur. 23 lutego 1896 w Krakowie — agron.

Zaleski Mieczysław Hieronim, ur. 28 września 1896 w Stryju — prawo.

hr. Rey Wawrzyniec Ludwik, ur. 10 sierpnia 1896 w Rymanowie — agron.

b) w oddziale drugim.

Abrahamer Jozua, ur. 5. października 1895 w Krakowie.

Alexandrowicz Maurycy, ur. 23 lutego 1895 w Brodach.

Breuer Tadeusz Dyonizy, ur. 8. kwietnia 1895 w Podgórzu.

Bronner Juliusz, ur. 16 grudnia 1895 w Krakowie.

Jastrzębiec Byszewski Adam Leon, ur. 25 kwietnia 1896 w Krakowie.

Drożdż Jan, ur. 23 grudnia 1895 w Jodłowniku.

Dyba Józef, ur. 3. listopada 1895 w Lanckoronie.

Dziurzyński Kazimierz Ludwik, ur. 6. listopada 1896. w Białej.

Eilbaum Arnold Henryk, ur. 28 października 1896 w Krakowie.

Gołogórski Jerzy Mieczysław, ur. 25 stycznia 1896 w Krakowie.

Górka Konrad Karol, ur. 26 listopada 1895 w Sanoku.

Hrebenda Stanisław Jakób Jan, ur. 25 lipca 1894 w Krakowie.

Komalski Teodor Stanisław, ur. 26. lipca 1895 w Tarnowie.

Lehrfeld Peretz, ur. 26 czerwca 1893 w Dobczycach.

Mikiewicz Adam Felicyan Tadeusz, ur. 7 czerwca 1896 w Przeworsku.

Mikucki Witold, ur. 1 listopada 1894. w Obręcznej (Król. Pol.)

Olas Feliks Józef, ur. 3 stycznia 1893 w Poroninie.

Papée Adam Maksymilian Jan, ur. 31 marca 1895 w Krakowie.

Pindelski Tadeusz Maryan, ur. 6 maja 1895 w Wadowicach.

Pleśnar Tadeusz Bolesław, ur. 11 lipca 1894 w Krakowie.

Rogoż Antoni Władysław, ur. 29 maja 1896 w Krakowie.

Romer Aleksander Gustaw. ur. 6 stycznia 1895 w Jodłowniku.

Rybak Maryan Mieczysław, ur. 15 października 1895 w Strumieniu (Schwarz-
wasser) na Śląsku austr.

Sadowski Ludwik, ur. 24 września 1896 w Roczynach.

Schubert Eugeniusz Mikołaj, ur. 30 listopada 1895 w Korościatynie.

Skoda Stanisław Jan, ur. 13 maja 1895 w Lubieniu.

Skorka Alojzy Stanisław, ur. 19 kwietnia 1893 w Jarosławiu.

Stankiewicz Emil Michał, ur. 8 października 1895 w Czarnej wsi.

Troczyński Stefan Feliks, ur. 14 stycznia 1895 w Krakowie.

Wander Aleksander, ur. 10 stycznia 1895 w Krakowie.

Wulkan Jakób, ur. 14 lipca 1895 w Oświęcimiu.

Zabłocki Jan Wojciech, ur. 13. grudnia 1894 w Wieliczce.

Zegartowski Jan, ur. 6 czerwca 1895 w Myślachowicach.

Zych Roman Apolinary, ur. 8 lutego 1896 w Tarnopolu.

Eksternista:

Stablewski Stefan Stanisław Juliusz, ur. 9 listopada 1895 w Ceradzu dolnym (W. Ks. Poznańsk.).



Wykaz książek na rok szkolny 1914/1915.

Klasa I. Religia. Ks. dr. Jan Ślósarz, Katechizm religii katolickiej dla młodzieży szkół średnich. Wyd. 3. Lwów 1908. Opr. 1 kor. — Wielki katechizm religii katolickiej. Kraków 1914. (Zatwierdzony przez Episkopat austriacki w d. 9. kwietnia 1894). Opr. 60 h. — **Język łaciński.** Samolewicz, Zwięzła gramatyka języka łacińskiego dla klasy I. i II. Wydanie 6. Lwów 1907. Opr. 1 kor. — Steiner i Scheindler, Ćwiczenia łacińskie dla I. kl. opracowane przez dra Zygmunta Samolewicza. Wydanie 5. przygotowali A. Frąckiewicz i F. Próchnicki. Lwów 1907. Opr. 1:20 kor. — **Język polski.** Małecki, Gramatyka języka polskiego szkolna. Wydanie 11. Lwów 1910. Opr. 2:40 kor. — Dr Maryan Reiter, Czytania polskie dla I kl. (z ilustracyami). Lwów 1910. Opr. 3 kor. — **Język niemiecki.** German-Petelenz-Gayczak, Ćwiczenia niemieckie dla I kl. Wydanie 7. Lwów 1910. Opr. 2:40 kor. — **Geografia.** Benoni i Tatomir, Krótki rys geografii. Oprac. Wierzbicki. Wydanie 9. Lwów 1908, 1 Kor. — **Historia powszechna.** B. Gebert i G. Gebertowa, Opowiadanie z dziejów ojczyźtych. Lwów 1912. Wyd. 2. zmienione. Opr. 2:50 kor. — **Matematyka.** Kazimierz Strutyński, Arytmetyka. Stopień niższy dla kl. I, II. i III. Lwów 1913. Opraw. 3:50 kor. — Jamrógiewicz-Strutyński. Geometria pogładowa. Stopień niższy (dla kl. I, II i III. szkół średn.) Lwów 1912. Opr. 3. kor. — **Historia naturalna.** Nussbaum-Wisniewski, Wiadomości z zoologii dla niższych

klas szkół średnich. Wyd. 3. Lwów 1910. Opr. 3'60 kor. — Rostafiński, Botanika szkolna na klasy niższe. Wydanie 6. Kraków 1906. Opr. 2'60 kor.

Klasa II. Religia. Ks. dr. Jan Ślósarz, Katechizm religii katolickiej dla młodzieży szkół średnich. Wyd. 3. Lwów 1908. Opr. 1 kor. — Wielki katechizm religii katolickiej. (Zatw. przez Episkopat austriacki). Kraków 1910. 60 h. — **Język łaciński.** Samolewicz, Zwięzła gramatyka języka łacińskiego dla klasy I. i II. szk. średn. Wyd. 6. Lwów 1907. Opr. 1 kor. — Steiner i Scheindler, Ćwiczenia łacińskie dla II. klasy. Opracowane przez Dr. Zygm. Samolewicza. Wydanie 6. przygotował A. Frączkiewicz — **Język polski.** Małecki, Gramatyka języka polskiego szkolna. Wydanie 11. Lwów 1911. Oprawne 2'40 kor. — Dr. Maryan Reiter, Czytania polskie dla II. klasy (z ilustracyami). Lwów 1911. Opr. 3'40 kor. — **Język niemiecki.** German-Petelenz-Gayczak, Ćwiczenia niemieckie dla kl. II. Wyd. 5. Lwów 1912. Opr. 2'20 kor. — **Geografia i historia powszechna.** Siwak, Geografia dla kl. II. i III. Lwów 1911. Opr. 3'20. — Semkowicz, Opowiadania z dziejów powszechnych dla niższ. klas szkół średn. Część I. Wydanie 4. poprawione i uzupełnione. Lwów 1912. Opr. 2 kor. — **Matematyka.** K. Strutyński, Arytmetyka. Stopień niższy dla klasy I, II. i III. szkół średn. Lwów 1912. Opraw. 3'20 kor. — Dr. Roman Jamrógiewicz-Kazim. Strutyński, Geometria pogładowa. Stopień niższy dla klasy I, II. i III. szk. średn. Lwów 1910. Opr. 3 kor. — **Historia naturalna.** Nusbaum-Wiśniowski, Wiadomości z zoologii dla niższych klas szkół średn. Wyd. 3. Lwów 1910. Opr. 3'60 kor. — Rostafiński, Botanika szkolna dla klas niższych. Wyd. 6. Kraków 1907. Opr. 2'60 kor.

Klasa III. Religia. Ks. Jougan, Liturgika. Wyd. 4. Lwów 1910. Opr. 1'40 kor. — Ks. Dąbrowski, Historia biblijna zakonu starego. Wydanie 6. Lwów 1911. Opr. 1'70 kor. — **Język łaciński.** Samolewicz-Soltysik, Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Składnia. Wydanie 9. Lwów 1909. Opraw. 2'40 kor. — Próchnicki, Ćwiczenia łacińskie dla klasy III. Wydanie 6. Lwów 1912. Opr. 1'80 kor. — Aleks. Frączkiewicz, Czytanka łacińska na podstawie Korneliusza Ne

posa i Kurcyusza Rufusa do użytku III. i IV. klasy szkół średnich. Lwów 1915. Opr. 2·30 kor. — **Język grecki.** Œwikliński. Gramatyka języka greckiego. Wydanie 3. Lwów 1902. Opr. 3·40 kor. — Winkowski-Taborski, Ćwiczenia greckie. Wyd. 3. do nowego planu przystosował P. Passowicz. Lwów 1910. Opr. 3 kor. — **Język polski.** Małecki, Gramatyka języka polskiego szkolna. Wyd. 9—11. Opr. 2·40 kor. — Dr. Maryan Reiter, Czytania polskie dla III. klasy, z ilustr. Lwów 1912. Opr. 3·40 kor. — **Język niemiecki.** German-Petelenz-Gayczak, Ćwiczenia niemieckie dla kl. III. Wyd. 5. Lwów 1911. Opr. 2·80 kor. — Dr. K. Petelenz, Deutsche Grammatik. Wyd. 3. i 4. Lwów 1911. Opr. 1·90 kor. albo Jahner, Deutsche Grammatik. Wydanie 3 i 4. Lwów 1911. Opr. 2·20 kor. — **Geografia i historia powszechna.** Siwak, Geografia dla kl. II. i III. Lwów 1911. Opr. 3·20 kor. — B. Gebert i Ģ. Gebertowa, Opowiadania z dziejów monarchii austr.-węg. Lwów 1912. Opr. 2·50 kor. — **Matematyka.** K. Strutyński, Arytmetyka. Stopień niższy. — Dr. Roman Jamrógiewicz-Kazim. Strutyński, Geometria pogładowa. Stopień niższy. Lwów 1911. Opr. 3 kor. — **Fizyka.** Wład. Źłobicki, Wiadomości z fizyki dla niższych klas szkół średnich.

Klasa IV. Religia. Ks. dr. Szydelski, Dzieje biblijne Nowego zakonu. Lwów 1910. Opraw. 1·80 kor. — **Język łaciński.** Samolewicz-Soltysik, Gramatyka języka łacińskiego. Cz. II. Składnia. Wydanie 9. Lwów 1909. Opraw. 2·40 kor. — Próchnicki, Ćwiczenia łacińskie dla klasy. IV. Wydanie 4-te. Lwów 1909. Opr. 2 kor. — C. Julii Caesaris Commentarii de bello Gallico. Wydał Fr. Terlikowski. Wyd. 4. Lwów 1912. Oprawne 1·60 kor. — Dr. W. Krajewski, Czytanka łacińska dla klasy III., IV. i V. szkół średnich. — **Język grecki.** L. Œwikliński, Gramatyka języka greckiego. Wyd. 3. Lwów 1912. Opr. 3·40 kor. — Winkowski-Taborski. Ćwiczenia greckie dla klasy III. i IV. Wyd. 2. Do nowego planu przystosował P. Passowicz. Lwów 1910. Cena 3 kor. — **Język polski.** Małecki, Gramatyka języka polskiego szkolna. Wydanie 9—11. Opraw. 2·40 kor. — Fr. Próchnicki i K. Wojciechowski, Wypisy polskie. Tom IV. — **Język niemiecki.** German-Petelenz-Gayczak, Ćwiczenia niemieckie

dla klasy IV. Wydanie 4. Lwów 1910. Opraw. 3 kor. — Dr. K. Petelenz, Deutsche Grammatik. Wyd. 3. i 4. Lwów 1911. Opr. 1·80 kor. albo Dr. A. Jahner, Deutsche Grammatik. Wyd. 3. i 4. Lwów 1911. Opr. 2·20 kor. — **Geografia i historia powszechna**. St. Majerski, Geografia austr.-węgierskiej. Wyd. 6. Lwów 1912. Opr. 2·20 kor. — W. Zakrzewski, Historia powszechna. Część I. Wydanie 7. Kraków 1911. Opr. 2·40 kor. — **Matematyka**. Dr. Jerzy Mihułowicz, Podręcznik arytmetyki dla klasy IV. Lwów 1911. Opr. 4·50 kor. — Łomnicki A. Geometria. Część I. i II. dla klasy IV. i V. (Planimetria i Stereometria). Lwów 1911. Opraw. 3·40 kor. — **Fizyka**. Kawecki i Tomaszewski, Fizyka dla niższych klas szkół średnich. Wydanie 6. Kraków 1910. Opr. 2 kor. — **Mineralogia z chemią**. Duchowicz-Wisniowski, Wiadomości z chemii i mineralogii dla klas niższych. Lwów 1911. 2·80 kor.

Klasa V. Religia. Ks. Jeż, Nauka wiary katolickiej. Część I. Wyd. 3. Kraków 1911. Opr. 2 kor. — **Język łaciński**. Samolewicz-Soltysik, Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Składnia. Wydanie 9. Lwów 1909. Opr. 2·40 kor. — Tad. Sinko, Wiązanka wierszy Owidyusza z dodatkiem wybranych elegii Tibulla i Propertiusza. Lwów 1912. Opraw. 1·60 kor. — Livii ab urbe condita lib. I. II. XXI. XXII. Wydał Fr. Majchrowicz. Wiedeń-Lwów 1905. Opraw. 2·50 kor. — **Język grecki**. L. Ówikliński, Gramatyka języka greckiego. Wyd. 3. Lwów 1903. Opr. 3·40 kor. — E. Fiderer, Chrestomatya z pism Ksenofonta. Lwów 1911. Opr. 2·40 kor. — Homera Iliada. Część I. opracowali Scheindler-Soltysik. Opr. 1·20 kor. — **Język polski**. Próchnicki i Wojciechowski, Wypisy polskie dla kl. V. Lwów 1911. Opr. 3·80 kor. — **Język niemiecki**. Julius Ippoldt i Adolf Stylo, Deutsches Lesebuch für die oberen Klassen der galizischen Mittelschulen. I. Teil. V. Kl. Wyd. 3. Lwów 1912. Opr. 3·80 kor. — **Historia powszechna**. Zakrzewski. Historia powszechna. Część I. Wyd. 7. Kraków 1911. Opr. 2·40 kor. i Część II. Wyd. 5. Kraków 1908. Opr. 2·40 kor. — **Matematyka**. Dziwiński, Podręcznik arytmetyki i algebry dla wyższych klas. Wydanie 5. niezmiennione. Lwów 1912. Opraw. 4·50 kor. — Łomnicki A. Geometria. Część I. dla klasy 4.

i 5. Planimetrya i Stereometrya. Lwów 1911. Opraw. 3·40 kor. — **Historya naturalna.** T. Wiśniowski, Zasady mineralogii i geologii. Wydanie 3. Lwów 1912. Opr. 3 kor. — J. Rostafiński, Botanika szkolna dla klas wyższych. Wyd. 4. Kraków 1911. Opr. 3·20 kor.

Klasa VI. Religia. Ks. Jougan, Nauka prawd wiary szczegółowa. Wyd. 2. Opr. 1·80. — **Język łaciński.** T. Sołtysik, G. Sallustii Crispi Bellum Jugurtinum. Lwów 1910. Opr. 70 hal. — T. Sołtysik, Cyserona mowy przeciwko Katylinie. Lwów 1905. Opr. 70 hal. — T. Sołtysik, Cyserona mowa o naczelnem dowództwie Pompejusza. Lwów 1908. Opraw. 60 hal. — St. Rzepiński. Wybór poezyi Wergilego. Wiedeń-Lwów 1912. Opraw. 1·70 kor. — Samolewicz-Soltysik, Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Składnia. Wydanie 9. Lwów 1909. Opr. 2·40 kor. — Fr. Terlikowski. Życie publiczne, prywatne i umysłowe starożytnych Greków i Rzymian. Lwów 1912. (Książka pomocnicza). Opr. 4·80 kor. — **Język grecki.** Homera Iliada. Część I. Wyd. Scęindler-Sołtysik. Lwów 1908. Opr. 1·20 kor. i II. Lwów 1909. Opr. 1·50 kor. Fr. Terlikowski. Wybór z dziejów Herodota. Wiedeń-Lwów 1909. Opr. 2·20 kor. — Ćwikliński, Gramatyka języka greckiego Wyd. 3. Lwów 1902. Opr. 3·40 kor. — **Język polski.** I. Chrzanowski i K. Wojciechowski, Wiadomości z historyi literatury polskiej do roku 1822 z wypisami — **Język niemiecki.** Jul. Ippoldt i A. Stylo: Deutsches Lesebuch für die oberen Klassen der galizischen Mittelschulen. II. Teil. VI. Klasse. Wyd. 2. Lwów 1910. Opr. 3·60 kor. — **Geografia i historia powszechna.** Zakrzewski, Historia powszechna. Cz. III. Wyd. 4. Kraków 1908. Opr. 2·80. kor. — **Matematyka.** Pl. Dziwiński, Podręcznik arytmetyki i algebry dla klas wyższych. Lwów 1910. Opr. 4·50. — Dr. A. Łomnicki, Geometrya Część III. i VI. dla kl. VI, VII. i VIII. Lwów 1913. Opr. 3·80. — Kranz, Logarytmy. Wyd. 2. Kraków 1912. Opr. 1·30 kor. — **Historya naturalna.** Dr. Józef Nusbaum, Zoologia dla klas wyższych szkół średnich. Wydanie 2. Lwów 1912. Opr. 3·50 kor.

Klasa VII. Religia. Ks. Szczeklik, Etyka katolicka. Wyd. 5. Kraków 1912. Opr. 2·20 kor. — **Język łaciński.** T. Sołtysik. M.

T. Ciceronis Orationes quattuor in L. Catilinam. Lwów 1905. Opr. 70 hal. — T. Soltysik, M. T. Ciceronis Laelius de amicitia. Lwów 1008. Opr. 60 hal. — T. Soltysik, M. T. Ciceronis Cato maior de senectute. Lwów 1910. Opraw. 60 hal. — T. Soltysik, M. T. Cicerona mowa o naczelnem dowództwie Pompejusza. Lwów 1908. Opr. 60 hal. — St. Rzepiński, Wybór poezyi Wergilego. Wiedeń-Lwów 1912. Opr. 1·70 kor. — Samolewicz-Soltysik, Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Składnia. Wyd. 9. Lwów 1909. Opr. 2·40 kor. — Fr. Terlikowski, Życie publiczne, prywatne i umysłowe starożytnych Greków i Rzymian. Lwów 1912. (Książka pomocnicza). Opr. 4·80. — **Język grecki.** Homera Odyssea, wyd. Jezienicki. Wiedeń-Lwów 1908. Opr. 3 kor. — Wybór mów Demostenesa, wydał Schmidt. Wiedeń-Lwów 1893. Opr. 1·40 kor. — Plato, Wybór pism, opr. J. Jędrzejowski. Wydanie 1. ilustr. Lwów 1912. Opr. 3 kor. — Platona Apologia, Kriton i cztery ostatnie rozdziały z Fedona. Wydał Christ-Lewicki. Wiedeń-Lwów 1903. Opr. 1 kor. — Sofoklesa Antygona, opr. Dr. Majchrowicz. Wiedeń-Lwów 1839. Opr. 1 kor. — Ćwikliński, Gramatyka języka greckiego. Wyd. 3. Lwów 1902. Opr. 3·40 kor. — **Język polski.** St. Tarnowski i Fr. Wójcik, Wypisy polskie. Część I. Wydanie 1. Lwów 1909. Opr. 3·30 kor. — St. Tarnowski i Fr. Próchnicki. Wypisy polskie. Część II. Wyd. 4. Lwów 1911. Opr. 3·60 kor. — **Język niemiecki.** Ippoldt i Stylo. Deutsches Lesebuch für die oberen Klassen der galizischen Mittelschulen. Cz. III. dla kl. VII. Wydanie 2. Lwów 1911. Opr. 4 kor. **Geografia i historia powszechna.** W. Zakrzewski, Historia powszechna. Część III. Wyd. 5. Kraków 1908. Opr. 2·80 kor. — A. Lewicki, Zarys dziejów Polski i krajów ruskich. Wydanie 4. Kraków 1910. Opr. 2 kor. — **Matematyka.** Dziwiński, Podręcznik arytmetyki i algebry dla wyższych klas. Wyd. 4. Lwów 1910. Opr. 4·50 kor. — Łomnicki, Geometria dla klas VI. VII. i VIII. Lwów 1912. Opr. 3·89 kor. — Kranz, Logarytmy. Wyd. 2. Kraków 1905. Opr. 1·30 kor. — I. Kranz. Zbiór zadań matematycznych dla klas wyższych. Wyd. 2. Kraków 1905. (Książka pomoc.). Opr. 3·50 kor. — **Fizyka.** Kawecki i Tomaszewski, Fizyka dla wyższych klas szkół średnich. Wy-

danie 4. Kraków 1906. Opr. 3:40 kor. — Fr. Tomaszewski, Chemia. Wyd. 4. Kraków 1912. Brosz. 70 h. — **Propedeutyka filozofii**. Nuckowski, Początki logiki ogólnej. Opr. 2 kor. (Wyczerpane).

Klasa VIII. Religia. Ks. Gadowski, Zarys historii kościoła katolickiego. Wyd. 3. Tarnów 1911. Opr. 3 kor. — **Język łaciński**. Wybór pism Kw. Horatiusa Flakkusa, wyd. Julian Dolnicki. Opr. 1:50 kor. — Wybrane pisma Tacyta, wyd. I. Staromiejski. Wiedeń-Lwów 1898. Opr. 2:20 kor. — Z. Samolewicz-Soltysik, Gramatyka języka łacińskiego. Cz. II. Wyd. 9. Lwów 1909. Opr. 2:40 kor. — **Język grecki**. Homera Odyssea, wydał M. Jezienicki. Wiedeń-Lwów 1908. Opr. 1 kor. — Platona Apologia, Kriton i cztery ostatnie rozdziały z Fedona. Wyd. Christ-Lewicki. Wiedeń-Lwów 1903. Opr. 1 kor. — Platona Laches, wydał J. Kral. Wiedeń-Lwów 1905. Opr. 60 hal. — Ćwikliński, Gramatyka języka greckiego. Wydanie 3. Lwów 1901. Opr. 3:40 kor. — **Język polski**. Tarnowski i Próchnicki, Wypisy polskie Cz. II. Wyo. 4. Lwów 1911. Opr. 3:60 kor. — **Język niemiecki**. Jul. Ippoldt, Deutsches Lesebuch für die oberen Klassen der galizischen Mittelschulen. IV. Teil, VIII. Klasse. Lwów 1909. Opr. 4 kor. — **Geografia i historia powszechna**. Głabiński-Finkel, Historia austr.-węgier. monarchii i wiadomości polityczne i społeczne. Wyd. 3. Lwów 1910. Opr. 2 kor. — A. Lewicki, Zarys dziejów Polski i krajów ruskich. Wyd. 4. Kraków 1910. Opr. 2 kor. — **Matematyka**. Dziwiński, Podręcznik arytmetyki i algebry dla wyższych klas. Wyd. 4. Lwów 1910. Opr. 3:60 kor. — Łomnicki, Geometrya dla klas VI. VII. i VIII. Lwów 1912. Opr. 3:80 kor. — Kranz, Logarytmy. Wyd. 2. Kraków 1911. Opr. 1:20 kor. — Kranz, Zbiór zadań matematycznych dla klas wyższych. Wyd. 1. i 2. Kraków 1905. (Książka pomocnicza). Opraw. 3:50 kor. — **Fizyka**. Soleski, Wykład nauk fizyki. Wyd. 2. Lwów 1892. Opr. 3:70 kor. — Kawecki i Tomaszewski, Fizyka dla wyższych klas szkół średnich. Wyd. 3 i 4. Kraków 1906. Opr. 3:40 kor. — **Propedeutyka filozofii**. Lindner-Kulczyński. Wykład psychologii. Wyd. 3. Kraków 1912. Opr. 2:20 kor.

XVI.

BURSY I INTERNATY.

Bursa akademicka.

(Senior: Prof. Dr. K. Żórawski, wicesenior: Teofil Młoszowski, zast. naucz.). Założona w r. 1453 przez kardynała Zbigniewa Oleśnickiego. Daje mieszkanie, opał i światło bezpłatnie (za uiszczeniem wpisu 26 K 50 h.) 58 uczniom szkół średnich, 29 słuch. Uniw. Jag., oraz 7 uczniom szkoły przem. Utrzymanie opłacają sami pensjonarze, o ile nie mają go na mieście bezpłatnie, lub za lekcyę. Koszta administracyi zakładu pokrywa się z subwencyi rządowej, opłat pensjonarzy i z kilku nieznacznych subwencyi instytucyi krajowych.

Dwóch uczniów.

Bursa dla synów nauczycieli.

Mieszkał 1 uczeń.

Bursa im. św. Jana Kantego.

Prezes: Najprzew. Książe Biskup krakowski, Rektor: ks. Antoni Siuda, katecheta tutejszy. Założona przez ś. p. Kard. ks. Jana Puzynę. Uczniów tutejszych 10, wszystkich 12. Utrzymanie całoroczne kosztuje 6500. W nauce nie udziela się pomocy. Czas wolny od nauki spędzają uczniowie na zabawach i na przechadzce.

7 uczniów.

Bursa św. Stanisława Kostki.

Założona przez Związek niewiast katolickich. Zrazu zarządzały bursą wspólnie trzy wydziały: Związku niewiast katolickich, Sodalicyi Panów i Sodalicyi Akademickiej. Ponieważ taki zarząd okazał się mniej praktycznym, przeto zerwano związek z Sodalicyami; obecnie spoczywa zarząd w ręku Wydziału, w skład którego wchodzi panie: Rychłowska i Popiel, panowie: Dr. Murezyński, lekarz i dr. Roman Jamrógiewicz, prof. III-go g. a oprócz tego każdorazowy prefekt bursy, jakim jest odtąd stale jeden z X. Katechetów szkół wydział.

Bursa utrzymuje się z opłat wychowanków, resztę kosztów pokrywa Związek niewiast katol. Bursa prócz umieszczenia troszczy się i o wychowanie, zwracając baczną uwagę na charakter wychowanka. Czas wolny przepędzają uczniowie na lekturze, przechadzkach wspólnych, grach na świeżem powietrzu i wycieczkach wspólnych.

Internat XX. Zmartwychwstańców.

Platne miejsca, mieszkało z końcem roku z tut. zakładu 8 uczniów.

Zakład ks. Siemaszki.

Mieszkał 1 uczeń.

Prócz tych był cały szereg prywatnych internatów. Do tych należał: pensjonat pani Udryckiej, pana Sembrata, pani Chylińskiej, pani Pawłasowej, pani Łaszczowej, prof. Bystrzyckiego, prof. Pryzińskiego i w. i.

XVII.

IMIENNY SPIS UCZNIÓW ZAKŁADU.

Uczniowie, których nazwiska opatrzone gwiazdką (*) otrzymali przy klasyfikacyi rocznej postęp »chlubnie uzdolniony«.

Klasa I. A.

Alscher Jan	*Langrod Jerzy	Siedlecki Marcin
Balzar Władysław op. zakład 11/XI 1913.	*Leo Zdzisław	*Skórkowski Juliusz
Bednarski Józef	Lipa Stanisław	Skwarczyński Bolesław
Bernal Jan	Lipiński Czesław	Sławikowski Zygmunt
*Biegański Tadeusz	Łacki Karol	Stankiewicz Jerzy
*Błachociński Miecz.	Małcki Kazimierz	Streer Kazimierz
Boczkowski Stanisław	Matyja Bronisław opu- ścił zakład 11/II 1913.	Szostek Stanisław
Cercha Jerzy	Maczyński Edward	Szpunar Tadeusz
Daszyński Stefan	*Michl Jarosław.	Tabaczyński Jan
Dubas Włodzimierz	Mildner Konstanty	Teslar Jan
Dunaj Cyne	Mohr Edward	Tomik Stanisław
*Eilbaum Maks	Oleszkiewicz Roman	*Wanner Karol
*Fereńs Tadeusz	*Piltz Jerzy, pryw.	*Wojciechowski Tad.
Gulkowski Floryan op. zakład 8/IV 1914.	Pischinger Stanisław	Woźniak Stefan
Juszczynski Jerzy	Podczaszyński Stanisł.	*Wyrobisz Stanisław
*Karakulski Józef	op. zakład 14/V 1914.	*Zarzycki Jan
	Raczyński Stefan	

Klasa I. B.

Abrahamer Herman	Czuchro Władysław	Kowalski Jan
Alfus Szymon, op. za- kład 30/IX 1913.	Deutschberger Edward	Lach Mieczysław opuścił zakład 15/III 1914.
Atteslander Tadeusz	Fürst Emil	Luberda Longin
Baranowski Kazimierz	Hirschberg Franciszek	Łyko Józef
Barta Józef	Hubler Juliusz	Michalik Bolesław
Bernadzikiewicz Zdzisł.	Idzkowski Maryan	Nowosielski Leon
Bogusz Stefan	Jarecki Jan	Parafiński Jan
Bujak Antoni	Jędrzejak Józef, opuścił zakład 15/III 1914.	Piecuch Alfred
Bujas Piotr	Kawalec Jędrzej	Pierzchalski Witold
Cikowski Maryan	Kochaj Kazimierz	*Pobożniak Julian
Cześnikiewicz Józef	Kostrz Bolesław	Reinkraut Tobiasz

Romański Czesław
Sawrycz Eugeniusz
Schmid Kazimierz op.
zakład 15/III 1914.
Stachak Stanisław
Stopa Edward

Susul Jan, op. zakład
15/III 1914.
Szkwirtniański Jan
Sztore Tadeusz
Szuba Jan
Treger Witold

Wilga Kazimierz
Wodniak Tadeusz
Wójcicki Jerzy, op. za-
kład 25/IX 1913.

Klasa II. A.

Balicki Stefan
Balzar Egon, 10/V 1913.
Bieniaszek Stanisław
*Łada Bienkowski Krz.
*Brem Zenon
*Broniewski Stanisław
Bystrzonowski Stefan,
pryw.
Eminowicz Włodzim.
Förster Karol
Fuglewicz Ludwik
*Goliński Kazimierz
Gólski Stanisław
Grzybowski Stefan
*Horowitz Maryan
Janowski Janusz, przyw.
Kaden Jerzy
*Karski Michał, przyw.

*Landau Maryan
*Leo Stanisław
*Liebeskind Marceli
Lubowiecki Edward, 31/I
1914.
Lubowiecki Józef, 31/I
1914.
Luster Wiktor
Łukaszewicz Karol
*Małachowski Bohdan
Małachowski Zygmunt
*Maślankiewicz Kazim.
Mazanek Jan
Michałowski Stef., przyw.
*Midowicz Stefan
Mussil Tadeusz, przyw.
*Natansonówna Halina,
pryw.

Niewiadomski Jan
Pauli Józef
Pawowicz Erwin
Pomierski Maryan
Prażmowski Jerzy
Schreiber Ignacy
Sembrat Kazimierz
Slawik Wilhelm
Szancer Jan
Szczepański Jan
Szczerba Roman
*Szul Ludwik
Tokarski Zygmunt
Wnękowski Eugeniusz
Woźniak Adam
Woźniak Waler., przyw.
Zubrzycki Stanisław

Klasa II. B.

Armer Norbert
Atteslander Władysław
Batko Tadeusz
Bisanz Filip
Borowski Gustaw
Bujas Zygmunt
*Byszewski Wacł. przyw.
Czerwiński Tadeusz
Deissenberg Stanisław
Harasymowicz Kazim.
Jasiński Adam
Kellem Stanisław
Kostórkiewicz Feliks
Kowalewski Stanisław

Lewkowicz Jakób
Magoński Antoni
*Maraszewski Stan.
Moszkowski Henryk
Niedzielski Mieczysław
Nodzeński Tadeusz
Nowak Karol
Pierożyński Oktawiusz
Pierzchański Zbigniew
Pietsch Karol
Pipeczyński Roman
Probstein Kalman
Prochowski Jan
Schütz Adolf

*Setkowicz Karol
Sikorski Mieczysław
Singer Ignacy
Splawiński Romuald
*Stepniowski Józef
Szczawiński Ziemowit
Szymanowicz Leon
Trzeciak Antoni
Walz Stanisław
Weissberger Józef
Witkowski Karol
Zajączkowski Ludwik
Zaleski Maryan

Klasa III. A.

*Bardel Tadeusz
Benda Jan, przyw.
Borzecki Zygmunt
Drohojowski Jan
Dunin Piotr, 16/IV.
*Dziewoński Zbigniew
Fiala Włodzimierz
*Fischlowitz Stanisław
*Ganszer Juliusz

Grzybowski Konstanty
*Gutfreund Leopold
Knauer Stanisław
*Koziański Zbigniew
Kraśnicki Andrzej
Krupiński Edward
*Kurek Henryk
Kwiatkowski Adam
*Kwieciński Stanisław

Leo Juliusz
Łoś Stanisław
*Meliński Zdzisław
Mikiewicz Zdzisł. 7/III.
Murczyński Czesław
Murdziński Jan przyw.
*Hr. Mycielski A., przyw.
*Natansonówna Marya,
pryw.

Papée Antoni
*Pollak Stanisław
Rydel Lucyan
Skarżyński Bolesław
Slawikowski Zbigniew
Strzelecki Stanisław
Sulikowski Kazimierz

Sulimir Stanisław
Szameit Zbigniew
Tabaczyński Stanisław
Tomik Adam
*Wielgus Jan
Wiewiórowski Jerzy
Wyrobek Stefan 16/III.

Wyrobisz Walery 13/XII.
Zaleski Adam
Zieleniewski Jan
Zubrzycki Ludwik
Zubrzycki Zbigniew 31/I.

Klasa III. B.

Balicki Władysław
Bernal Stanisław
Biliński Adam
*Binder Zygmunt
Bogdański Zygmunt 1/II
1914.
Chlipalski Antoni
Dynowski Zbigniew
*Frischer Maurycy
*Giza Tadeusz
Gotkiewicz Maryan
*Grabowski Władysław
Jaritz Wilh. od 2 półr.
Kapp Michał, pryw.
Kijowski Jerzy
Komornicki Bogusław

Korytowski Włodzim.
Kubik Gustaw
Kurzawa Mieczysław
Kwaśny Wiesław
Lorenz Zygmunt od 2.
półr.
Lödl Bolesław
Mildner Zygmunt
*Nichthaus Edward
Nowak Tadeusz 18/III
1914.
Parafiński Kazimierz
Pischinger Paweł
Pogłódek Ludwik
Rejman Jan
Ringler Józef

Rumanstorfer Tadeusz
*Rumelt Salomon
Schweitzer Franciszek
Serczyk Wojciech
*Spritzer Marcei
Stachowicz Jan
Stepowski Jan
Stochel Stanisław
Studentowicz Józef
Szopa Stanisław
Tylko Stanisław
Ubysz Władysław, pryw.
Wierzbicki Stanisław
Windakiewicz Władysław
Zawada Jan
Zmigrod Izydor

Klasa IV. A.

Baran Tadeusz
*Benis Ludwik, pryw.
Biborski Adam
Bojarski Stefan
*Broniewski Stanisław
*Chrzan Józef
*Chrzanowski Bohdan
Ciechanowicz Jan
Cycharowski Stefan
Dattner Juliusz
Dawidowski Stanisław
*Dąbrowski Jan, pryw.
Eminowicz Roman
*Fierich Jerzy
*Flatau Franciszek
Górski Jan
Hermanowski Miecz.

Janicki Roman
Jaworski Tadeusz
Keller Antoni
Kieliński Jan
Krajewski Mieczysław
Kulakowski W., 3/IX.
*Lisowski Jan
Ks. Lubomirski Stefan,
pryw.
Łowczowski Wiktor
Mazaraki Zygmunt
Michalski Maryan
*Morelowski Jan
Nowosielski Stanisław
Parczyński Julian
Pauli Karol
Peltz Adam

*Hr. Potocki Andrzej,
pryw.
*Przybylski Władysław
Rohozński Henryk
*Safir Wiliam
*Sembrat Stanisław
Siermontowski Włodz.
Skórkowski Bdmund
Sławik Aleksander
*Stojda Tadeusz
Szaskiewicz Włodzim.
*Szatkowski Henryk
*Szczepanowski Felic.
Śmiechowski Stefan
Świadkowski Antoni
*Tombiński Józef

Klasa IV. B.

Burnatowicz Tadeusz
Dobrowolski Anatol
Dwernicki Karol
Dzierżbicki Zyg., 20/X
1913.
Ferens Stanisław
Fiala Roman

Flak Stanisław, pryw.
od 2. półr.
Förster Aleksander
Fürst Fryderyk
Gadulski Ludwik
Garfunkel Stanisław
Gawlas Eugeniusz

Grabczewski Aleksander
Himmelblau Lucyan
Januszkiewicz Julian
Kaczkowski Herman
Kański Władysław 15/III
1913.
*Karmowski Tadeusz

Kopf Aleksander
 *Krasnowiecki Władysław
 Kruszyński Adam
 Krzywka Karol, pryw.
 od 2 półr.
 Launer Jan 9/XII 1913.
 Lewiński Jan
 Lödl Maryan
 Łukaszewicz Stanisław
 Monderer Samuel 15/III
 1913.

Münz Mieczysław
 Niedzielski Lucyan
 Porebski Jan
 Przeworski Andrzej
 Radwański Piotr
 Rivo Karol
 Rysz Józef
 Schinagel Emil
 Schmahł Bronisław
 Siwek Kazimierz
 *Socha Tadeusz

*Stolarczyk Edmund
 Szczawiński Zdzisław
 Ślusarczyk Franciszek
 Tomezyk Jan
 *Wachal Adam
 Waszkowski Julian
 Weigel Zdzisław
 Zakrawacz Edward
 Zakrzewski Jan

Klasa V. A.

Baschkopf Rudolf
 Chlebowski Bronisław
 *Schwarzenberg Czerny
 Władysław
 *Dawidowski Henryk
 *Essmanowski Stefan
 Frank Roman od 2 półr.
 Gulkowski Tadeusz
 Gwiazdomorski Jan
 *Jedlicki Maryan
 Kamieński Bohdan
 Komierowski Jul. Piotr
 Komierowski Paweł
 Krzanowski Karol
 *Kudliński Tadeusz
 Langrod Witold
 Majewski Jan

Mańkowski Emeryk
 Maczyński Maciej
 Mikulski Francisz., 15/V
 1914.
 Mirecki Stefan
 Mycielski Franciszek
 Puchala Maryan
 Reiss Henryk
 *Rosner Tadeusz
 Schaitter Jan
 Silberfeld Aleksander
 Zaremba-Skrzyński Ale-
 ksander
 *Smreczyński Stanisław
 *Stach Karol
 Stachiewicz Piotr 1/II
 1914.

Stasicki Bronisław
 Sternbach Kazimierz
 Surzycki Jan
 Szlachtowski Edmund
 Śmiechowski Wincenty
 Tokarzewski Mieczysław
 Wereszczyński Roman
 Wielgus Aleksander
 Więckowski Tadeusz
 *Zacharski Józef
 Zarański Stan., pryw.
 Zarzycki Zbigniew
 hr. Żborowski Andrzej
 1/II 1914.
 *Zoll Fryderyk
 Żeglikowski Stanisław
 Żorawski Juliusz.

Klasa V. B.

de Beaupré Feliks
 Blahaczek Edward
 Blonarowicz Eugeniusz,
 pryw.
 *Brahmer Mieczysław
 Chodorowski Jan
 Dąbrowiecki Tadeusz
 Dębicki Czesław, od 2.
 półr.
 *Dorawski Jan
 Dubas Józef
 Gadulski Władysław
 *Gołąb Feliks
 *Hirschberg Józef
 *Kanarek Jakób
 Kapp Jan, pryw.
 Kasztura Stanisław

Kisielewski Juliusz
 Kozłowski Franciszek
 15/V 1914.
 Krysiak Janusz od 2. p.
 Kuczyński Stefan
 Kukiel-Krajewski Jerzy
 Lasko Juliusz do Vc
 jako pryw.
 *Mildner Tadeusz
 Misztal Stefan 3/IX 1913.
 Młodecki Józef
 Mroczkowski Bronisław
 Nadel Norbert
 Nussbaum Witold
 Okuleczyk Władysław
 Pasierbek Józef
 Pietsch Aleksander

Pieczyński Adam
 Reguła Jan
 Reich Leopold
 Rosner Władysław 15/V
 1914.
 Rzewuski Tadeusz
 Satkowski Stefan
 Schneider Tadeusz
 Sowiński Władysław
 Starzewski Tadeusz
 Stieber Maryan
 Stratilato Władysław
 Teufel Józef
 Wolkowski Tadeusz
 *Wrześniak Karol
 Zawada Jan 5/II 1914.
 Żyła Władysław

Klasa V. C.

Abdermann Mieczysław
 Aywas Maryan
 Becher Karol, pryw.

Brodkiewicz Tad., pryw.
 Bukowski Stefan
 Chmura Jan

Cikowski Stanisław
 Dębicki Mieczysław
 Federgrün Aleksander

Goldberg Tadeusz, prywat.
Gruszczyński Mieczysław
Hamuliński Stanisław
Horváth Józef
Kochmański Stanisław
Kulakowski Tadeusz
Kwintowski Marian
Lasko Juliusz, prywat.
z V b.

Leciejewicz Tadeusz
Leśniak Jan
Madejski Wilhelm
Novák Stanisław
Ochorowicz Władysław
Pociecha Michał
Roth Bolesław
*Rudawski Stanisław
Rudyk Tadeusz

Russanowski Kazimierz
Spira Salomon
Strzelecki Jan
Szameit Tadeusz
Szczawiński Witold
Woźniak Zygmunt
Zawadzki Adam 20/10
1913.
Żak Rudolf

Klasa VI. A.

Barnaś Narcyz
*Benis Adam
Berwaldt Ludwik
Bojarski Wiktor
Chlipalski Mieczysław
Chmura Józef
*Chmura Tadeusz
Daszyński Feliks
*Eibenschütz Stanisław
*Fischinger Stef., prywat.
Furmankiewicz Stanisław,
prywat.
Gaszyński Feliks
Gawroński Jerzy
Gerżabek Adam
Godlewski Robert, prywat.
z VI b.
*Górski Franciszek
Grobler Sewer
*Gross Maksymilian
Heydel Fr., 9/III 1914.
Hrebenda Władysław

Jakubowski Maciej, pr.
*Jaworski Iwo
*Jentys Władysław
Keller Stanisław
*Kielpiński Tadeusz
Kolodziejski Teofil
Koniński Kazimierz
*Kowalski Roch Izasław
*Krókowski Jerzy
ks. Lubomirski Wład.
Łaszczyński Władysław
Łacki Zygm., 15/V 1914.
Mars Krzysztof
Medvečky Stanisław
Meyer Jan, prywat.
Michałowski Józef, 2/XII
1914.
Nowierski Jan, prywat.
Obtułowicz Stanisław
Ohrenstein Szym., prywat.
Pacula Zygmunt
Piątkowski Eugeniusz

*Pintowski Felicyan
Rittermann Leon
Russo Ludwik
Schäffer Stanisław
Schmidt Henryk
*Schoengut Jan
Seifert Mieczysław
Stachowicz Franciszek
Stepiński Włodzimierz
*Szancer Edward
*Tilles Henryk
Tokarz Aleksander
Tomaszewski Stanisław
Turnau Stanisław prywat.
hr. Tyszkiewicz Jan
hr. Tyszkiewicz Stefan
Uhma Czesław
*Wojnarowicz Rudolf
*Zieliński Józef
Żuliński Roman

Klasa VI. B.

Arlett Jerzy od 2 półr.
prywat.
Ballenstedt Adolf
Baluk Jerzy 1/II 1914.
Bereżyński Tadeusz
Blaschke Kazimierz
Blatt Alfred
Blachowski Kazimierz
Bobilewicz Władysław
Broż Stanisław
*Bukowski Stefan
Dąbski Czesław
Dębicki Zygmunt
Dunin Ludwik
Dukiewicz Władysław
Dwernicki Franciszek
Epstein Jerzy
*Falter Roman

Gajewski Romuald 28/II
1914.
Godlewski Robert 1/II
do VI a prywat.
Goldberg Henryk
Hauser Mieczysław
Himmelblau Stefan
Holly Karol
Jasiński Jan
Jaśkiewicz Adam
*Kanarek Józef
Kirchmayer Adam
Kolwas Wacław
Kominkowski Aleksan.
Kowalczyk Teofil
Kozak Włodzimierz
*Kuska Stanisław
Landau Stefan
Łepkowski Antoni

Łepkowski Jerzy
Macala Kazimierz
Massar Wilhelm
Mayer Stanisław
Miśkiewicz Stanisław
Mrowiec Stanisław
Münz Alfred
Nussbaum Wiktor
Olas Konrad
Pagacz Władysław
Schubert Jerzy
Serafin Władysław
Sekowski Andrzej
Struszyński Alfred
Śmiałowski Adam
Tellier Kazimierz
Tylko Józef
Węgrzyn Walenty
Zychowicz Adam

Klasa VII. A.

*Antoniewicz Michał	Kannenberg Adam od 2 półr.	Rosenberg Stan., prywat.
Bardel Zbigniew	Kobyłański Włodzim.	Rytel Kazimierz
Bogusz Ludwik	*Kropaczek Stefan	Sawczyński Wojciech
*Brodkiewicz Wiktor	*Krzetuski Artur	Siedlecki Stanisław
*Buczkowski Kazimierz	Kuczkiewicz Tadeusz	*Soltysik Jan
Chodorowski Stanisław	Lewartowski Józef	*Stafiej Kazimierz
Chodziecki Edward	Lipeccki Stanisław	Stein Juliusz
Chyliński Wojciech	Löbel Bernard	Sternbach Stanisław
*Cichowski Andrzej	*Matyja Mieczysław	Stolzman Adam
Cielecki Piotr 15/IV.	Mazanowski Jan	Sulikowski Aleksander
br. Dormus Oliwier od 2/II 1914.	Mirecki Zygmunt	Szancer Stanisław
Franič Feliks	Morawski Adam	Świerczyński Antoni
Geppert Stanisław	*Moszyński Stefan	hr. Tyszkiewicz Józef
Gromnicki Julian	Mussil Paweł	prywat.
*Jasiewicz Zygmunt	Nowicki Florenty	hr. Tyszkiewicz Stan.,
Kaczmarowski Stanisław	*Nowosielski Zbigniew	prywat.
Kaiser Stanisław	*Papée Stefan	Urbański Włodzimierz
	Rastawiecki Modest	Łmuda Alfred

Klasa VII. B.

Atteslander Henryk	Hochbaum Ignacy	Rozmaryn Roman
Bachner Bolesław	Hrebenda Jan	Scharoch Karol
Baran Franciszek	Konopka Maryan	Schoenowitz Maryan
*Bernacki Mieczysław	Kozłowski Kazimierz	Stokłosiński Stanisław
Blachowski Roman	Krzywdziński Stan.	Stokłosiński Stefan
Bochniak Adam	*Kurnik Edward	Stubla Antoni
Budzynowski Aleks.	Lödl Tadeusz	Szczytnicki Witold
Bujas Eugeniusz	*Łysak Jan	Szłusarz Wojciech
Bujas Stanisław	Malec Józef 15/X 1913,	Śliwiński Antoni
Burghardt Stanisław	Matusik Karol	Weber Alfred
Ciołkosz Jan	Modes Adam	*Wejers Józef
Czerny Stanisław	Modliszewski Adam	*Werber Tadeusz
Dąbrowiecki Kazimierz	Nowak Kazimierz	Wojtych Rafał
Dettloff Włodzimierz	*Nowosielski August	Wóźniak Maryan
Dunaj Izaak	Olejczyk Tadeusz	*Wrona Franciszek
Federgrün Jakób	*Ostrowski Karol	Zięba Eugeniusz, prywat.
*Frischer Izaak	Pawłowski Józef	Znański Jan
Gędek Piotr	Przeworski Antoni	Zrobek Roman
Grabowski Jan	Rosenzweig Abr., prywat.	

Klasa VIII. A.

Bereżyński Kazimierz	Dolais Włodzimierz	*Kościński Józef
*Blatt Joachim	Dunin Józef	*Ludwig Kazimierz
Bogusz Ksawery	br. Götz-Okocimski Ant.	Łaszczy Stanisław
Borzecki Adam	Jasieński Henryk	Łodwiński Adam
Bronikowski Bronisław	Jaworski Stefan	Mazanowski Adam
Cieśliewicz Józef	Judkiewicz Stefan	*Męciński Józef
*Cieśliewicz Kazimierz	*Kiliński Adam	Niżałowski Stan., prywat.
*Czajewicz Wiesław	Klemens Roman	*Nowak Maryan
Czaplicki Edward	Kollat Witold	Papée Adam
Czechowski Eustachy	*Korezyński Kazimierz	hr. Potocki Adam
*Czyński Stanisław	*Korezyński Ludomił	Prochowski Tadeusz

Radziejowski Bogusław	Studziński Franciszek	hr. Tyszkiewicz Wład.
*hr. Rey Ludwik, pryw.	Swolnień Władysław	Wdowiszewski Zygm.
Siedlecki Wojciech	Szluha Teodor	Włodek Zdzisław
Siemianowski Tadeusz	Tretiak Tadeusz	Wojciechowski Jan
Straszewski Grzegorz	Trzeciecki Jan, pryw.	Zaleski Mieczysław

Klasa VIII. B.

*Abrahamer Jozue	Komalski Teodor Bohd.	Rybak Maryan
Alexandrowicz Maur.	Koźmiński Kazimierz	Rybezyński Tadeusz
Breuer Tadeusz	Kozłowski Stanisław	Rybezyński Władysław
Bronner Juliusz	Lehrfeld Peretz	Sadowski Ludwik
Byszewski Adam	Marfiak Tadeusz	Schubert Eugeniusz
Closmann Roman, pryw.	Mikiewicz Adam	Skoda Stanisław
*Drożdż Jan	Mikucki Witold	Skorka Alojzy
Dyba Józef	Myszkowski Jerzy	Stankiewicz Emil
Dziurzyński Kazimierz	Olas Feliks	Troczyński Stefan
Eilbaum Arnold	Olejak Artur	Wander Aleksander
Gologórski Jerzy	Papée Adam	Wittig Rudolf, pryw.
Górka Konrad	Parvi Jan	Wulkan Jakób
Gwizdalski Zdzisł. pryw.	Pindelski Tadeusz	Zabłocki Jan
Hrebenda Stanisław	Pleśnar Tadeusz	*Zegartowski Jan
Hyży Antoni	Rogoż Antoni	Zych Roman
Kieślowski Stefan, pryw.	Romer Aleksander	



XVII.

OGŁOSZENIE.

Wpisy uczniów tak publicznych jakoteż prywatnych na rok szkolny 1914/1915 odbywać się będą *29-go i 31-go sierpnia* od godziny 8. do 12. przed południem. Do wpisów zgłaszać się mają uczniowie osobiście w towarzystwie rodziców lub opiekunów.

a) Uczniowie *tutejszego zakładu* muszą przy wpisie wykazać się świadectwem szkolnem z ostatniego roku; płacą 2 kor. na środki naukowe.

b) Uczniowie, przybywający z innych zakładów dla klas II—VII., muszą przy wpisie przedłożyć:

1. Metrykę chrztu lub urodzenia.
2. Świadectwo szkolne z ostatniego roku, opatrzone potwierdzeniem Dyrekcyi, że można ich przyjąć do innego zakładu.
3. *Wszystkie* świadectwa z poprzedniej nauki gimnazyalnej.
4. Dekret uwolnienia od opłaty szkolnej.

Przy wpisie płacą 6 kor. 20 hal. na środki naukowe.

c) Uczniowie, *chcący uzyskać przyjęcie do klasy I.*, muszą przy wpisie przedłożyć:

1. Metrykę chrztu lub urodzenia na dowód, że ukończyli już 10. rok życia, albo ukończą go przed 1-szym stycznia 1915. roku.
2. Świadectwo szkolne z ostatniego roku, jeżeli pobierali naukę w szkołach publicznych.
3. Świadectwo powtórnego szczepienia ospy, odbytego w roku poprzedzającym wstąpienie do gimnazjum.

Przy wpisie płacą 6 kor. 20 hal. na środki naukowe.

d) Uczniowie, którzy *po dłuższej przerwie w naukach* chcą znowu uzyskać przyjęcie do gimnazyum muszą przedłożyć:

1. metrykę chrztu lub urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne, opatrzone klauzulą: »może być przyjęty do innego zakładu«.
2. *Wszystkie* świadectwa szkolne z dotychczasowej nauki.
3. Świadectwo moralności za czas, w którym nie chodzili do szkoły.
4. Świadectwo powtórnego szczepienia ospy.
5. Poddać się egzaminowi wstępnemu za złożeniem taksy egzaminacyjnej w kwocie 24 K.; przy wpisie (po złożeniu egzaminu) płacą 6 K 20 h. na środki naukowe.

Równocześnie z wpisami do zakładu odbędą się także wpisy na *bezpłatną naukę przedmiotów nadobowiązkowych*, a mianowicie: języka francuskiego, śpiewu, stenografii, muzyki.

Nauka języka ruskiego jest względnie obowiązkową, t. zn. uczniowie nie są obowiązani zapisywać się na naukę tego przedmiotu, dla zapisanych nauka ta nie różni się niczem od nauki innych przedmiotów obowiązkowych.

Gimnastyka jest dla uczniów wszystkich klas przedmiotem nauki obowiązkowej. O warunkach uwolnienia od tej nauki dowiedzą się uczniowie z początkiem roku szkolnego na pierwszej przeznaczonej temu przedmiotowi godzinie, na której wszyscy muszą być obecni.

Nauka rysunków jest dla uczniów klas I—IV włącznie przedmiotem nauki obowiązkowej, dla uczniów klas V—VIII. przedmiotem nauki nadobowiązkowej.

Uczniowie publiczni i prywatni obowiązani są do składania *opłaty szkolnej*, która wynosi 40 K za jedno półrocze a złożoną być musi w *pierwszych sześciu tygodniach* każdego półrocza, t. j. w I. półroczu *przed* 15. października, w II. półroczu *przed* 15. marca.

*O uwolnienie od opłaty szkolnej*¹⁾ starać się mogą uczniowie niezdolni a pilni. W tym celu muszą wniesić na ręce

¹⁾ Rozporządzenie to nie obowiązuje uczniów klasy I. w pierwszym półroczu. Zob. niżej.

Dyrekcji podanie (bez stempla) do c. k. Rady szkolnej krajowej, a do podania dołączyć:

a) Świadcstwo ubóstwa dokładnie wypełnione a podpisane przez władzę polityczną i kościelną.

b) Świadcstwo z ostatniego półrocza, które ma stwierdzić dobre (lub bardzo dobre) zachowanie i dobry postęp w naukach.

Podania te wnosić trzeba:

a) w pierwszym półroczu *najpóźniej* do 12-go września.

b) w drugim » » do 12-go lutego.

Podania wniesione później *nie będą* uwzględnione.

Uwaga: 1) Od opłaty nie mogą być uwolnieni:

a) uczniowie, którzy przy ostatniej klasyfikacji półrocznej lub rocznej otrzymali niedostateczny postęp w naukach, lub zachowania się notę »odpowiednie« lub »nieopowiednie«.

b) uczniowie przyjęci na podstawie egzaminu wstępnego lub ze studium prywatnego, — a to w pierwszym półroczu po przyjęciu.

c) ci uczniowie publiczni, którzy *nie wniesli* prośby o uwolnienie.

2) Uwolnienie od opłaty zatrzymują uczniowie (raz uwolnieni) tylko tak długo, dopóki w zachowaniu i w naukach okazują postęp dobry.

Uczniowie klasy I. powinni złożyć opłatę szkolną za pierwsze półrocze przed dniem 30-tym listopada, mogą jednak uzyskać *odroczenie* tego terminu do końca pierwszego półrocza, jeżeli są niezamożni, a od chwili przyjęcia do zakładu zalecają się co najmniej *dobrem zachowaniem się i dobrym postępem we wszystkich przedmiotach nauki*. Pragnący korzystać z tego dobrodziejstwa, winni do 12-go września wnieść za pośrednictwem Dyrekcji nieostemplowane prośby do c. k. Rady szkolnej krajowej i załączyć do nich *dokładne* świadectwa ubóstwa. Z odroczeniem terminu łączy się definitywne uwolnienie od opłaty, jeżeli klasyfikacja za pierwsze półrocze wypadnie pomyślnie, (zachowanie dobre lub bardzo dobre, postęp we wszystkich przedmiotach nauki co najmniej dostateczny) w przeciwnym bowiem razie winien uczeń zapłacić chesne *za obydwa* półrocza, t. j. 80 koron.

Miedzy 1. a 15. lutego obowiązany jest *każdy uczeń z wyjątkiem bardzo ubogich* złożyć 1 K. na gry i zabawy szkolne.

Egzamina poprawcze odbywają się 29. i 31. sierpnia od godziny 3. popołudniu.

Egzamina wstępne do klasy I. odbywają się przed feryami, 30. czerwca lub 1. lipca; po feryach (ewentualnie) 29. i 31. sierpnia. Powtórzenie tego egzaminu przed upływem roku nie jest dozwolone ani w tym ani w innym zakładzie.

Egzamina wstępne do klas wyższych odbywają się od 5. do 10. września.

Dla lepszego porozumienia się obu czynników wychowawczych: domu i szkoły pożądanem jest, by rodzice, opiekunowie, lub odpowiedzialni nadzorcy utrzymywali ścisły kontakt ze szkołą. W tym celu przypomina się im niektóre z *przepisów regulaminu*:

Odpowiedzialny nadzorca winien czuwać nad tem, aby uczniowie chrześcijańscy wypełniali obowiązki religijne, aby odmawiali modlitwy zrana i wieczorem, aby uczęszczali do kościoła na msze świętą nie tylko wtedy, kiedy im szkoła nakazuje, ale zawsze, gdy jest po temu sposobność. Podobnie czuwać winni, aby uczniowie innych wyznań dopełniali swoich obowiązków religijnych.

Rodzice opiekunowie lub odpowiedzialni nadzorcy winni poznać dokładnie przepisy szkolne, normujące zachowanie się uczniów w szkole i poza szkołą i ze swej strony pilnie przestrzegać, aby uczniowie do nich ściśle się stosowali.

O wykroczeniach uczniów, którym zapobiedz nie może, winien nadzorca odpowiedzialny uwiadomić rodziców lub opiekuna ucznia, aby i oni wpływali na jego poprawę. Gdyby i to nie pomogło, powinien nadzorca odpowiedzialny zawiadomić o tem Dyrektora zakładu, ks. katechetę lub gospodarza klasy i szukać u nich rady i pomocy.

Rodzice, opiekunowie lub odpowiedzialni nadzorcy czuwają nad tem, aby uczniowie dla blahych powodów nie opuszczali nauki szkolnej; w razie, gdyby uczeń musiał pozostać w domu, uwiadomić musi *zaraz w pierwszym dniu* gospodarza klasy lub Dyrektora zakładu o przyczynie opuszczenia szkoły. Skoro przeskoda w uczęszczaniu do szkoły będzie usunięta, wydaje uczniowi rzetelne świadectwo, które uczeń ma wręczyć gospodarzowi klasy.

Rodzice, opiekunowie lub odpowiedzialni nadzorcy winni w dniach przez Dyrekcyę zakładu na to przeznaczonych uda-

wać się do szkoły, aby dowiedzieć się o postępach uczniów i o ich zachowaniu się. Stale ku temu celowi przeznaczona jest pierwsza niedziela *po* pierwszym i *po* piętnastym każdego miesiąca. W wypadkach ważnych a nie cierpiących zwłoki, można zgłosić się do Dyrektora lub gospodarza klasy każdego dnia w godzinach przedpołudniowych. Podobnie winni rodzice lub odpowiedzialni nadzorcy zgłaszać się do zarządu szkoły na każde jej wezwanie.

Nadzorca odpowiedzialny powinien czuwać nad tem, aby uczniowie przychodzili na czas do szkoły a ze szkoły zaraz do domu powracali.

Chodzenie po ulicach w późniejszych godzinach wieczornych bez koniecznej potrzeby i bez należytego nadzoru jest uczniom wzbronione. Należy też bacznie nad tem czuwać, aby uczniowie nie dobierali sobie niewłaściwego dla nich lub szkodliwego towarzystwa.

Każdy uczeń, który z jakiegokolwiek powodu dostanie silniejszej gorączki objawiającej się podwyższoną ciepłotą skóry, obłożonym językiem i podwyższonem pragnieniem a często dreszczami, musi być bezwarunkowo odłączony od innych i oddany pod opieką lekarską.

Jeżeli lekarz sprawdzi chorobę zakaźną, należy zastosować się bezwzględnie do jego rozporządzenia co się tyczy odosobnienia ucznia lub umieszczenia go w szpitalu.

Tak pokój, w którym leżał lub przebywał uczeń dotknięty chorobą zakaźną (odra, ospa, plonica, dur osutkowy, krztusiec), jakoteż sprzęty tego pokoju muszą być podług wskazówek lekarza oczyszczone i odkażone (desinfekcyonowane). Wspólnie zaś mieszkający uczniowie nie mogą tak długo uczęszczać do szkoły, aż wykażą się świadectwem lekarskiem, że to uczęszczanie nie jest połączone z niebezpieczeństwem rozwleczenia choroby zakaźnej.

Ta sama ostrożność zastosowana musi być tem surowiej i dokładniej do ucznia dotkniętego chorobą zakaźną.

O każdym przypadku takiej choroby zakaźnej u któregośkolwiek z uczniów, z rodziny lub domowników, obowiązany jest nadzorca odpowiedzialny donieść bezzwłocznie władzy sanitarnej bez względu na to, czy takie doniesienie zrobił już prywatny lekarz.

Dyrektorowi zakładu, członkom grona nauczycielskiego i deputacyi szkolnej a za wezwaniem odpowiedniej władzy i lekarzom służy prawo zwiedzania w każdym czasie mieszkań uczniów. Odpowiedzialny nadzorca winien im dać wszelkie wyjaśnienia, których zażądają.

Uczniom wolno tylko w takim domu mieszkać, w którym odpowiedzialny nadzorca stosuje się ściśle do powyższych przepisów.

Jeżeli się okaże, że odpowiedzialny nadzorca nie wypełnia swoich obowiązków, wtedy Dyrektor zakładu ma prawo zażądać od rodziców (lub opiekuna) ucznia, aby go natychmiast w innym domu umieścili, a w przeciwnym razie ma prawo wzbronić uczniowi dalszego uczęszczania do szkoły.

Rok szkolny 1914/1915 rozpocznie się **trzeciego** września uroczystym nabożeństwem, w którym wszyscy uczniowie wpisani muszą wziąć udział.

T. Soltysik.

Rozkład godzin.

L. p.	PRZEDMIOT	K l a s a								Razem
		I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	
1.	Nauka religii	2	2	2	2	2	2	2	2	16
2.	Język wykładowy . . .	3	4	3	3	3	3	3	4	26
3.	» łaciński	6	6	6	6	6	6	5	5	46
4.	» grecki	—	—	5	4	5	5	4	5	28
5.	» niemiecki	5	4	4	4	4	4	4	4	33
6.	Historya	2	2	2	2	4 w I półr. w II półr. 2	2 w I półr. w II półr. 4	4	3	21
7.	Geografia	2	2	2	2	2 w I półr. w II półr. 2	2 w I półr. w II półr. —	—	—	10
8.	Matematyka	3	3	3	3	3	3	3	2	23
9.	Nauki przyrodnicze . .	2	2	—	—	3	2	—	—	9
10.	Fizyka i chemia . . .	—	—	2	3	—	—	4	3	12
11.	Propedeutyka filozof. .	—	—	—	—	—	—	1	2	3
12.	Rysunki	2	2	2	2	—	—	—	—	8
13.	Kaligrafia	1	—	—	—	—	—	—	—	1
14.	Gimnastyka i zabawy .	2	2	2	2	2	2	2	2	16
15.	Drugi język krajowy (wzgl. obow.)	(2)	(2)	(2)	(2)	(2)	(2)	(2)	(2)	(16)
	Razem . . .	30	29	33	33	32	31	32	32	252



